



KUJAWSKO-POMORSKI
PRZEGŁĄD OŚWIATOWY

UczMy

ISSN 2300-830X

XI - XII 2025

Nr 5 (62)

WSPÓŁPRACA Z RODZICAMI



AKREDYTOWANA WOJEWÓDZKA PLACÓWKA DOSKONALENIA
KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI
WE WŁOCŁAWKU



Skorzystaj z naszej oferty

INFORMATOR

FORM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

2025/2026



Przyroda



Biologia



Fizyka



Chemia



Geografia



Zestawy wspólne
ogólnoszkolne

Wypożyczymy

bezprzewodowe czujniki lub zestawy czujników,
mobilne pracownie elektroniczne

Zainspiruj swoich uczniów

- Skontaktuj się, wybierz czujniki
- Otrzymaj sprzęt i instrukcje
- Przeprowadź zajęcia
- Podziel się efektami i dobrymi praktykami



KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI WE WŁOCŁAWKU
AKREDYTOWANA WOJEWÓDZKA PLACÓWKA DOSKONALENIA

ul. Nowomiejska 15A, 87-800 Włocławek, tel. 54 231 33 42, e-mail. kpcen@cen.info.pl, WWW.KPCEN.CEN.INFO.PL



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku
jest Autoryzowaną Stacją Wpływu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Koordinator:

Michał Babiarz
Urząd Marszałkowski Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Redaktorzy:

Beata Bawej-Lisiecka
KPCEN w Toruniu

Dorota Łańcucka
KPCEN we Włocławku

Anna Rupińska
KPCEN w Bydgoszczy

Zespół redakcyjny:

Katarzyna Karska-Rasmus

Ewa Kondrat

Anna Puścińska

Kamila Rychlik

(projekt okładki)

Korekta:

Anna Rupińska

Opracowanie graficzne i skład:

Monika Lis

Przyjmowanie materiałów:

Beata.Bawej@kpcen-torun.edu.pl
e-mail: d.lancucka@cen.info.pl
e-mail: anna.rupinska@cen.bydgoszcz.pl

Wydawca:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Toruniu

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli we Włocławku

Skład i druk:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 9, 85-067 Bydgoszcz

*Redakcja zastrzega sobie prawo
adiustowania i skracania tekstów
oraz niezwracania materiałów*

Na okładce:

Zdjęcie na okładce:
Pexels.com



Czasopismo UczMy

WSPÓŁPRACA Z RODZICAMI

Marta Głodkowska-Chojnacka	
<i>Partnerstwo zamiast kontroli – nowoczesne modele współpracy z rodzicami</i>	5
Justyna Przeglętką	
<i>Współpraca z rodzicami</i>	6
Jolanta Nadolna	
<i>Współpraca z rodzicami to konieczność, wyzwanie czy... ułatwienie?</i>	8
Joanna Piernikowska-Smaga	
<i>E-dziennik a wellbeing nauczycieli, czyli presję rodzicielskie i ich wpływ na dobrostan zawodowy środowiska nauczycielskiego</i>	9
Anna Smolar	
<i>Czy rodzic zawsze ma rację? O asertywności i dialogu w pracy nauczyciela</i>	11
dr Aleksandra Kondrat	
<i>Synergia i antysynergia. Słów kilka o relacjach na linii: nauczyciel – rodzic</i>	13
Emilia Ruczewska	
<i>Razem dla dobra dziecka – współpraca nauczyciela z rodzicami w procesie adaptacji przedszkolnej</i>	16
Anna Bonowicz	
<i>Razem dla dziecka – o sile współpracy nauczyciela wychowania przedszkolnego z rodzicami</i>	17
Agata Ziolkowska	
<i>Budowanie relacji z rodzicami – sprawdzone praktyki nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej</i>	19
Dorota Andrzejewska	
<i>Okrągły stół to więcej niż mebel, to postawa</i>	20
Beata Bogusławska-Kręgiel	
<i>Nastolatek, rodzice i szkoła – przepis na kryzys? Niekoniecznie</i>	21
Norbert Krystian Szymański	
<i>Współpraca z rodzicami w szkołach ponadpodstawowych – między wyzwaniem a szansą</i>	24
Anna Molenda	
<i>Wielki nieobecny? Pustka na scenie dorastania</i>	26
Ewa Kondrat	
<i>Gdzie ci ojcowie? – refleksje po X edycji konkursu „Mój ojciec – dobrze być razem”</i>	28

REGIONALNE OKNO

Marcin Michalski	
<i>Zabytkowy szpital we Włocławku stanie się innowacyjnym centrum edukacji</i>	31
Malwina Teresa Stawicka	
<i>Dwujęzyczne Przedszkolaki Pomorza i Kujaw – język angielski w Przedszkolu nr 1 w Barcinie</i>	33
Maria Lesisz-Wojciechowska	
<i>Europejski projekt Klucz do uczenia 3.0, czyli stawiamy na sukces językowy, szkolny i życiowy naszych uczniów</i>	34

Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA

Anna Smolar	
<i>AI w edukacji przyrodniczej: praktyczne zastosowania, korzyści i wyzwania dla nauczycieli (cz. II)</i>	37
Agnieszka Gwizdała	
<i>Z klasy w świat – uczniowie z Karolewa rozwijają kompetencje w międzynarodowym środowisku</i>	40
Ewa Kujawa, Elżbieta Zmarzlak	
<i>Mój zeszyt pomagający się uczyć języka polskiego.</i>	
<i>Czy wiem, czego mam się nauczyć? Co już umiem? Nad czym i jak pracować?</i>	42
Renata Rasmus-Sarnecka, Agnieszka Brzeska	
<i>Bajka Europejska, czyli spotkanie w teatrze kukielkowym dla każdego</i>	43
Marta Turska	
<i>Wielka sztuka Ciebie szuka</i>	44
Ernest Nowak	
<i>Dialektyka zmian a gry komputerowe</i>	45
dr Aleksandra Stolarczyk	
<i>Poezja ukraińska na lekcjach języka polskiego</i>	47

BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE DLA EDUKACJI

Małgorzata Iglewska-Jendrzejska	
<i>Czytelniczy w oczach książek – 4. edycja akcji BezCENne Czytanie</i>	49
Iwona Lelewska	
<i>Współpraca z rodzicami - zestawienie bibliograficzne w wyborze</i>	50

Szanowni Państwo

Najnowszy numer czasopisma „UczMy” poświęcony jest w dużej części współpracy nauczycieli z rodzicami. To temat, który na pierwszy rzut oka wydaje się oczywisty, ponieważ wszyscy chcemy dla dzieci jak najlepiej. A jednak w szkolnej codzienności ta współpraca nie okazuje się wcale taka prosta i bywa jednym z najtrudniejszych wyzwań, ponieważ po obu stronach tej relacji są ludzie: z różnymi doświadczeniami, obawami, zmęczeniem pracą i obowiązkami.

Rodzice niejednokrotnie boją się spotkań ze szkołą, mając w pamięci własne doświadczenia. Nauczyciele z kolei martwią się, że rodzice niesprawiedliwie ich oceniają, nie rozumieją i skrytykują. A przecież nie ulega wątpliwości, że jedni i drudzy chcą tego samego – aby dziecko się rozwijało, czuło się bezpiecznie, umiało coraz więcej i było szczęśliwe. Każdy jednak patrzy z własnej perspektywy. Rodzic skupia się tylko na swoim dziecku, najbliższym jego sercu. Nauczyciel obserwuje zaś całą klasę – z różnymi uczniowskimi sukcesami, potrzebami i problemami.

Bez wątpienia oba te sposoby patrzenia są równie ważne i wzajemnie się uzupełniają, dlatego tak istotna jest współpraca. „Współpraca nauczycieli z rodzicami to nie przywilej, ale konieczność” – konkluduje autorka jednego z artykułów.

Należy pamiętać, że wszystkich łączy wspólny cel, którym jest dobro dziecka, o czym nieustannie przypominają twórcy tekstów zamieszczonych w tym numerze pisma.

Zapraszam więc do lektury i życzę Państwu, aby te artykuły stały się inspiracją do rozmów, współdziałania i wzmacniania zaufania między szkołą a domem.

*Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego*

**W następnym numerze
Edukacja regionalna**

Partnerstwo zamiast kontroli – nowoczesne modele współpracy z rodzicami

Współczesna edukacja wymaga przewartościowania dotychczasowego spojrzenia – zarówno na dziecko, jak i na jego opiekunów. Coraz częściej zamiast mówić o „współpracy z rodzicami”, mówimy o partnerstwie z całą rodziną. Nie jest to jedynie zmiana semantyczna, lecz istotna przemiana w sposobie postrzegania relacji między domem a placówką edukacyjną. Zamiast opierać się na kontroli i nadzorze, tworzymy system wspólnego działania, którego fundamentem jest wzajemne zaufanie. Przełomowym działaniem na początku lat 90. ubiegłego stulecia było powstanie Społecznego Towarzystwa Oświatowego (STO). Wówczas rozpoczęła się żmudna i długa droga do wprowadzenia w ustawie o systemie oświaty zmian nadających rodzicom prawo do uczestnictwa w decyzjach związanych z funkcjonowaniem polskich szkół. W 1998 r. prof. dr hab. Maria Mendel z Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego we współpracy z STO wprowadziła pierwszy całonocny program pt. „Rodzice w szkole”, którego głównym celem było budowanie partnerstwa między domem, szkołą i gminą. Natomiast kluczowa zmiana nastąpiła, gdy w 2007 roku Sejm RP wprowadził do ustawy o systemie oświaty prawo gwarantujące rodzicom autentyczny wpływ na edukację: obligatoryjnie powoływano Rady Rodziców, które były autonomicznym względem dyrekcji czy Rady Pedagogicznej organem społecznym¹.

Nowoczesna pedagogika kładzie nacisk na porozumienie, otwartą komunikację oraz wspólne dążenie do celów wychowawczych. Dziecko rozwija się jednocześnie w środowisku domowym i edukacyjnym, a jedynie ścisła współpraca tych dwóch sfer może zapewnić mu wszechstronny rozwój.

Skupmy się na podziale kontaktów - współpracy zarówno tej nieoczekiwanej jak i tej pożądaney. Współpraca na linii nauczyciel-rodzic często niesie za sobą błędy, które utrudniają komunikację. Nawet rodzice

dzieci, które nie sprawiają poważniejszych kłopotów, bywają trudni w odbiorze. Najczęstsze błędy popełniane przez nauczycieli w kontaktach z rodzicami:

- nauczyciel przedstawia rodzicowi jedynie negatywny komunikat o jego dziecku - o wadach, niewłaściwym zachowaniu, złych prognozach na przyszłość
- zamiast rzeczowej, asertywnej rozmowy opartej na wzajemnym szacunku i skupionej na rozwiązaniu problemu, często dochodzi do emocjonalnych reakcji, wzajemnego obwiniania się i nieskutecznej komunikacji
- pośpiech w rozmowie, brak indywidualnego traktowania, przez co rodzice odczuwają lekceważenie ich problemów².

Opozycją do takich działań jest partnerstwo, które oznacza nie tylko przekazywanie sobie informacji, ale również wspólne planowanie działań, wspólne poszukiwanie rozwiązań w trudnych sytuacjach oraz wspólne cieszenie się z osiągnięć.

Partnerstwo w edukacji:

- rodzic jest ekspertem w sprawach dotyczących swojego dziecka
- nauczyciel jest ekspertem od edukacji
- obie strony są sobie potrzebne.

Czym jest partnerstwo? To nic innego jak szacunek i otwartość dla odmiennych punktów widzenia. Cechuje się również współodpowiedzialnością za rozwój dziecka. Partnerstwo jest możliwością wyrażania opinii i wspólnego podejmowania decyzji oraz odejściem od oceniania na rzecz współdziałania.

Jak budować relację partnerską na linii nauczyciel-rodzic:

- doceniaj zaangażowanie rodzica
- poszukuj elastycznych form kontaktu oraz dbaj o ich regularność
- unikaj fachowego żargonu - mów zrozumiałym językiem
- włącz rodziców w podejmowanie decyzji (np. organizację wydarzeń)

1. S. Kowalik (red.), Psychologia ucznia i nauczyciela, PWN, 2011, s. 221.

2. M. Goetz, „Głos Pedagogiczny”, 2015, nr 72, s.43-44.

• dbaj o warunki zewnętrzne, w których odbywa się kontakt - organizuj spotkania indywidualne w kameralnym otoczeniu.

Przekształcenie dotychczasowego modelu opartego na ścisłej kontroli w autentyczne partnerstwo stwarza warunki sprzyjające nie tylko wszechstronnemu rozwojowi dziecka, lecz także poprawie jakości życia całej rodziny i nauczyciela. Dobre relacje z rodzicami stają się kluczowym elementem efektywnego procesu edukacyjnego. To wartościowa inwestycja, której pozytywne skutki wykraczają poza mury przedszkola czy szkoły, wpływając przede wszystkim na przyszłość dziecka.

Czym jest zatem sztuka budowania pozytywnej komunikacji z rodzicami? O tym, że rodzice bywają różni, przekonuje się każdy nauczyciel. Mają różną osobowość, style komunikowania, przekonania na temat tego, jak należy traktować ich dzieci. Istotą sprawy jest fakt, że rodzice są w niełatwej sytuacji, ponieważ bazując na własnym doświadczeniu albo mają w sobie dużo lęku wobec placówki oświatowej, albo wysokie wymagania względem niego i boją się, że nie zostaną spełnione. Dlatego tak ważne jest dostrzeżenie przez nauczyciela, że rodzice potrzebują zachęty do stworzenia dobrego klimatu, którego celem jest współpraca. Przykładem mogą być działania takie jak:

- indywidualizacja pracy z rodzicami
- zachęcanie do aktywności obojga rodziców
- zachęcanie rodziców do angażowania się
- sprawdzenie, jakie oczekiwania wobec placówki mają rodzice
- ustalenie z rodzicami oczekiwań placówki wobec nich

- tworzenie okazji do częstszego pojawiania się rodziców w placówce
- stworzenie w placówce przyjaznej przestrzeni dla rodziców
- dbanie o autentyczne konsultowanie różnych dokumentów z rodzicami,
- wspieranie rodziców w wychowaniu dzieci
- podziękowanie rodzicom za każdy przejaw zaangażowania i wsparcia w funkcjonowaniu placówki³.

Przejsie od modelu opartego na kontroli do relacji partnerskiej stanowi ważny element nowoczesnego, świadomego podejścia do edukacji. Tylko współdziałanie nauczycieli i rodziców jako równorzędnych partnerów pozwala skutecznie wspierać ucznia i budować środowisko sprzyjające jego rozwojowi. Oparta na zaufaniu i otwartej komunikacji współpraca nie jest już wyborem – stała się nieodzownym elementem skutecznego systemu wychowawczo-edukacyjnego.

Literatura:

1. T. Garstka, K. Jaroszek, A. Kielczewska, G. Węgorzka, E. Wieczorek, H. Źmijńska, J. Źmijski (red.), *Współpraca z rodzicami w szkole*, Wyd. Dr Josef Rababe, 2012.
2. S. Comarda (red.), *Do rodziców*, PWN, 2022.
3. J. Bauer, *Efektywna szkoła. O relacjach jako podstawie dobrze funkcjonującej edukacji*, Wyd. Dobra Literatura, 2024.
4. S. Kowalik (red.), *Psychologia ucznia i nauczyciela*, PWN, 2011.

Czasopisma:

1. „Głos Pedagogiczny”, 2015, nr 72.
2. „Głos Pedagogiczny”, 2016, nr 78.

3. M. Majorczyk, „Bliżej Przedszkola” 2017, nr 9, s.18.

Justyna Przeglęta

Przedszkole Sióstr Elżbietanek w Bydgoszczy

Współpraca z rodzicami

Zebranie się razem to początek.

Trzymanie się razem to postęp.

Wspólna praca to sukces.

Henry Ford

DLACZEGO WSPÓŁPRACA JEST TAK WAŻNA?

Pierwsze lata życia dziecka to czas intensywnego rozwoju emocjonalnego, społecznego i poznawczego. Młody człowiek uczy się funkcjonowania w grupie, radzenia sobie z własnymi emocjami, odkrywa świat

i stawia pierwsze kroki w kierunku samodzielności. Zarówno przedszkole, jak i szkoła odgrywają znaczącą rolę w tym procesie, jednak żadne nawet z najskuteczniejszych działań nauczycieli nie zastąpi tego, co zapewnia środowisko domowe. Dlatego właśnie

współpraca między placówką a rodzicami jest kluczem do sukcesu wychowawczego. Dziecko, które dostrzega spójność między informacjami przekazywanymi przez nauczycieli a tymi, które otrzymuje od rodziców, czuje się pewniej. Łatwiej akceptuje zasady, chętniej podejmuje wyzwania i uczy się odpowiedzialności. Natomiast niespójne komunikaty, takie jak różne oczekiwania w rodzinie oraz przedszkolu, czy szkole mogą prowadzić do dezorientacji, buntu i obniżenia motywacji u dziecka.

FORMY KONTAKTU Z RODZICAMI

Współpraca nauczyciel - rodzic nie może ograniczać się jedynie do kilku zebrań w roku. To proces, który wymaga ciągłej i szczerzej wymiany informacji. Oprócz tradycyjnych spotkań coraz częściej wykorzystywane są dzienniki elektroniczne czy specjalne aplikacje, które ułatwiają szybkie komunikowanie się. Istotne jest jednak, aby komunikacja była dwukierunkowa. Nauczyciel nie tylko przekazuje informacje, ale też uważnie słucha rodzica, jego spostrzeżeń, wątpliwości i sugestii. To właśnie połączenie wiedzy nauczyciela z doświadczeniem rodzica pozwala najlepiej zrozumieć potrzeby dziecka.

KORZYŚCI ZE WSPÓŁPRACY

Współdziałanie przedszkola/szkoły i domu niesie za sobą wiele zalet:

1. Lepsze poznanie dziecka - rodzice obserwują je w domu, w codziennych sytuacjach, a nauczyciele w grupie rówieśniczej. Dopiero zestawienie tych dwóch perspektyw pozwala trafnie ocenić mocne strony i trudności dziecka.
2. Spójność w wychowaniu - spójne zasady i wartości przekazywane w domu oraz placówce budują poczucie bezpieczeństwa. Dziecko wie, czego się od niego oczekuje i łatwiej uczy się samodzielności.
3. Szybka reakcja na trudności - otwarta komunikacja pozwala w porę dostrzec niepokojące sygnały u dziecka, np. problemy emocjonalne, trudności w nauce czy konflikty w grupie. Wspólne działania dorosłych zwiększają szansę na skuteczne rozwiązanie problemu.
4. Budowanie motywacji - dziecko, które odczuwa wsparcie ze strony dorosłych chętniej podejmuje nowe wyzwania i bardziej wierzy we własne umiejętności.

PROBLEMY I WYZWANIA

Pomimo wielu korzyści, współpraca z rodzicami nie zawsze przebiega łatwo. Jednym z najczęstszych problemów jest brak czasu zarówno ze strony nauczycieli, jak i rodziców. Szybkie tempo życia sprawia, że rozmowy często ograniczają się do krótkich informacji przy wejściu lub wyjściu z placówki. Kolejnym wyzwaniem są różnice w oczekiwaniach. Zdarza się,

że rodzice liczą na to, iż przedszkole lub szkoła „załatwi” wszystkie kwestie wychowawcze i edukacyjne, podczas gdy nauczyciele podkreślają konieczność zaangażowania ze strony rodziny. Bywa też odwrotnie, iż rodzice chcą decydować o każdym szczególe życia grupy lub klasy, co może prowadzić do napięć i niepotrzebnych konfliktów. Nie bez znaczenia pozostają emocje. Rozmowa o trudnościach dziecka, zwłaszcza w kontekście zachowania, łatwo przeradza się w poczucie winy lub w obronną postawę rodzica. Dlatego tak ważne jest, by nauczyciele używali języka korzyści i mówili o potrzebie dodatkowego wsparcia, a nie o „kłopotliwym zachowaniu”.

JAK BUDOWAĆ EFEKTYWNĄ WSPÓŁPRACĘ?

Kluczowe są trzy elementy: szacunek, zaufanie i otwartość. Nauczyciel, który okazuje rodzicom zrozumienie i traktuje ich jak partnerów, łatwiej nawiązuje relacje. Z kolei rodzice, którzy dostrzegają trud pracy nauczyciela, chętniej angażują się we wspólne działania.

W praktyce warto pamiętać o kilku zasadach:

- Regularnych rozmowach zamiast czekania na zebranie.
- Dawaniu rodzicom przestrzeni do wyrażania trosk i opinii.
- Docenianiu drobnych sukcesów dziecka i dzieleniu się nimi z rodzicami.
- Unikaniu krytycznego i oceniającego języka;
- Organizowaniu wydarzeń integracyjnych: zajęcia otwarte, warsztaty, festyny, które zbliżają obie strony.
- Podkreślaniu wartości współpracy – dziękowanie rodzicom za ich wkład w życie placówki zachęca ich do kontynuowania wspólnych działań.

WNIOSKI

Współpraca nauczycieli z rodzicami to nie przywilej, ale konieczność. To właśnie ona decyduje o spójności wychowania i poczuciu bezpieczeństwa u dziecka. Choć pojawiają się trudności - brak czasu, różne oczekiwania czy emocje, otwarta komunikacja i wzajemny szacunek pozwalają je pokonać. Dziecko, które widzi, że rodzice oraz nauczyciele wspólnie podejmują działania, uczy się, że warto rozmawiać, współpracować i wspólnie poszukiwać rozwiązań. A to cenna lekcja na przyszłość, która pomoże mu budować zdrowe relacje, stabilnie funkcjonować w społeczeństwie i pewnie wkraczać w dorosły świat.

Netografia:

<https://monitorprzedszkola.pl/artukul/jak-powinna-wygladac-efektywna-wspolpraca-z-rodzicami-w-przedszkolu>

<https://portal.librus.pl/szkola/artykuly/wspolpraca-z-rodzicami-czy-jest-mozliwa>

Jolanta Nadolna

Szkoła Podstawowa nr 31 z Oddziałami Sportowymi i Mistrzostwa Sportowego
w Bydgoszczy

Współpraca z rodzicami to konieczność, wyzwanie czy... ułatwienie?

*Być może wszyscy przy płynęliśmy na różnych statkach,
ale teraz jesteśmy w tej samej łodzi.*
Martin Luther King, Jr.

Ta marynistyczna metafora świetnie, moim zdaniem, obrazuje sytuację rodziców naszych uczniów i nas-nauczycieli oraz definiuje fakt, że powinniśmy albo nawet musimy znaleźć płaszczyznę, która zapewni NAM osiągnięcie porozumienia. Christine Caine powiedziała, że: „Aby zbudować silny zespół, musisz postrzegać czyjąś siłę jako uzupełnienie swojej słabości, a nie zagrożenie dla swojej pozycji czy autorytetu.” To niby takie proste, oczywiste, ale... trudne do zrealizowania w codziennym życiu. Niechętnie wychodzimy poza swoją strefę komfortu, boimy się, że nasza pozycja na tym ucierpi. Zatem, czy istnieje jakaś recepta na skuteczną i dobrą współpracę z rodzicami? Mnóstwo artykułów napisano o tym zagadnieniu, ale jestem przekonana, że każdy pedagog powinien opracować własną strategię działania w tej kwestii. „Chciałem zmienić świat. Doszedłem jednak do wniosku, że mogę jedynie zmieniać samego siebie”, całkowicie zgadzam się ze słowami Aldousa Huxleya, mając świadomość, że to nie lada wyzwanie. Moja metoda, stosowana od wielu lat, to trzy wyrazy na K: konfrontacja, kompromis i na końcu, na ogół ☺ konsensus. Rodzice naszych wychowanków ze względów emocjonalnych nie mają dystansu do swojego dziecka, więc zdrowy i kulturalny dialog jest niezbędny. W przypadku na przykład konfliktu, w którym uczestniczy kilku uczniów, najpierw rozmawiam z nimi indywidualnie, w zależności od potrzeb, potem w gronie wszystkich zainteresowanych, następnie organizuję spotkanie z rodzicami w celu wyjaśnienia sprawy.

Z moich wieloletnich obserwacji wynika, że trudności w komunikacji można podzielić na dwie płaszczyzny - relacje: nauczyciel - rodzic i rodzic - nauczyciel.

Nauczyciel - Rodzic:

- małe zaangażowanie we współpracę ze szkołą

- postawa roszczeniowa
- przenoszenie odpowiedzialności za dziecko na nauczyciela
- niedostrzeganie potrzeby motywowania go do zmiany zachowania wobec dorosłych i rówieśników
- kwestionowanie wymagań wobec ucznia podczas zajęć edukacyjnych
- brak konsekwencji – zasad, do przestrzegania których zobowiązany jest na terenie szkoły
- bezradność – np. osoby samotnie wychowujące dziecko
- dysfunkcje w rodzinie, które wymagają pomocy czy interwencji pedagoga lub psychologa.

Rodzic - Nauczyciel:

- brak bieżących informacji ze strony nauczyciela o dziecku również pozytywnych
- przekazywanie tylko informacji negatywnych o zachowaniu/funkcjonowaniu w szkole
- odbieranie informacji pejoratywnych od nauczyciela jako złe ocenianie rodzica - jego działań wychowawczych
- lęk przed oczekiwaniem nauczyciela i odbieranie ich jako niemożliwych do spełnienia
- brak jasnych informacji o celach i zasadach współpracy
- brak poczucia zrozumienia potrzeb i sytuacji rodzica ze strony pedagogów.

Recepta dla nauczyciela na dobrą współpracę z rodzicami (propozycja)

- poznaj w miarę możliwości ucznia i jego środowisko rodzinne
- bądź szczery, otwarty i komunikatywny
- wysłuchaj, okaż zrozumienie i zainteresowanie
- nie podkreślaj, że zawsze masz rację
- unikaj utartych schematów i przekonań
- obserwuj, słuchaj, bądź empatyczny

- przemyśl formę i treść rozmowy, mów konkretnie o swoich wymaganiach i oczekiwaniach tak, aby były one zrozumiałe dla uczniów i rodziców
- spotkanie/rozmowę zacznij od wyszukania w dziecku pozytywnych cech
- w przypadku krytyki - nie obrażaj się, przeanalizuj zarzuty
- zapytaj rodziców o oczekiwania względem ciebie i np. twojego przedmiotu
- systematycznie monitoruj postępy ucznia, aby móc poinformować rodziców
- nie zostawiaj rodzica z problemem - zaoferuj pomoc ze swojej strony i pracowników szkoły.

Skuteczna, dobra i efektywna współpraca z rodzicem to proces długofalowy, który wymaga czasu, zaangażowania oraz... cierpliwości. My - nauczyciele powinniśmy pamiętać, że rodzice nie muszą mieć kompetencji pedagogicznych, mogą popełniać błędy

wychowawcze, czasami potrzebować ukierunkowania, wskazania konkretnych sposobów czy pomysłów, jak funkcjonować na co dzień z dzieckiem. Pamiętajmy, że pociecha rodziców i nasz uczeń może się zachowywać inaczej w domu i zgoła odmiennie w szkole, dlatego efektywna wymiana informacji odgrywa tu kluczową rolę. Poza tym zachęcanie rodziców do włączenia się w życie szkoły może korzystnie wpłynąć na poprawę współpracy i zwiększyć zaangażowanie uczniów, na przykład poprzez zaproszenie do udziału w wydarzeniach szkolnych, takich jak: festyny, przedstawienia teatralne, podczas których mama czy tato będą mogli zobaczyć i podziwiać swoje pociechy w innej roli niż uczeń w ławce.

I na koniec, cytując amerykańskiego pisarza Napoleona Hilla warto zapamiętać, że: „Dosłownie prawdą jest, że najlepiej i najszybciej osiągniesz sukces, pomagając innym w osiągnięciu sukcesu”.

Joanna Piernikowska-Smaga

Zespół Szkół Towarzystwa Salezjańskiego „Kolegium Kujawskie”
w Aleksandrowie Kujawskim

E-dziennik a wellbeing* nauczycieli, czyli presje rodzicielskie i ich wpływ na dobrostan zawodowy środowiska nauczycielskiego

Współcześnie, gdy technologia stała się integralną częścią szkolnej rzeczywistości, e-dzienniki (Librus, Vulcan) odgrywają centralną rolę w codziennej komunikacji między nauczycielami a rodzicami. Choć systemy te usprawniają obieg informacji i umożliwiają natychmiastowy kontakt, rosnąca presja oczekiwań rodzicielskich oraz brak jasno określonych granic komunikacyjnych zaczynają negatywnie wpływać na dobrostan nauczycieli.

Badania dotyczące wellbeingu nauczycieli w Polsce wskazują wyraźnie, że wielu pedagogów odczuwa chroniczne zmęczenie, wyczerpanie emocjonalne i niedobór zasobów psychicznych (Strefa Edukacji, 2024). O ile główne źródła stresu wiążą się z przeciążeniem, biurokracją i relacjami z uczniami, to jednak z raportów wynika także, że presje ze strony rodziców

- szczególnie gdy korzystają z e-dziennika - znacząco wzmacniają poczucie przeciążenia. Natychmiastowa dostępność, możliwość wysyłania napastliwych lub oceniających wiadomości oraz oczekiwanie błyskawicznych odpowiedzi ze strony rodziców stają się źródłem przewlekłego stresu nauczycieli i poczucia bicia wiecznie „na dyżurze”.

Artykuł w serwisie Strefa Edukacji pt. „Roszczeniowi rodzice zmorą nauczycieli. Boję się otwierać e-dziennik” pokazuje, jak odwróciła się rola postrzegania nauczyciela przez rodzica we współczesnym świecie. Nauczyciele czują się kontrolowani i oceniani, często nie mogąc odpowiedzieć wystarczająco szybko ani wyczerpująco na wiadomości rodziców, co prowadzi do napięcia i spadku motywacji (Strefa Edukacji, 2024). Najmniej przewidywalne sytuacje, takie

jak niezapowiedziane kartkówki, wywołują lawinę wiadomości w e-dzienniku, a potem konieczność tłumaczenia się przed rodzicami z każdego zadania lub punktu na kartkówce, co pogłębia poczucie zawodowego wykluczenia i konfliktu. Pojawiające się wiadomości w e-dzienniku pisane przez rodziców w środku lekcji, często pisane w pretensjonalnym i prowokacyjnym tonie, wybijają z rytmu pracy nauczyciela i tak po ludzku nie pozwalają na normalną pracę i prowadzenie zajęć.

Z perspektywy stresu organizacyjnego – polskie badania akademickie wskazują, że brak jasno określonych reguł obsługi komunikacji cyfrowej zwiększa ryzyko wypalenia zawodowego. Zarządzanie czasem, którego brakuje przy konieczności ciągłego odbioru wiadomości, jest kluczowym mechanizmem ochrony przed wypaleniem (Strefa Edukacji, 2024). Ponadto, nauczyciel często czuje, że każda odpowiedź w e-dzienniku może być dokumentowana i użyta przeciwko niemu, co eskaluje stres emocjonalny i wzmacnia lęk przed kontaktem. W odpowiedzi na takie sytuacje nauczyciel skazany jest również na wieczne zabezpieczanie się na wypadek konfliktu na linii rodzic-nauczyciel i często angażowanie w tę korespondencję pedagogów szkolnych lub nawet dyrekcję.



Źródło: wygenerowano za pomocą DALL-E – Open AI na podstawie opisu użytkownika

W sytuacji takiej cyfrowej presji niezwykle istotne jest wprowadzenie ram i polityk ochrony dobrostanu – zarówno instytucjonalnych, jak i indywidualnych. Organizacje edukacyjne i badacze podkreślają, że to nie technologia stanowi podstawowe wyzwanie, ale brak strategii jej używania. Rozwiązaniem mogą być wytyczne dotyczące godzin kontaktu elektronicznego, kształcenie nauczycieli w efektywnej asertywnej komunikacji online (WellBeing in Education in Poland, 2023) oraz kulturowe procedury, które wspierają balans praca–życie.

Badania empiryczne z okresu edukacji zdalnej podczas pandemii dodatkowo potwierdzają, że nauczyciele, którzy nie mieli jasnego oddzielenia czasu pracy od wolnego, częściej cierpieli na zmęczenie cyfrowe, obniżoną motywację i stagnację emocjonalną (Pyżalski i Poleszak, 2022; Polanowska, 2021). W tym krytycznym czasie dominantą kontaktu z rodzicami i uczniami stały się platformy online, a presja i oczekiwania ze strony rodziców zwiększyły obciążenia nauczycieli.

W świetle tych ustaleń warto podkreślić kilka kluczowych wniosków praktycznych. Po pierwsze, szkoły powinny ustanowić regulamin dotyczący dostępności nauczycieli przez edziennik – np. komunikacja tylko w godzinach 8:00–16:00, oprócz wyjątków pisemnie uzasadnionych. Po drugie, warto szkolić nauczycieli w zakresie komunikacji asertywnej i ochrony granic emocjonalnych: jak odpowiadać merytorycznie, ale nie ulegać presji emocjonalnej. Po trzecie, należy promować kulturę dobrostanu – warsztaty z resiliency**, mindfulness***, przerw technicznych i cyfrowego detoksu (Strefa Edukacji, 2024).

Podsumowując, e-dziennik jest narzędziem, które może wspierać efektywną współpracę z rodzicami, ale tylko wtedy, gdy jest stosowany w sposób przemyślany i zrównoważony. Bez odpowiednich granic i kompetencji komunikacyjnych, zamiast wspierać, może pogłębiać stres, wypalenie i wyczerpanie zawodowe nauczyciela. Obopólnie wypracowany model współpracy z rodzicami powinien obejmować zarówno transparentną komunikację, jak i ochronę dobrostanu pedagogów tak, żeby szkoła była miejscem nauki i wzajemnego szacunku, a nie miejscem cyfrowej presji i wiecznego bycia w pogotowiu.

Bibliografia:

- Gawlicz, J. (2021). *Stres i motywacja w pracy zdalnej nauczycieli*. Praca magisterska, UJ ruj.uj.edu.pl
- Pyżalski, J., Poleszak, W. (2022). *Polish teachers' stress, well-being and mental health during COVID-19...* Lubelski Rocznik Pedagogiczny
- Rudzińska-Warzecha, J. (2023). *Well-Being in Education in Poland*. International Journal of Education & WellBeing i
- Strefa Edukacji (2024). *Wyczerpani, z negatywnymi emocjami i zaangażowani... dobrostan nauczycieli*
- Strefa Edukacji (2024). *Roszczeniowi rodzice zmorą nauczycieli...*

Glosariusz:

*well-being (ang.) rz. dobrostan, dobrobyt, dobre samopoczucie, pomyślność za: <https://translatice.pl/szukaj/well-being.html>

** resilience (ang.) rz. odporność, elastyczność za: <https://translatice.pl/szukaj/resilience.html>

***mindfulness (ang.) rz. rozważność za: <https://translatice.pl/szukaj/mindfulness.html>

Czy rodzic zawsze ma rację? O asertywności i dialogu w pracy nauczyciela

Pytanie postawione w tytule jest jednym z tych, które najczęściej i z największą frustracją zadają sobie nauczyciele. Czy rodzic, który pisze maila o 23:00 z żądaniem zmiany oceny, ma rację? Czy rację ma ten, który w obronie swojego dziecka oskarża innych, nie znając faktów? Te codzienne sytuacje stawiają nas przed fundamentalnym dylematem dotyczącym granic, autorytetu i partnerstwa.

Każda taka sytuacja zabiera nie tylko cenny czas, ale przede wszystkim energię emocjonalną, która mogłaby być spożytkowana na pracę z uczniami. Dlatego tak kluczowe staje się wypracowanie strategii, które pozwolą nam przejść od postawy reaktywnej i obronnej do proaktywnego, profesjonalnego zarządzania relacjami. Chodzi o to, by zamiast gasić pożary, umieć im zapobiegać.

Dlaczego tylko czwórka?, Proszę coś zrobić z zachowaniem X, bo moje dziecko nie ma z kim siedzieć w ławce, Zadają Państwo za dużo prac domowych, przecież syn trenuje i nie ma na to czasu. Te zdania, dobrze znane każdemu nauczycielowi, są ilustracją zjawiska rosnących oczekiwań. Postawa, którą określamy jako „roszczeniową”, przenika do codziennej komunikacji, zmuszając do szukania odpowiedzi na pytanie o słuszność rodzicielskich interwencji.

Portret rodzica w XXI wieku – zrozumieć, dlaczego uważa, że ma rację

Zanim odpowiemy na pytanie, czy rodzic ma rację, musimy zrozumieć, dlaczego jest tak głęboko przekonany o swojej słuszności. Współczesna postawa rodzicielska, często odbierana jako roszczeniowa, jest wypadkową kilku zjawisk społecznych i psychologicznych.

- Presja sukcesu i lęk o przyszłość. Żyjemy w kulturze, która kładzie ogromny nacisk na osiągnięcia. Rodzice bombardowani są wizją konkurencyjnego rynku pracy i globalnego wyścigu. Boją się, że jeśli ich dziecko nie będzie najlepsze, nie dostanie się na dobre studia i nie znajdzie dobrej pracy. W tej optyce każda ocena poniżej ideału, każde potknięcie, są postrzegane nie jako element naturalnego procesu

uczenia się, ale jako realne zagrożenie dla przyszłości.

- Edukacja jako usługa, rodzic jako klient. Stopniowo zmienia się społeczne myślenie o szkole – z instytucji publicznej i wspólnoty staje się ona „dostawcą usług edukacyjnych”. W tej relacji rodzic-klient uważa, że skoro płaci podatki, to ma prawo „żądać” konkretnego, spersonalizowanego produktu – najlepszych ocen i indywidualnego traktowania dla swojego dziecka, zapominając, że nauczyciel pracuje z całą grupą.

- Osłabienie autorytetu nauczyciela. Ogólnospołeczny trend kwestionowania autorytetów dotyka również nauczycieli. Wiedza wydaje się łatwo dostępna w Internecie, co sprawia, że rodzice nierzadko czują się kompetentni do oceniania pracy nauczyciela, jego metod dydaktycznych czy decyzji wychowawczych.

- Projekcja własnych niespełnionych ambicji. Czasem sukcesy dziecka stają się dla rodzica sposobem na leczenie własnych kompleksów lub realizację marzeń, których sami nie zdołali osiągnąć. Szkolne świadectwo dziecka staje się wtedy świadectwem wartości rodzica.

- Styl wychowania „pod kloszem”. Coraz popularniejsza staje się chęć chronienia dziecka przed każdym niepowodzeniem i negatywną emocją. Rodzic wchodzi do szkoły, by „załatwić sprawę” za dziecko – od błahego konfliktu z rówieśnikiem po negocjowanie lepszej oceny. Taka postawa, choć wynika z miłości, nie uczy dziecka samodzielności i radzenia sobie z trudnościami.

- Rodzicielstwo na pokaz i presja mediów społecznościowych. Do powyższych dochodzi nowy, potężny czynnik. Platformy takie jak Instagram czy Facebook kreują kulturę nieustannego porównywania się i prezentowania wyidealizowanego obrazu życia. Rodzice oglądają starannie dobrane zdjęcia „sukcesów” innych rodzin i „doskonałych” dzieci. Każdy problem szkolny ich własnego dziecka – słabsza ocena, uwaga w dzienniku stają się rysą na tym perfekcyjnym wizerunku. Prowadzi to do silnej, często natychmiastowej potrzeby „naprawienia” problemu, a presja ta kierowana jest wprost na nauczyciela.

Nauczycielski zestaw narzędzi – dialog i asertywność w praktyce

Odpowiedź na pytanie „czy rodzic ma rację?” rzadko brzmi „tak” lub „nie”. Odpowiedzią jest profesjonalne działanie, oparte na dwóch filarach: otwartym dialogu i zdrowej asertywności.

Dialog oparty na faktach i danych (odpowiedź na zarzut „niesprawiedliwej oceny”)

Do rozmowy o ocenach zawsze podchodzi przygotowany. Miej pod ręką prace ucznia, kryteria oceniania oraz notatki z obserwacji. Pokaż, z czego konkretnie wynika ocena. To nie jest obrona, to jest dialog oparty na dowodach.

• Przykład: *Rozumiem, że ocena może być dla Państwa rozczarowaniem. Spójrzmy razem na ten sprawdzian. Tutaj, zgodnie z kryteriami, za to zadanie można było otrzymać 5 punktów. Syn otrzymał 3, ponieważ... Chętnie wskażę, nad czym warto popracować, by następnym razem wynik był lepszy.*

Warto również pokazać szerszy kontekst – nie tylko ten jeden sprawdzian, ale całą ścieżkę rozwoju ucznia. Można powiedzieć: „Spójrzmy na prace z początku semestru. Widzi Pan/Pani, jaki postęp już udało się osiągnąć? Ten sprawdzian pokazał nam, nad czym konkretnie musimy teraz popracować”. To zmienia narrację z porażki na kolejny etap w procesie uczenia się.

Empatyczny dialog (rozmowa z rodzicem pełnym lęku)

Zanim przejdziesz do sedna, nazwij i zaakceptuj emocje rodzica. Pokaż, że rozumiesz jego intencje, nawet jeśli nie zgadzasz się z formą ich wyrażania. To buduje most, zmniejsza napięcie i otwiera przestrzeń do prawdziwego dialogu.

• Przykład: *Słyszę, że bardzo zależy Pani na tym, by córka rozwijała swój potencjał. To wspaniałe, że tak ją Pani wspiera. Ja również widzę jej talent i zastanówmy się wspólnie, co możemy zrobić, by go pielegnować w warunkach szkolnych.*

Ważne jest, aby pamiętać, że empatia nie oznacza zgody. Stwierdzenie „Rozumiem, że jest Pan sfrustrowany” nie jest równoznaczne z „Zgadzam się, że ma Pan powody do frustracji”. To jedynie potwierdzenie, że dostrzegamy i akceptujemy emocje drugiej osoby, co jest niezbędnym warunkiem do obniżenia napięcia i rozpoczęcia merytorycznej rozmowy.

Asertywne „NIE” z alternatywą (gdy żądanie narusza zasady)

To kwintesencja nauczycielskiej asertywności. Twoim prawem i obowiązkiem jest działanie zgodne z prawem oświatowym i dobrem całej grupy. Naucz się odmawiać w sposób grzeczny, ale stanowczy, zawsze opierając odmowę na zasadach i, jeśli to możliwe, proponując inne rozwiązanie.

• Przykład: *Rozumiem Pana prośbę o dodatkowy test tylko dla syna, jednak zasady oceniania w naszej szkole wymagają, by wszyscy uczniowie mieli równe szanse. Zamiast tego mogę zaproponować konsultacje, podczas których wyjaśnię mu najtrudniejsze zagadnienia przed kolejnym sprawdzianem.*

Siłę asertywnej odmowy buduje odwołanie się do nadrzędnych, obiektywnych zasad. Zawsze warto mieć w zanadru argumentację opartą na statucie szkoły. Mówiąc: „Zgodnie z paragrafem X naszego statutu, procedura wygląda następująco...”, przenosimy ciężar decyzji z osobistego „ja nie chcę” na instytucjonalne „takie mamy zasady”.

Proaktywny dialog (edukowanie zamiast informowania)

Wiele nieporozumień wynika z niewiedzy. Warto proaktywnie wyjaśniać rodzicom pedagogiczny sens działań szkoły: dlaczego praca w grupach jest ważna, czemu służą zadania domowe, jak wygląda proces oceniania kształtującego. Krótkie notatki informacyjne w e-dzienniku czy spotkania tematyczne to formy dialogu, które zapobiegają konfliktom.

Może to być cotygodniowy, krótki mail do rodziców z informacją, co klasa będzie robić w nadchodzącym tygodniu, jakie są cele dydaktyczne danego projektu lub dlaczego zdecydowaliśmy się na nietypową formę pracy. Taki newsletter buduje zaufanie i pokazuje, że nasze działania są przemyślane, co znacząco ogranicza pole do nieporozumień.

Asertywna ochrona granic (depersonalizacja)

To kluczowa umiejętność dla zachowania zdrowia psychicznego. Zrozum, że atak rodzica najczęściej nie jest atakiem na Ciebie jako osobę, ale wyrazem jego własnych lęków. Asertywnie ustalaj jasne kanały i godziny komunikacji (np. e-dziennik, konsultacje w wyznaczonych godzinach) i konsekwentnie ich przestrzegaj. Masz prawo do czasu prywatnego i ochrony swoich granic.

Praktycznym narzędziem może być ustawienie w skrzynce mailowej autorespondera, który po godzinach pracy automatycznie wysyła wiadomość: „Dziękuję za wiadomość. Odpowiadam na korespondencję w dni robocze w godzinach 8:00-16:00. Jeśli sprawa jest pilna i zagraża bezpieczeństwu dziecka, proszę o kontakt z sekretariatem szkoły”. To prosty techniczny zabieg, który modeluje profesjonalne granice.

Czy rodzic zawsze ma rację? Oczywiście, że nie. Ale prawie zawsze ma powód – lęk, presję, troskę – który napędza jego działania. Profesjonalizm nauczyciela nie polega na udowadnianiu rodzicowi, że się myli, ale na umiejętnym prowadzeniu dialogu, by zrozumieć ten powód, oraz na asertywności, by chronić zasady pedagogiczne i dobro wszystkich uczniów.

Partnerska relacja z rodzicem nie oznacza spełniania wszystkich jego żądań. Oznacza wzajemny szacunek

nek, jasno określone granice i grę do jednej bramki. Umiejętność prowadzenia trudnych rozmów, opartych na dialogu i asertywności, staje się dziś jedną z kluczowych i najważniejszych kompetencji w zawodzie nauczyciela.

Literatura uzupełniająca:

1. Allen D., Kasprzyk A., Krytyczni, wymagający i dysfunkcyjni rodzice., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2020.
2. Christopher C.J., Nauczyciel-rodzic. Skuteczne porozumiewanie się., GWP, 2004.

3. Jankowska A., Rozmowy z rodzicami. Poradnik dla nauczyciela., Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2012
4. Juul J., Kryzys szkoły. Co możemy zrobić dla uczniów, nauczycieli i rodziców?, Wydawnictwo MIND, 2014.
5. Kohn A., Wychowanie bez nagród i kar. Rodzicielstwo bezwarunkowe., Wydawnictwo MIND, 2013.
6. Król-Fijewska M., Stanowczo, łagodnie, bez lęku. Trening asertywności., Bookolika, 2023.
7. Rosenberg M.B., Porozumienie bez przemocy. O języku serca., Wydawnictwo Czarna Owca, 2020.

dr Aleksandra Kondrat
KPCEN w Toruniu

Synergia i antysynergia. Słów kilka o relacjach na linii: nauczyciel – rodzic

ALARMUJĄCE WYCHOWAWCZE PRAGNIENIE WSPÓŁPRACY W CYBER ŚWIECIE

Współczesność serwuje nieustanne nietajne uzbrojenia, jakimi są przebudzowanie cyfrowe, przestymulowanie maszyną internetową, cyfrowe zagubienie, digitalowa gmatwanina¹. Dzieci, młode osoby, uczennice i uczniowie nie do końca świadomie uwagę swoją przekierowują w stronę cyfro-świata, a nas nauczycieli, a zwłaszcza rodziców czeka nie lada wyzwanie: rozmawiać, tłumaczyć, wyjaśniać, z jakimi różnokierunkowymi mechanizmami wiąże się żeglowanie po internecie albo – niestety – pozostaje „niewiedzenie”, ignorowanie załączków potencjalnego siecio-zniewolenia, siecio-alienacji, siecio-regresu. Cyfrowa artyleria może: zniszczyć lub ocalić², a wirtualna zjawiskowość, procesy cyfrowe dotyczą nie tylko młodych dorastających, lecz również osoby już przecież dorosłe, o czym nie powinniśmy w gruncie

rzeczy bezwzględnie zapominać³. Zarówno rodzicom, jak i nauczycielom (lub/i wychowawcom) zależy szczególnie na tym, aby higienizacja psycho-cyfrowa, bezpieczne przemieszczanie się po nieznanym, tajemniczym info-terytorium stała się naturalnym następstwem codziennego, integralnego, pomocniczego wzajemnego działania (wręcz oddziaływania): zarówno w przestrzeni szkolnej, jak również tej pozaszkolnej, domowej, zacisznej⁴.

Jako rodzice i nie-rodzice, jako nauczyciele i nie-nauczyciele w istocie zdajemy sobie sprawę, iż w świecie zdominowanym przez techno-rzeczy, techno-narzędziowość, techno-aplikacje najważniejsze są umysłowość, emocjonalność, postawy, zachowania, wartości młodego człowieka, jego rozwój psycho-emocjonalny, relacje, jak również progres moralny⁵. Aby wiedzieć, z czym dokładnie boryka się uczeń/

1. Tutaj kluczowa wydaje się fenomenalna publikacja edukacyjna Jonathan Haidta, pt. *Niespokojne pokolenie. Jak wielkie przeprogramowanie dzieciństwa wywołało epidemię chorób psychicznych*, przeł. Robert Filipowski, Zys i S-ka, Poznań 2025 (całość). **Pozycja ta jest niepodważalnie obowiązkowa dla rodziców i nauczycieli oraz pasjonatów edukacji.**

2. Na potrzeby obecnego eseju skupiam się przede wszystkim na destrukcyjnych konsekwencjach wpływu cyfrowości na młodych ludzi. Jestem przekonana, iż oprogramowania cyfrowe mają również kluczowe, konstruktywne znaczenie dla rozwoju edukacyjnego uczniów/uczennic.

3. Zob. Bigaj, M. (red.), Woynarowska, M. (red.), Panczyk, M., Wójcik, Sz. (2025). *Higiena cyfrowa dorosłych. Raport z drugiego Ogólnopolskiego Badania Higieny Cyfrowej Dorosłych*. Rzeszów: Wydawnictwo Newslime [w:] https://cyfroweobywatelstwo.pl/wp-content/uploads/2025/04/raport_higiena_cyfrowa_2025.pdf [dostęp z dnia: 25.08.2025].

4. Zob. Marcela M., Czechowska Z., *Jak nie zgubić dziecka w sieci*, Wydawca: Muza, Warszawa 2021, s. 51–108.

5. Warto w tym miejscu zapoznać się z całością następującej publikacji: Drzewiecki A. Niziński J., *Moje kochane nastoletnie dziecko. Jak zrozumieć i wesprzeć dziecko w trudnym dla niego czasie*, Świat Książki, Warszawa 2024 (całość).

uczennica z *pokolenia Z*, z *pokolenia Alfa*, z pokolenia wirtualno-egzystencjalnego kluczowa z perspektywy wychowawczo-edukacyjnej wydaje się rozmowa, zarówno z samymi uczniami/uczennicami, jak i z ich rodzicami czy opiekunami prawnymi. Czy zatem współpraca pomiędzy podmiotami: rodzic-nauczyciel osadzać powinna się na informacyjnej, czysto ilościowej, instrumentalnej, monologicznej wręcz wymianie zdań, spostrzeżeń, omówień za pośrednictwem sformalizowanych współczesnych oręży mailowych, telekomunikacyjnych? Czy jednak tak zwane cykliczne oraz niecykliczne spotkania z rodzicami mogą stać się faktycznie nieidealistycznymi, personalnymi, rozumiejącymi miejscami rozmowy, wymiany doświadczeń (w trakcie których uwyraźni się dialogiczna gotowość walki o dobro i przyszłość dorastających, młodych osób, co finalnie stanie się fundamentem wszelkich poczynąń)? Dążmy zatem do rozumiejącego dialogu, odchwaszczając równocześnie krok po kroku, słowo po słowie, działanie po działaniu niezrozumienie, uprzedzenia, przesady, manipulacje.

NIESŁYSZALNE WOŁANIE O TROSKE

Wakacyjno-feryjny wypoczęty czas może okazać się pięknym momentem ekologicznego wdechu, wolnego od pospiesznego, nieświadomego wpatrywania się w ekrany komputerów, telefonii czy konsoli gamingowych⁶. Dlaczego o tym w tym momencie piszę? Otóż, zasadnie przypominam sobie świeże, plastyczne obrazy z górskich, tegorocznych wędrówek, w trakcie których mimowolnie (jako dydaktyczka, filozofka, nauczycielka po prostu) obserwowałam pobieżnie rozgrywające się interakcyjne sceny pomiędzy dziećmi, młodzieżą, a ich (prawdopodobnie oczywiście) rodzicami. Najdotkliwiej zapadła w mojej pamięci jedna scena:

Młody człowiek (być może uczeń z klasy 4, 5 lub 6 szkoły podstawowej) zmęczony, wymęczony, nie miał zupełnie siły fizycznej, aby spacerować po górach, jego zachowanie i postawa rzuciły się w oczy wszystkim górskim pasjonatom, a z obserwacji można byłoby wysunąć spostrzeżenie, że nie takich wakacyjnych doznań spodziewał się, czy wręcz (o zgrozo!), że być może nikt nie zadał mu nawet pytania, czy właściwie w taki sposób chciałby spędzić część wolnych, pozbawionych szkolnych obowiązkowości dni.

6. Zob. Wójcicka, N., Słupska A., Groń, M., Ogródzki, P., Piechna, J., Sowiński, P., Rywczyńska, A., Domańska, E., Michałowski, A., Osuch, A., Oleszkiewicz, K., Ładna, A., Jankiewicz, A., Wałkuska, O., Rylski, A., Urbańska-Galanciak, D., Perfuński, M., Czechowska, Z. (2025). *W sieci wyzwań. Sztuka wychowania w cyfrowym świecie*. NASK – Państwowy Instytut Badawczy. Warto pochylić się przede wszystkim nad tekstem publikacji autorstwa Natalii Wójcickiej: *Za mało zabawy, za dużo ekranów*, s. 8–17 [w:] <https://cyberprofilaktyka.pl/publikacje/W-SIECI-WYZWAN.pdf> [dostęp z dnia: 25.08.2025].

Do dzisiaj przed moim pamięciowym obrazem prezentuje się widok płaczącego chłopca, ucznia przymuszonego (?) do dużego wysiłku, aby wspiąć się na tę jakże istotną górę, zdobyć szczyt! Takich oddolnych prospektów dostrzegłam wiele. Daleka jednak jestem od wartościowania, od jednoznacznej oceny tejże sytuacji, analizowania wielobarwnych okoliczności. Przywołane wspomnienie ma charakter głównie opisowy, aby nam dorosłym uświadomić zasadniczo priorytetową kwestię, a mianowicie: uczniowie, dzieci, młodzież obserwują zachowania osób dorosłych. Jeśli w codzienności, w monotonii, w powtarzalności dnia powszedniego, w zrutyinizowanym postępowaniu pomiędzy pracą, obowiązkami a szkołą nie pokażemy naszym dzieciom, wychowankom, że zdrowie psycho-emocjonalne jest kluczem do zrozumienia siebie, że spaceruje uspokajają, a umiarkowana aktywność fizyczna wpływa kojąco na dobrostan człowieka – nie liczymy na to, że młody człowiek raz, w tym efemerycznym, wakacyjnym czasie, chętnie odda się pasji górskiego wędrowania (czy innej formie ruchu, aktywności). Pokażmy w związku z tym sobą, wskazujmy własnym zachowaniem, że to, o czym my mówimy na co dzień ma jawne, transparentne odzwierciedlenie w codziennych praktykach. Innymi słowy, leśne spaceruje, codzienne odcięcie się od *antykultury niepohamowanego zalogowania* stanowi korzystne antidotum na przeważające, niepokojące *ekranowe ugrzęźnięcie*.

PRÓBA PEDAGOGICZNEJ SYNERGII

Ponownie spotykamy się tutaj z próbą relacyjnego pojednania, z możliwą synergią pomiędzy nauczycielami a rodzicami uczniów, ponieważ koronne w moim przeświadczeniu jest to, aby komunikacja na linii rodzic-nauczyciel w aspekcie nie tylko typowo edukacyjnym, ale również tym wychowawczo-opiekuńczym była nie tylko właściwa (życzliwa, przyzwolona, rzeczowa), a przede wszystkim wspierająca proces rozwojowy ucznia/uczennicy, aby wspierała poczucie codziennego znaczenia. Zabrzmiało to być może trzystycznie: nie tylko rodzice, ale również nauczyciele mają niebagatelny wpływ na wychowanie dzieci i młodzieży. Szkoła w społeczeństwie informacyjnym nie jest zgromadzeniem ocierających się o siebie monad, lecz młodych osób, które nie chcą stać się anonimowym przedmiotem transakcji rynkowych. Antysynergiczne byłoby zatem traktowanie edukacji w wymiarze biznesowo-korporacyjnym, a uczniów oraz inne podmioty jako jednostki służące kapitalistycznym celom⁷. Dobro dziecka, dobro młodego człowieka, dobro ucznia: stanowi *clue* synergicznych

7. Karwatowska Małgorzata, *O potrzebie zachowań etycznych we współczesnej edukacji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio N, Educatio Nova, nr 5 (2020), s. 71 [w:] <https://journals.umcs.pl/en/article/viewFile/9735/pdf> [dostęp z dnia: 25.08.2025]. DOI: 10.17951/en.2020.5.69-81.

odniesień pomiędzy nauczycielami a rodzicami/opiekunami prawnymi. Wyłącznie wspólnymi siłami rodzice wraz z wychowawcami mogą wpłynąć na współczesne pokolenie, budować ich świadomość użytkownika cyfrowego, skłonić do harmonijnego trybu życia: pomiędzy światem *online* a *offline*⁸. Nauczyciele (wychowawcy) korzystają z rozwiązań cyfrowych w trakcie prowadzonych przez siebie zajęć, a sama cyfryzacja szkoły nie jest niczym złym z perspektywy etyczno-aksjologicznej. Warto jednak rozmawiać i deliberować z uczniami, chociażby na lekcji z wychowawcą, zarówno o negatywnych, jak również pozytywnych stronach cyfrowych działalności. Kluczowe wydają się również tutaj „cyfrowe” dyskusje z rodzicami na cyklicznych lub niecyklicznych spotkaniach z nimi. Równocześnie kluczowe jest, aby rodzice poświęcali coraz więcej czasu na jakościowe *offlinowe* angażujące czynności ze swoimi dziećmi, aby nabrały one przeświadczenia, iż prawdziwy, autentyczny świat nie jest przyspieszonym *viralem*, dopaminowym, mętnym odbłyśkiem⁹.

Synergiczność rodzicielsko-nauczycielska nie jest niemożliwą halucynacją, pseudoedukacyjnym zmyśleniem. Rozmowy, spotkania, dialog, stopniowe budowanie zaufania, otwarty umysł połączone z próbą rozumienia intencji drugiej strony, brak protekcyjności, lekceważenia, nieuprzejmości, zawierzenie wiarygodności świadczą o rozwijającym się ważnym podglebiu uczciwych, dojrzałych interakcji, zważając pierwszorzędnie na to, iż na horyzoncie tychże rozmów ukazuje się uczeń/uczenica, czołowe, wartościowe podmioty edukacyjno-wychowawczych konwersacji. W digitalowej erze troska o dojrzewające umysły wymaga jakościowej uważności zarówno ze strony bliskich, jak również ze strony nauczycieli, ponieważ nadmierne uczniowskie funkcjonowanie w środowisku cyfrowym może doprowadzić nie tyle do uzależnienia¹⁰, ale przede wszystkim do odreal-

nienia, do otępienia moralnego, do psycho-fizycznej inercji, do duchowo-emocjonalnego paraliżu, do relacyjnej martwoty, do poznawczo-intelektualnej podrzędności. Miejmy nadzieję, iż zarówno rodzicom, jak również nauczycielom (bezsprzecznie zależy) będzie zależało na tym, aby współtworzyć określone pedagogiczne partnerstwo, celem którego stanie się czujne strzeżenie granicy pomiędzy funkcjonowaniem niezapśredniczonym, a tym zapśredniczonym wirtualno-internetowym pseudo-istnieniem.

Literatura kluczowa:

1. Drzewiecki Aleksander, Niziński Janek, *Moje kochane nastoletnie dziecko. Jak zrozumieć i wesprzeć dziecko w trudnym dla niego czasie*, Świat Książki, Warszawa 2024 (całość).
2. Haidt Jonathan, *Niespokojne pokolenie. Jak wielkie przeprogramowanie dzieciństwa wywołało epidemię chorób psychicznych*, przeł. Robert Filipowski, Zysk i S-ka, Poznań 2025.
3. Karwatowska Małgorzata, *O potrzebie zachowań etycznych we współczesnej edukacji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio N, Educatio Nova, nr 5 (2020), s. 69–81.
4. Lembke Anna, *Niewolnicy dopaminy. Jak odnaleźć równowagę w epoce obfitości*, przeł. Grażyna Chamielec, Zysk i S-ka, Poznań 2023.
5. Marcela Mikołaj, Czechowska Zyta, Marcela M., Czechowska Z., *Jak nie zgubić dziecka w sieci? Rozwój, edukacja i bezpieczeństwo w cyfrowym świecie*, Wydawca: Muza, Warszawa 2021.
6. Bigaj, M., Ciesiołkiewicz, K., Mikulski, K., Miotk, A., Przewłocka, J., Rosa, M., Załęska, A. (2025). *Internet dzieci. Raport z monitoringu obecności dzieci i młodzieży w internecie*. Warszawa: Fundacja „Instytut Cyfrowego Obywatelstwa” oraz Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15.
7. Bigaj, M. (red.), Woynarowska, M. (red.), Panczyk, M., Wójcik, Sz. (2025). *Higiena cyfrowa dorosłych. Raport z drugiego Ogólnopolskiego Badania Higieny Cyfrowej Dorosłych*. Rzeszów: Wydawnictwo Newslina.
8. Wójcicka, N., Słupska A., Groń, M., Ogrodzki, P., Piechna, J., Sowiński, P., Rywczyńska, A., Domańska, E., Michałowski, A., Osuch, A., Oleszkiewicz, K., Ładna, A., Jankiewicz, A., Wałkuska, O., Rylski, A., Urbańska-Galanciak, D., Perfuński, M., Czechowska, Z. (2025). *W sieci wyzwania. Sztuka wychowania w cyfrowym świecie*. NASK – Państwowy Instytut Badawczy.
9. Zob. ReConnect, *Identyfikacja luk badawczych w obszarze higieny cyfrowej nastolatków*, autorzy opracowania: Marta Miedzińska, Dominik Zieliński, Patrycja Didy. Redakcja merytoryczna: Ewa Kawiak-Jawo, Łukasiewicz – ITECH Instytut Innowacji i Technologii, Warszawa, czerwiec 2025, [w:] <https://itech.lukasiewicz.gov.pl/wp-content/uploads/sites/38/2025/08/ReConnect-%E2%80%93-identyfikacja-luk-badawczych-w-obszarze-higieny-cyfrowej-nastolatkow.pdf> [dostęp z dnia: 25.08.2025].

8. Zob. Bigaj, M., Ciesiołkiewicz, K., Mikulski, K., Miotk, A., Przewłocka, J., Rosa, M., Załęska, A. (2025). *Internet dzieci. Raport z monitoringu obecności dzieci i młodzieży w internecie*. Warszawa: Fundacja „Instytut Cyfrowego Obywatelstwa” oraz Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 [w:] <https://cyfroweobywatelstwo.pl/wp-content/uploads/2025/03/RAPORT-INTERNET-DZIECI-2025.pdf> [dostęp z dnia: 25.08.2025].

9. O tym, czym w istocie dopamina jest i jaki jest jej wpływ na człowieka w dobie epoki techno-cyfrowej, dosadnie analizuje psychiatra Anna Lembke w w publikacji *Niewolnicy dopaminy. Jak odnaleźć równowagę w epoce obfitości* (przeł. Grażyna Chamielec, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2023, całość).

10. Zob. ReConnect, *Identyfikacja luk badawczych w obszarze higieny cyfrowej nastolatków*, autorzy opracowania: Marta Miedzińska, Dominik Zieliński, Patrycja Didy. Redakcja merytoryczna: Ewa Kawiak-Jawo, Łukasiewicz – ITECH Instytut Innowacji i Technologii, Warszawa, czerwiec 2025, [w:] <https://itech.lukasiewicz.gov.pl/wp-content/uploads/sites/38/2025/08/ReConnect-%E2%80%93-identyfikacja-luk-badawczych-w-obszarze-higieny-cyfrowej-nastolatkow.pdf> [dostęp z dnia: 25.08.2025].

Razem dla dobra dziecka – współpraca nauczyciela z rodzicami w procesie adaptacji przedszkolnej

Adaptacja przedszkolna to proces przystosowania się dziecka do nowego środowiska edukacyjnego. Często stanowi pierwszą istotną zmianę w jego życiu, która wymaga pozostawienia dobrze znanego środowiska rodzinnego i funkcjonowania w nowym otoczeniu, wśród nowo poznanych dorosłych, dzieci oraz zasad. Nauczyciel – specjalista powinien bacznie obserwować reakcje, podążać za indywidualnymi potrzebami wychowanków oraz stosować odpowiednie metody wsparcia. Jego zadaniem jest tworzenie bezpiecznej i przyjaznej atmosfery w grupie, a także więzi opartych na zaufaniu i akceptacji. Pomóc w tym może indywidualne podejście do stanu emocjonalnego dziecka oraz podjęcie działań sprzyjających wsparciu tejże sfery. Dzięki uważności i otwarciu na potrzeby dziecka w tym trudnym dla niego okresie, ma szansę tworzyć sytuacje, by owoconie kształtować rozwój emocjonalny i społeczny wychowanków.

Nauczyciel, podejmując współpracę w oparciu o zasady partnerstwa, staje się nieocenioną pomocą dla rodziców, którzy często odczuwają stres oraz niepokój związany z rozłąką z dzieckiem.

POROZUMIENIE I WSPÓŁDZIAŁANIE Z RODZICAMI PODSTAWĄ EFEKTYWNEJ ADAPTACJI

Pomyślna współpraca z rodzicami wymaga dostosowania różnych metod komunikacji oraz angażowania w życie przedszkola.

Do najbardziej efektywnych działań wspierających proces adaptacji przedszkolnej zalicza się organizowanie przed rozpoczęciem roku przedszkolnego kilkugodzinnych spotkań adaptacyjnych, umożliwiających dzieciom poznanie nowego otoczenia, nawiązanie pierwszych relacji z rówieśnikami, oswojenie z zasadami i harmonogramem panującym w przedszkolu. Najistotniejsze jednak jest zmniejszenie lęku separacyjnego oraz budowanie poczucia bezpieczeństwa i przynależności do grupy społecznej.

Dobłą praktyką nauczycielską jest organizowanie zajęć otwartych, pozwalających na obserwację funk-

cjonowania pociechy w środowisku edukacyjnym. Tego rodzaju spotkania dają rodzicom możliwość poznania i zrozumienia metod i zasad pracy w placówce oraz obserwację swojego dziecka w ramach interakcji społecznych. To także radość dziecka ze wspólnie spędzonego czasu z rodzicami w murach przedszkola. Nauczycielom umożliwiają budowanie relacji oraz zrozumienie potrzeb i oczekiwań rodziców. Największe zainteresowanie budzą niezmiennie zajęcia plastyczne i ruchowe. Tematyką cieszącą się szczególnym uznaniem rodziców są także zajęcia dotyczące sfery emocjonalnej i społecznej dziecka, zajęcia kulinarne oraz przyrodnicze.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom rodziców, warto również aranżować przedszkolne warsztaty i wykłady oscylujące wokół pomocy w pokonywaniu wychowawczych wyzwań, emocji i potrzeb dziecka, efektywnej komunikacji, a także rozwoju kompetencji społecznych dziecka.

Odpowiadając na wyzwania współczesności, korzystne jest wprowadzenie środka codziennej korespondencji w formie wybranej aplikacji edukacyjnej. Umożliwia to bieżącą, zindywidualizowaną wymianę informacji, sprzyja budowaniu partnerstwa z rodzicami i pozwala na wygodną dla obu stron oszczędność czasu.

W celu efektywnego przejścia przez okres adaptacji dziecka w przedszkolu praktyka nauczycielska proponuje następujące strategie:

- stopniową adaptację – krótszy pobyt dziecka w pierwszych dniach w przedszkolu
- tworzenie rytualnej ceremonii powitania i pożegnania – powitanie z nauczycielem i pożegnanie z rodzicem ułatwiające dziecku separację, budujące więź z nauczycielem
- stosowanie wzmocnień pozytywnych – wykorzystanie pochwał za odwagę oraz niezależność, które zwiększają reakcję behawioralną na bodziec, w tym wypadku – rozłąkę.

W wyjątkowych przypadkach, kiedy proces adaptacji przebiega dla dziecka niezwykle dotkliwie, warto wspólnie zastanowić się i stworzyć plan wsparcia dla dziecka – zarówno przez nauczyciela, jak opiekuna. Pozwoli to na zindywidualizowanie działań i otwarcie się na potrzeby dziecka.

Przedszkolna adaptacja dziecka stanowi niezwykle złożony i skomplikowany proces zarówno dla nauczyciela wychowania przedszkolnego, jak i rodziców wychowanka. Wyzwanie to wymaga stuprocentowego zaangażowania nauczyciela i tyle samo zaufania ze strony opiekuna. By zapewnić dziecku harmonijny rozwój i zminimalizować trudności emocjonalne, niezbędna jest stała współpraca oparta na dialogu, szacunku i partnerstwie. To na barkach nauczyciela jako specjalisty spoczywa odpowiedzialność za pod-

jęcie tejże inicjatywy i jej podtrzymanie. Ta angażująca i niekiedy trudna praca przynosi piękny efekt w postaci kształtowania fundamentów pozytywnych doświadczeń edukacyjnych dziecka, które pozostaną z nim na lata.

Bibliografia:

1. Agnieszka Stein, Akcja adaptacja, Mamania - Grupa Wydawnicza Relacja, Warszawa 2017.
2. Anna Kałużny, Marta Misztela, Czas na przedszkole, czyli Jak pomóc dziecku zaadaptować się w grupie przedszkolnej, Dr Josef Raabe Spółka Wydawnicza, Warszawa 2012.
3. Aleksandra Piotrowska, Irena A. Stanisławska, Przedszkolak: wielki mały człowiek: rozwój, wychowanie, zabawa, Zwierciadło, Warszawa 2022.

Anna Bonowicz

Zespół Przedszkoli Miejskich nr 1 w Lipnie im. Czesława Janczarskiego

Razem dla dziecka – o sile współpracy nauczyciela wychowania przedszkolnego z rodzicami

Współpraca z rodzicami w przedszkolu to jeden z priorytetowych elementów wspierających rozwój dziecka. Skuteczna komunikacja oraz zaangażowanie opiekunów w proces edukacyjny przynoszą korzyści zarówno dzieciom, jak i nauczycielom. Przedszkolaki, których rodzice czynnie uczestniczą w życiu przedszkola, często lepiej radzą sobie emocjonalnie i społecznie, wykazują większą pewność siebie oraz łatwiej adaptują się do nowych sytuacji. Przedszkole to nie tylko miejsce pierwszych edukacyjnych kroków dziecka, ale także przestrzeń, w której kształtują się jego uczucia, relacje społeczne oraz poczucie bezpieczeństwa. Jako nauczycielka wychowania przedszkolnego doskonale wiem, że żadna, nawet najpiękniej zaplanowana praca dydaktyczna nie przyniesie pożądanych efektów, jeśli nie będzie wspierana przez bliską, opartą na zaufaniu i wzajemnym szacunku współpracę z rodzicami. To właśnie ta współpraca stanowi fundament skutecznego wychowania i edukacji przedszkolnej.

Współdziałanie z rodzicami jest ważne, ponieważ dziecko, przychodząc do przedszkola, nie przestaje być częścią rodziny. Wychowanie i rozwój to proces ciągły, który przebiega zarówno w domu, jak i w placówce edukacyjnej. To, co dzieje się w przedszkolu, powinno być przedłużeniem domowego świata dziecka – a to możliwe jest tylko wtedy, gdy rodzice oraz nauczyciele działają w porozumieniu. Współpraca z rodzicami umożliwia mi jako nauczycielce lepsze poznanie dziecka – jego potrzeb, zainteresowań, temperamentów czy sytuacji rodzinnej. To pozwala dostosować metody pracy do indywidualnych predyspozycji malucha. Z kolei rodzice, uczestnicząc aktywnie w życiu przedszkola, mają możliwość wglądu w codzienne postępy swojej pociechy, obserwują jego funkcjonowanie w grupie i uczą się, jak jeszcze skuteczniej wspierać jego rozwój. Współpraca z rodzicami to proces dynamiczny, który nie ogranicza się do kilku formalnych spotkań w roku. To codzienna, świadoma praca nad budowaniem relacji. Moja

rola jako nauczycielki wychowania przedszkolnego obejmuje wiele obszarów, które składają się na całościowy obraz tej współpracy.

Zaufanie to podstawa każdej relacji – szczególnie tej, która dotyczy dobra dziecka. Już w pierwszych dniach pobytu dziecka w przedszkolu staram się nawiązać kontakt z każdym z rodziców, nie tylko formalny, ale też ludzki i empatyczny. Pytam o przyzwyczajenia dziecka, o rytuały domowe, o lęki, o to, co je cieszy – by lepiej poznać mojego podopiecznego i jego świat. Nie ograniczam się do rozmów organizacyjnych czy formalnych zebrań. Szukam prawdziwego kontaktu – opartego na wzajemnym słuchaniu, empatii i otwartości. Zadaję pytania, które pozwalają mi lepiej poznać dziecko w jego naturalnym środowisku: *Jak wygląda poranek w Waszym domu? Co najbardziej cieszy Wasze dziecko? Czego się boi? Co sprawia mu trudność? Czy są jakieś rytuały, które są dla niego ważne?* Z tych rozmów wyłania się unikalna mapa potrzeb i emocji dziecka – mapa, z której korzystam każdego dnia, budując relację także z nim.

Rodzice często przychodzą z obawami dotyczącymi adaptacji, rozwoju, kontaktów z rówieśnikami. Czasem boją się, że zostaną ocenieni, że ich dziecko „wypada gorzej”, że coś „zrobiło nie tak”. Moim zadaniem jest stworzyć bezpieczną przestrzeń, w której rodzic może się otworzyć. Nie zaczynam od diagnozy czy oceny. Zaczynam od słuchania. I od zapewnienia: *Jesteśmy w tym razem. Razem obserwujemy, razem szukamy rozwiązań, razem wspieramy dziecko w jego rozwoju.* Kiedy pojawiają się trudności – jak opóźniony rozwój mowy, trudności adaptacyjne, zachowania agresywne czy wycofanie społeczne – nie unikam rozmów, ale prowadzę je z ogromną delikatnością. Nie tylko przekazuję informacje, ale też proponuję konkretne formy wsparcia, dzielę się materiałami, czasem kieruję do specjalistów. Nigdy nie zostawiam rodzica z problemem samego. Staram się, by czuł, że ma obok siebie partnera – życzliwego, ale też kompetentnego i zaangażowanego.

Staram się, by kontakt z rodzicami nie ograniczał się do zebrania raz na kilka miesięcy. Korzystam z różnych form komunikacji – rozmowy indywidualne, tablica informacyjna, a nawet codzienne krótkie wymiany zdań przy odbieraniu dziecka. Dobrze prowadzona komunikacja pozwala uniknąć nieporozumień i pokazuje rodzicowi, że zależy mi na jego dziecku. Te formy nie są przypadkowe – wynikają z mojego przekonania, że kontakt musi być przede wszystkim czytelny, życzliwy i dostępny. Nawet kilkuminutowa wymiana zdań przy odbiorze dziecka potrafi zdziałać więcej niż formalna rozmowa – bo daje poczucie cią-

głości relacji. Rodzic czuje, że jestem obecna, że znam jego dziecko, że widzę jego potrzeby i potrafię szybko reagować. Dbam o to, by komunikacja była konkretna i rzeczowa – nieprzeładowana informacjami, ale też niepowierzchowna. Kiedy przekazuję informacje o postępach dziecka, nie poprzestaję na ogólnikach typu „wszystko dobrze”.

Równie istotna jest dla mnie umiejętność słuchania. Staram się być dostępna nie tylko po to, by coś przekazać, ale również po to, by usłyszeć, co rodzic ma do powiedzenia. Często to właśnie on jako pierwszy zauważa zmiany w zachowaniu dziecka, nowe lęki czy trudności. Dlatego zachęcam do kontaktu i zawsze podkreślam, że żadne pytanie nie jest zbyt błahe, by je zadać. Regularność kontaktu pomaga także zapobiegać nieporozumieniom. Jasno przedstawione oczekiwania, komunikaty przekazywane z wyprzedzeniem, bieżące reagowanie na pojawiające się trudności – wszystko to sprawia, że relacja z rodzicami opiera się na poczuciu bezpieczeństwa, a nie na domysłach. Rodzic wie, że może liczyć na moją otwartość, ale też na profesjonalizm i dyskrecję.

Rodzice to nie tylko odbiorcy informacji, ale partnerzy – dlatego zapraszam ich do aktywnego uczestnictwa w życiu grupy:

- Warsztaty rodzinne – plastyczne, muzyczne, kulinarne, gdzie dzieci mogą działać wspólnie z rodzicami.
- Dni otwarte z udziałem rodziców – np. „Mama czyta bajkę”, „Tata opowiada o swojej pracy”, „Babcia piecze ciasteczka”.
- Świąta i uroczystości – z okazji Dnia Rodziny, Wigilii, zakończenia roku – przygotowane wspólnie z rodzicami.
- Wspólne akcje społeczne i ekologiczne – sadzenie drzewek, zbiórki charytatywne, wymiana książek.

Te wydarzenia integrują społeczność przedszkolną i budują więzi nie tylko między dzieckiem a nauczycielem, ale też między rodzinami.

Kiedy między przedszkolem a domem tworzy się harmonijna więź, dziecko czuje się bezpieczniejsze, pewniejsze siebie i chętniej podejmuje nowe wyzwania. Widzi spójność komunikatów wychowawczych, czuje się rozumiane i ważne. A przecież to właśnie dobro dziecka jest naszym wspólnym celem. Współpraca z rodzicami to nie dodatek do mojej pracy – to jej fundament. Nie jestem tylko „panią od zajęć”, ale partnerką rodziny w procesie wychowania. I choć czasem jest to trudna droga, pełna wyzwań i prób porozumienia, wiem, że warto. Bo każde dziecko zasługuje na to, by jego dorośli – w domu i w przedszkolu – mówili jednym głosem.

Budowanie relacji z rodzicami – sprawdzone praktyki nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej

Budowanie relacji z rodzicami to jeden z najważniejszych aspektów pracy wychowawcy. Odpowiednio zaplanowana współpraca procentuje przez wiele lat, przynosi korzyści dzieciom, wzmacnia wspólnotę klasową i pozytywnie wpływa na codzienną atmosferę w szkole. Co ważne, nie wymaga spektakularnych działań - kluczem są dobre praktyki, które należy wprowadzać już od pierwszych dni pracy z klasą.

1. Dobry początek: spotkanie integracyjne i zebrania z klimatem

Początek współpracy z rodzicami to doskonały moment na budowanie zaufania i otwartości. Wrzesniowe spotkanie integracyjne w klasie pierwszej, w którym biorą udział zarówno dzieci, jak i ich opiekunowie, może stać się fundamentem dobrej relacji. Wspólne gry, zabawy, rozmowy przy ognisku - to nie tylko okazja do lepszego poznania się, ale też do budowania wspólnoty.

Podobnie warto zadbać o atmosferę podczas zebrań. Ustawienie krzeseł w podkowę zamiast tradycyjnego układu w rzędach, kawa i herbata, mniej formalny ton - to wszystko sprawia, że rodzice czują się zaproszeni do rozmowy, a nie są jedynie słuchaczami komunikatów nauczyciela.

2. Wychowawca jako inspirator i moderator

Rolą nauczyciela nie jest tylko „zarządzanie” działaniami rodziców. Wychowawca to przede wszystkim osoba, która inspiruje, podsuwa pomysły i daje przestrzeń do działania. Czasami przejmuje inicjatywę, innym razem wspiera pomysły płynące od rodziców. Taka elastyczność sprawia, że relacja nabiera partnerskiego charakteru.

3. Etapy zaangażowania – naturalna dynamika

Warto mieć świadomość, że poziom zaangażowania rodziców zmienia się w czasie. Na początku edukacji ich entuzjazm jest zwykle duży - chętnie organizują wydarzenia, uczestniczą w wycieczkach, pomagają w dekoracjach czy konkursach. Z czasem, gdy obowiązków przybywa, a dzieci stają się bardziej samodzielne, część rodziców wycofuje się z aktywnej współpracy. To naturalne. Dobry wychowawca potrafi to zaakceptować i dostrzegać wartość nawet najmniejszego wkładu.

4. Różne formy pomocy – każdy ma coś do zaoferowania

Współpraca z rodzicami nie musi oznaczać jedynie fizycznej obecności podczas wydarzeń szkolnych. Każdy może wspierać klasę na swój sposób - jedni mają czas, inni umiejętności organizacyjne, ktoś inny zasoby techniczne lub finansowe. Przykładem może być wspólne przygotowanie uroczystości pasowania na ucznia - rodzice szyją elementy strojów, przygotowują poczęstunek, organizują nagłośnienie lub dokumentują wydarzenie na zdjęciach. Takie działania pokazują, że szkoła może być przestrzenią wspólną i bliską całej społeczności.

5. Docenienie zaangażowania – drobne gesty mają znaczenie

Nic tak nie motywuje do działania, jak poczucie, że jest ono zauważane i doceniane. Wystarczy proste gesty - podziękowania podczas zebrania, zdjęcie z wydarzenia, krótka notka w klasowym biuletynie, drobny upominek wykonany przez dzieci. Dobrym pomysłem są też wydarzenia kierowane bezpośrednio do rodziców, np. wieczorne kino szkolne czy warsztaty z psychologiem. Dzięki temu dorośli czują, że szkoła jest także miejscem dla nich.

6. Współodpowiedzialność – zaproszenie do edukacji

Warto zapraszać rodziców do aktywnego uczestnictwa w edukacji dzieci. Mogą poprowadzić zajęcia z zakresu własnych pasji, opowiedzieć o swoim zawodzie, pokazać umiejętności praktyczne. Taki udział buduje świadomość, jak wymagająca jest praca nauczyciela, a jednocześnie zbliża szkołę do codziennego życia uczniów. Rodzice nie pozostają w roli biernych obserwatorów - stają się współtwórcami edukacji.

Podsumowanie

Współpraca z rodzicami to nie zestaw gotowych scenariuszy, ale relacja, która wymaga zaufania, elastyczności i uważności. Dobry wychowawca nie tylko koordynuje działania, ale też inspiruje, słucha i daje przestrzeń na różnorodność. To właśnie dzięki tej synergii możliwe jest stworzenie szkolnej wspólnoty, w której każdy - dziecko, rodzic i nauczyciel - czuje się potrzebny i doceniony.

Okragły stół to więcej niż mebel, to postawa

Kilka lat temu znajomy dyrektor szkoły podstawowej mocno podekscytowany zaprosił mnie do sali spotkań z rodzicami. Była to niewielka przestrzeń, w której rozstawione zostały trzy okrągłe stoliki, a przy nich krzesła.

- Wiesz - mówi dyrektor - to miejsce, w którym nauczyciele rozmawiają z rodzicami naszych uczniów. W tej sali jest lepiej niż w klasie. Nauczyciel nie jest za biurkiem a rodzic z drugiej strony lub w oddalonej ławce. Nie jest tak oficjalnie, konfrontacyjnie.

- Okragły stół - kontynuował dyrektor - to symboliczny wyraz partnerstwa, nikt nie dominuje. Taki układ zachęca do współpracy.

Bardzo spodobała mi się ta inicjatywa, zwłaszcza, że nie wymaga dużych nakładów finansowych, a korzyści dostrzegane są przez rodziców i nauczycieli.

Podczas prowadzonych przeze mnie szkoleń dla nauczycieli niejednokrotnie propagowałam tę inicjatywę pokazując, że jest to jeden z elementów komunikacji z rodzicami opartej na równości, otwartości i szacunku.

Pomysł pokoju spotkań i okrągłych stołów sprowokował mnie do napisania tekstu i zachęcenia dyrektorów oraz nauczycieli do refleksji. Czy aby podczas indywidualnych spotkań z rodzicami tworzona jest atmosfera bezpieczeństwa, intymności? Czy jest przestrzeń w szkole do tego, aby rozmawiać o sprawach ważnych bez pośpiechu i gwaru korytarza szkolnego?

W polskiej historii okrągły stół kojarzy się z przełomem, porozumieniem i zakończeniem konfliktu. Symbolika okrągłego stołu podkreśla, że wszyscy uczestnicy rozmowy są sobie równi, a ich głos jest tak samo ważny. To miejsce, przy którym spotykają się różne strony, by rozmawiać, słuchać się nawzajem i dążyć do wspólnego celu. Takie podejście szczególnie zyskuje na znaczeniu w dobie dynamicznych przemian społecznych, kiedy to budowanie zdrowych relacji międzyludzkich jest trudne i wymaga umiejętnej komunikacji od każdej ze stron.

W szkole okrągły stół może pełnić podobną funkcję – być miejscem, gdzie różnice poglądów prowadzą najpierw do zrozumienia każdej ze stron, a co za tym idzie, do porozumienia. Forma spotkań przy okrągłym stole niesie ze sobą wyraźny przekaz: nikt nie stoi wyżej, nikt niżej. Nie ma dominacji, jest współpraca i dialog bez dystansu, barier typu: rodzic - petent, nauczyciel - urzędnik.

Zapraszając rodziców do rozmowy może warto podkreślić, że:

- spotykamy się po to, by rozmawiać, dyskutować, wspólnie szukać rozwiązań
- każdy z nas, nauczyciel i rodzic, ma prawo mówić i być wysłuchany
- obie strony mają niekiedy inne role i zadania, ale wspólny cel, jakim jest dobro dziecka
- szkoła to społeczność, w której każdy rodzic, uczeń i nauczyciel jest ważny
- wzajemne zaufanie służy współpracy.

Każda ze stron w rozmowie dba o to, aby:

- słuchać bez przerywania
- artykułować potrzeby
- stosować częściej pytania otwarte niż zamknięte
- unikać ocen, etykiet i oskarżeń
- stosować komunikaty typu JA.

W rozmowie z rodzicami:

- zaczynaj od tego, co dziecko zrobiło dobrze, w czym się sprawdza, jakie ma mocne strony
- podawaj konkretne przykłady zachowań lub sytuacji, które zaobserwowałeś
- opieraj się na faktach i obserwacjach, a nie na subiektywnych opiniach
- pamiętaj o delikatności w przekazywaniu informacji i empatii
- kończ rozmowę w sposób, który zachęca do rozwiązania problemu, rozwoju lub poprawy sytuacji czy zachowań
- wspólnie ustalaj terminy, daty kolejnych spotkań oraz zadań do wykonania.

Dobra rozmowa to nie tylko mówienie - to umiejętność słuchania, każdej ze stron. Ton, sposób wypowiedzi, postawa ciała, a nawet miejsce rozmowy wpływają na jej przebieg. Dialog oparty na szacunku,

otwartości ma zupełnie inną jakość niż jednostronny monolog lub rozmowa pełna ocen i zarzutów.

Szkoły borykają się z wieloma wyzwaniami. Niekiedy rodzice są bierni lub niechętni do zaangażowania, innym razem to szkoła nie podejmuje wystarczających kroków, by zaprosić ich do współpracy. Pojawiają się też bariery komunikacyjne, różnice w wartościach, a także brak zaufania.

Zachęcam państwa do lektury publikacji Instytutu Badań Edukacyjnych – Państwowego Instytutu Badawczego VADEMECUM DLA RODZICÓW UCZNIÓW. JAK WSPIERAĆ DZIECKO I NASTOLATKA W SAMODZIELNYM UCZENIU SIĘ?¹ Znajdą tam Państwo praktyczne porady, jak wspierać dziecko i nastolatka w nauce – od klas I–III

1. Publikacja znajduje się na stronie <https://ibe.edu.pl/pl/instytut/o-nas>

Beata Bogusławska-Kręgiel
KPCEN we Włocławku

Nastolatek, rodzice i szkoła – przepis na kryzys? Niekoniecznie

Wiele opracowań dotyczy współpracy z rodzicami dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, bo ten okres jest oczywiście najistotniejszy w edukacyjnym życiu dziecka. Mówi się jednak: „Małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci...”, no właśnie. Drugim, bardzo istotnym okresem jest czas dojrzewania, w którym dziecko staje się powoli dorosłym człowiekiem, nie jest to proces łatwy i bezbolesny. W tym trudnym okresie niezwykle istotna jest bardzo dobra współpraca szkoły z opiekunami młodego człowieka.⁴ W niniejszym artykule postaram się zwrócić uwagę na najistotniejsze problemy związane z wiekiem dojrzewania, w rozwiązywaniu których pomocna może i powinna być zarówno rodzina, jak i szkoła, najlepiej wspólnie.

Nie zawsze relacje dom - szkoła układają się tak, jakby się tego należało spodziewać. Przyczyny mogą być różne: wzajemne niezrozumienie, stereotypy i uprzedzenia. Media społecznościowe niestety potęgują negatywne emocje, czego dowodem jest zauważalny w ostatnich latach wzrost oczekiwań i skarg ze strony rodziców. Powoduje to z kolei, że nauczyciele podchodzą do interakcji z rodzicami z nieufnością

po szkoły ponadpodstawowe. Wskazówki, jak współpracować z nauczycielami, aby wspólnie wspierać samodzielność dziecka w nauce oraz strategie rozwiązywania problemów.

Dobra współpraca opiera się na zrozumieniu, że każda ze stron ma coś wartościowego do zaoferowania. Nauczyciel wnosi wiedzę pedagogiczną, doświadczenie i znajomość mechanizmów uczenia się. Rodzic obserwuje swoje dziecko, doświadcza zachowań i emocji dziecka. Połączenie tych perspektyw daje pełen obraz ucznia i pozwala skutecznie wspierać jego rozwój.

Rozmowy przy okrągłym stole powinny być przestrzenią, w której liczy się nie to, kto ma rację, lecz co jest najlepsze dla dziecka. Bo to właśnie on – uczeń – jest i zawsze powinien być w centrum szkolnej rzeczywistości. A jego sukces to wspólny sukces: rodziców, nauczycieli i całej społeczności szkolnej.

i dystansem. Jak pisze G. Błasiak, „Czasem istnieje niezgodność między priorytetami wychowawczymi rodziców a wymaganiami nauczycieli. Inne mogą być również metody utrzymywania dyscypliny preferowane przez rodziców i nauczycieli.”¹ Wiele uwagi poświęca się ostatnimi laty obowiązkowi szkoły w tym zakresie, pomijając istotną rolę, jaką powinna spełniać rodzina. Modne ostatnio hasło: „Rodzic wie najlepiej”, dobrze ilustruje tocząca się dyskusja na temat edukacji zdrowotnej, o którą w alarmistycznym tonie występowało środowisko medyczne. Zacytuj tu B. Krzeszewską: „...Im większy jest stopień niepokoju i konfliktowości życia społecznego, tym większe zadania wychowawcze spadają na rodzinę, która musi chronić młode pokolenie (...). Ochrona nie może jednak polegać na izolowaniu młodej jednostki od świata ani też tłumieniu jego wpływów. Wręcz przeciwnie. Wychowywać - to znaczy rozumnie wprowadzać dziecko w otaczający je świat(...)”⁵ W ostatnich latach wielu rodziców przyjmuje postawę zgoda odmienną, zyskała ona już nawet nazwę: mówi się o rodzicach „helikopterach”, którzy „krążą” nad swoim dzieckiem. Tymczasem badacze Amery-

kańskiego Stowarzyszenia Psychologicznego stawiają tezę, że helikopterowe rodzicielstwo ma związek z pogorszeniem stanu psychicznego dzieci i młodzieży⁶. Niestety, wymagający nauczyciele są traktowani przez takich rodziców wrogo, a szkoła, która oczekuje dostosowania się ucznia do pewnych reguł, wydaje się instytucją opresyjną, nie zaś wychowawczą. Nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy muszą starać się ten wizerunek zmieniać, nie ulegając jednak presji za wszelką cenę, lecz starając się bezpośrednio dotrzeć do każdego rodzica, cierpliwie tłumacząc swoją rolę w kształtowaniu młodego człowieka. Dobra relacja nauczyciela z rodzicem wymaga systematycznego podejmowania działań w obszarach: budowania pozytywnej postawy względem rodzica i kształtowaniu własnego wizerunku w jego oczach, budowania zaangażowania rodzica i doskonalenia umiejętności efektywnej komunikacji⁴. Nauczyciel winien mieć świadomość, że to od rodzica uzyska najwięcej informacji na temat jego dziecka.

Rolą szkoły jest wspomóc opiekunów w wychowaniu, służyć doradztwem opartym na doświadczeniu, pomocą psychologiczną. W dobie dzienników elektronicznych, zmianie powinna ulec forma tradycyjnych wywiadówek. Należałoby im nadać, zamiast wyłącznie informacyjnej, rolę bardziej edukacyjną. Szkoła może stać się miejscem, w którym psychologowie, trenerzy, policjanci czy medycy, przekazują rodzicom bezpośrednio wiedzę specjalistyczną. Kontakty nauczycieli z opiekunami powinny być jak najbardziej zindywidualizowane, gdyż problemy, z którymi boryka się młodzież, są niezwykle różnorodne i złożone. Zmiany hormonalne powodują trudności w zapanowaniu przez nastolatka nad emocjami, wywołuje to konflikty z rodzicami, bunt, który może się przejawiać na wiele sposobów: brak chęci do pracy, kłótnie, pretensje, ucieczka z domu lub przeciwnie – izolacja, zamknięcie się w sobie. Rodzice często nie rozumieją, co stało się z ich grzecznym, uśmiechniętym, pracowitym dzieckiem, czasem zaś wystarczy rozmowa wychowawcy lub zaufanego nauczyciela z uczniem, a potem rodzicem. Bywa, że takie życiowe, ale i rzeczowe pośrednictwo pomaga załagodzić konflikt. Podobnie w sytuacji, gdy dowiemy się o problemach w gronie rówieśniczym. Tych niestety przybywa ze względu na media społecznościowe, w których młodzi ludzie tak naprawdę żyją i jest to świat zamknięty dla rodziców i szkoły. Dorośli nie są świadomi narastającego problemu, aż wydarzy się coś dramatycznego⁹. Uczeń stopniowo wycofuje się, staje się bierny lub odwrotnie – nadpobudliwy, czasem opryskliwy. Utożsamiamy to z wiekiem dojrzewania, gdy tymczasem za ekranem może toczyć się walka nastolatka o szacunek, godność, czasem wręcz o życie². Dramatycznie rośnie ilość diagnozowanych

depresji wśród młodych ludzi^{7,8} mogą pojawić się zaburzenia odżywiania, używki, w sytuacjach skrajnych samookaleczenia i myśli samobójcze. Każdy nauczyciel musi być wyczulony na zmiany w zachowaniu uczniów, obserwować, starać się wychwytywać niepokojące sygnały^{3,7,8}. W mojej ponad dwudziestoletniej pracy jako nauczycielka matematyki w liceum, spotkałam się z wieloma trudnymi sytuacjami młodzieży. Przyczyny nie muszą być oczywiste: brak samoakceptacji, niezrozumienie w domu, pierwsza miłość, odrzucenie przez grupę czy hejt. Wbrew pozorom, niepowodzenia edukacyjne wcale nie plasują się na pierwszym miejscu, a depresja często dotyczy bardzo dobrych uczniów, co dla rodziców zawsze jest szokiem.

Jak ułożyć relacje z rodzicami/opiekunami, by jak najskuteczniej wspierać dzieci i młodzież w ich rozwoju?

Przedstawię kilka sytuacji i dobrych praktyk, które okazały się skuteczne w mojej wieloletniej pracy. Zmiana szkoły, nowe środowisko powodują stres zarówno u ucznia, jak i rodzica⁴. Trzeba to zrozumieć i uszanować. Większe wymagania edukacyjne często powodują pogorszenie ocen, w stosunku do oczekiwań rodziców, ale i dzieci. Na pierwszym spotkaniu zawsze starałam się uspokoić rodziców, że to jest normalny etap przejściowy, uczeń musi się zaadaptować. Prosiłam rodziców o zaufanie do mnie, jako fachowca w swojej dziedzinie, ale przede wszystkim pedagoga, któremu równie mocno zależy na tym, aby ich dzieci odniosły sukces. Ważne, aby spotkanie przebiegło w przyjaznej atmosferze, tak, by rodzice uwierzyli, że powierzają swoje, spore już, ale nadal dzieci we właściwe ręce.. Zdarza się niestety również tak, iż dziecko nie radzi sobie w danej szkole, np. liceum, a udzielana pomoc, ze strony nauczycieli i pedagogów nie przynosi efektów. Wtedy konieczna jest rozmowa z rodzicami na temat przyszłości dziecka w danej szkole. Rozmowa powinna się odbyć w gronie: rodzic, wychowawca, pedagog. Czasem sam uczeń zauważa, że wybrał niewłaściwą dla siebie szkołę, ale boi się powiedzieć o tym rodzicom. „Rodzice często dyktują dziecku rodzaj szkoły, nie licząc się z jego zainteresowaniami, uzdolnieniami. Kierują się oni własnymi aspiracjami, a nieraz własnymi nie zrealizowanymi planami żywymi.”⁵

Ważnym momentem jest zbliżanie się uczniów do pełnoletności. Uczeń pełnoletni jest pełnoprawnym obywatelem, choć zazwyczaj nadal mieszka z rodzicami, nie jest samodzielny finansowo. Podczas spotkań, informowałam rodziców o zmianie statusu prawnego ich dziecka w szkole, czyli samodzielnym dostępie do e-dziennika, czy usprawiedliwianiu się, czego, nie zawsze byli świadomi. Sugerowałam przeprowadzenie rodzinnej dyskusji na ten temat, co powodowało, że

rodzice nadal mieli świadomość sytuacji edukacyjnej pełnoletniego ucznia, on zaś nie buntował się w szkole przeciw temu. W ostatnich klasach następuje czas planowania przyszłości, wyboru studiów, zawodu. Tu już nie tylko wychowawca, ale każdy nauczyciel może być doradcą, wsparciem, zarówno dla ucznia jak i rodzica. Ucząc matematyki w liceum, z klasami widziałam się kilka razy w tygodniu, niejednokrotnie częściej niż wychowawca. Wielokrotnie uczniowie, szczególnie klas z rozszerzoną matematyką, oczekiwali ode mnie rady w kwestii wyboru kierunku studiów. Poruszałam ten temat również podczas spotkań i rozmów indywidualnych z rodzicami, ukazując im często możliwości, które stoją przed ich dzieckiem, a z których często nie zdawali sobie sprawy.

Zaufanie i sympatia rodziców, które nauczyciel zdobył w pierwszym roku współpracy, zaowocuje w trudnych momentach, jeśli takie nadejdą. Bardzo trudną rozmowę miałam z mamą uczennicy, u której podejrzewaliśmy anoreksję. W pierwszej chwili u rodzica następuje często nerwowa reakcja obronna i właśnie zdobyte wcześniej zaufanie pomaga w uspokojeniu sytuacji. Podobnie wyparciem reagują rodzice uczniów, mających problem z używkami. Wy tłumaczyć trzeba, że nikt nie ocenia i nie podejrzewa rodziców o zaniedbanie, ale prawie dorosłe dziecko może, niestety długo maskować swoje postępowanie, aż do problemów zdrowotnych. Do takiej rozmowy warto zaprosić fachowca, np. pielęgniarkę szkolną, która wypowie się w kwestiach medycznych i, jak we wspomnianym przypadku, zaleci wizytę u lekarza.

Uczeń w okresie dojrzewania często czuje się inny, samotny. Powodem może być wygląd, bieda, miejsce zamieszkania (np. wieś), orientacja seksualna. Jeśli problem narasta niezauważony, skutkiem są zaburzenia emocjonalne, depresja, w najgorszym wariancie samookaleczenia i myśli samobójcze³. Z każdym z tych przypadków miałam w pracy do czynienia, ale najmniej spodziewałam się depresji u bardzo dobrych uczniów, a w ostatnich latach ten problem narasta i dotyczy szczególnie maturzystów^{7,8}. Uczeń z dużą wiedzą ma też świadomość jej braków i to go przeraża. Jest ambitny, więc zależy mu na bardzo wysokim wyniku z egzaminu, wie również, że wszyscy tego oczekują. Chce się dostać na renomowaną uczelnię. Ta presja, którą często nakłada sam na siebie, staje się nie do zniesienia, a rodzice nie są niczego świadomi, uspokojeni dobrymi ocenami i widokiem dziecka nad książką. Efekt? Jeden z uczniów się okaleczał, zauważono przypadkiem, gdy podciągnął rękaw. Najlepsza uczennica w szkole nie pojawiła się przez tydzień, nie wzbudziło to niepokoju, gdyż przyszło usprawiedliwienie. Koleżanki zwróciły uwagę, że coś jest nie tak, bo często pisze, że nie jest chora, ale nie ma siły wstać. Inna uczennica, najlepsza w kla-

sie, bardzo aktywna, zaczęła popełniać coraz więcej prostych błędów. Gdy poprosiłam ją o rozmowę, zaczęła nerwowo pocierać ręce i powtarzać, że ona to wyćwicz, będzie pracować cały weekend, itd. „Zaleciłam” odpoczynek, wyciszenie, rozmowę z rodzicami, psychologiem. W tym przypadku wystarczyło, w poprzednich potrzebny był lekarz, ale całej trójce udało się pomóc. Wszyscy bardzo dobrze zdali maturę, obecnie wspaniale sobie radzą na studiach. Co by było, gdyby ktoś nie zauważył nieoczywistego sygnału? Gdybyśmy zbagatelizowali, bo przecież „dobrze się uczy, inni mają większe problemy”. Bądźmy uważni, nie ulegajmy stereotypom, a przede wszystkim informujmy rodziców o wszystkim, co budzi nasz niepokój. Ważne, aby rozmawiać delikatnie, rzeczowo, koniecznie w towarzystwie fachowca: pielęgniarki, pedagoga, psychologa. Rodzic nie może czuć się jednak osaczony, a zrozumiany. Tylko traktując się nawzajem po partnersku, osiągniemy oczekiwany efekt – pomoc młodemu człowiekowi.

Korzystajmy z dziennika elektronicznego do kontaktu z rodzicem. Ja zawsze informowałam pisemnie, jeśli zauważałam np. powtarzające się nieobecności na sprawdzianach, lekceważący stosunek do nauki, nie czekałam, aż zrobi to za mnie wychowawca. W sprawach delikatnych, również pisemnie, zapraszałam rodziców do szkoły. Również drogą mailową, niezależnie od rozmów bezpośrednich, kontaktowałam się z pedagogiem, psychologiem, czy dyrektorem. Dbając o dobro ucznia, nie można zapominać o dopełnieniu formalności, często w pośpiechu lekceważonych. I pamiętajmy, że rodzice i uczniowie oczekują od nas profesjonalizmu, szczerości, a przede wszystkim empatii.

Bibliografia/Netografia:

1. Banasiak G., Bariery utrudniające dobrą współpracę z rodzicami, Bilno 2005.
2. Bargiel-Matusiewicz K., Burnos A., Kutra G., Piśula E., Wybrane problemy psychologiczne współczesnej szkoły, SCHOLAR, Warszawa 2021.
3. Freedenthal S., Gdy bliska osoba ma myśli samobójcze, GWP, Sopot 2024.
4. Kowalik S., Psychologia ucznia i nauczyciela, PWN, Warszawa 2011.
5. Krzeszewska B., Współpraca szkoły z rodzicami w przygotowaniu uczniów do wyboru zawodu, WSiP, Warszawa 1989.
6. <https://psychiatraplus.pl/helikopterowe-rodzicielstwo-a-depresja-u-dzieci/>
7. <https://niewidacpomnie.org/2023/02/20/depresja-dzieci-i-mlodziezy-statystyka-rodzaje-przyczyny-i-objawy-depresji-u-dzieci/>
8. <https://twarzedepresji.pl/o-depresji/depresja-u-dzieci/>
9. <https://www.nask.pl/magazyn/agresja-i-przemoc-seksualna-w-internecie>

Norbert Krystian Szymański

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sypniewie

Współpraca z rodzicami w szkołach ponadpodstawowych – między wyzwaniem a szansą

Refleksje wychowawcy w kontekście polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2025/2026

WSTĘP

Wychowawstwo w klasach ponadpodstawowych to nie tylko organizacja życia szkolnego, ale przede wszystkim budowanie relacji – z uczniami, nauczycielami, pracodawcami i rodzicami. To właśnie ci ostatni często są pomijani w dyskusji o jakości edukacji, a przecież ich rola w procesie wychowawczym i zawodowym ucznia jest nie do przecenienia. W tym artykule dzielę się doświadczeniami z pracy w technikum i branżowej szkole I stopnia, pokazując różnice w zaangażowaniu rodziców, wyzwania codziennej współpracy oraz pracę wychowawcy w doradztwie zawodowym. Wszystko to w świetle aktualnych kierunków polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2025/2026.

DWA ŚWIATY – TECHNIKUM I BRANŻÓWKA

Z perspektywy wychowawcy widzę wyraźną różnicę między klasami technikum a branżową szkołą I stopnia. W technikum rodzice częściej interesują się wynikami w nauce, pytają o maturę, egzaminy zawodowe, możliwości dalszego kształcenia. Współpraca jest bardziej systematyczna – obecność na zebraniach, kontakt przez dziennik elektroniczny, rozmowy o przyszłości dziecka.

W branżówce bywa inaczej. Często spotykam się z rodzicami tylko w sytuacjach kryzysowych – gdy pojawiają się problemy z frekwencją, zachowaniem czy ocenami. Niektórzy rodzice mają za sobą trudne doświadczenia edukacyjne i nie ufają szkole. Inni są przeciążeni obowiązkami zawodowymi i nie mają czasu na kontakt. A przecież to właśnie w klasach branżowych uczniowie najbardziej potrzebują wsparcia – nie tylko od nauczycieli, ale i od rodziców.

WYZWANIA, KTÓRE ZNAMY Z CODZIENNOŚCI

Współpraca z rodzicami w szkołach zawodowych napotyka na konkretne trudności:

1. Brak zaufania do instytucji edukacyjnej – szczególnie w środowiskach, gdzie szkoła kojarzy się z przymusem, a nie szansą.
2. Niska frekwencja na zebraniach – mimo prób dostosowania terminów i form kontaktu.
3. Trudności komunikacyjne – zmieniające się numery telefonów, brak dostępu do Internetu, niechęć do korzystania z dziennika elektronicznego.
4. Brak świadomości roli wychowawcy – szkoła bywa postrzegana jako kontroler, a nie partner.

Te bariery nie są nie do pokonania. Wymagają jednak cierpliwości, czasu, empatii i systemowego wsparcia – zarówno ze strony szkoły, jak i polityki oświatowej.

KIERUNKI POLITYKI OŚWIATOWEJ PAŃSTWA – SZANSA NA ZMIANĘ

Ministerstwo Edukacji Narodowej w kierunkach polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2025/2026 wskazuje kilka obszarów, które mogą realnie wpłynąć na poprawę współpracy z rodzicami i wzmocnienie roli wychowawcy:

1. Wzmocnienie kształcenia zawodowego i doradztwa. MEN promuje kształcenie zawodowe już na etapie szkoły podstawowej oraz współpracę z pracodawcami. Wychowawca może odegrać kluczową rolę w doradztwie zawodowym – jako osoba, która zna ucznia, jego możliwości i potrzeby. Jak to wygląda w praktyce? Organizuje spotkania z doradcą zawodowym, zaprasza lokalnych przedsiębiorców, pomaga uczniom w wyborze praktyk. Ale najważniejsze są rozmowy – indywidualne, szczere, o tym, co dalej.

Wspólnie z rodzicami można pomóc uczniowi podjąć decyzję, która będzie miała wpływ na jego przyszłość.

2. Wspieranie aktywności poznawczej i sprawczości ucznia. MEN podkreśla, że szkoła ma rozwijać samodzielność i zaangażowanie uczniów. Wychowawca może tu pełnić rolę mentora – zachęcać do działania, wspierać w projektach, dawać przestrzeń do wyrażania siebie.

3. Profilaktyka przemocy i wsparcie zdrowia psychicznego. W klasach o różnych profilach zawodowych często spotykamy uczniów z trudnymi doświadczeniami. MEN kładzie nacisk na profilaktykę uzależnień, przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej i wsparcie psychiczne. Współpraca z rodzicami jest tu kluczowa – to oni pierwsi mogą zauważyć, że dzieje się coś niepokojącego.

RADA RODZICÓW – FORMALNY PODPIS CZY REALNY PARTNER?

W kontekście współpracy z rodzicami warto przyjrzeć się bliżej roli Rady Rodziców – organowi szkolnemu, który często bywa postrzegany jako formalny, a przecież może odegrać znacznie większą rolę w życiu szkoły.

Zgodnie z przepisami Rada Rodziców ma prawo nie tylko uchylać program wychowawczo-profilaktyczny, ale również inicjować działania, wspierać szkołę finansowo, współorganizować wydarzenia i reprezentować interesy rodziców. Jej potencjał wykracza daleko poza funkcje administracyjne – może stać się aktywnym uczestnikiem życia szkoły. Dobrze funkcjonująca Rada Rodziców może:

- wzmacniać relacje między szkołą a rodzicami, tworząc przestrzeń do dialogu i współpracy
- inicjować działania wychowawcze i profilaktyczne, np. warsztaty dla rodziców, spotkania z ekspertami, akcje społeczne
- wspierać uczniów materialnie i organizacyjnie, np. poprzez fundusze na nagrody, wycieczki, konkursy czy działania integracyjne
- być głosem rodziców w sprawach trudnych, takich jak potrzeby uczniów, konflikty czy zmiany organizacyjne
- budować zaufanie do szkoły, pokazując, że rodzic jest współtwórcą środowiska edukacyjnego.

Z mojego doświadczenia wynika, że współpraca z Radą Rodziców najczęściej koncentrowała się wokół pozyskiwania funduszy na nagrody dla uczniów – zarówno w ramach działań profilaktycznych, jak i przy okazji różnych wydarzeń okolicznościowych. Rada uchylała również realizację corocznego programu wychowawczo-profilaktycznego szkoły, który stanowi

fundament m.in. pracy wychowawczej w klasie. Nawet te pozornie drobne gesty miały znaczenie. Pokazywały, że rodzice są obecni, zaangażowani i gotowi wspierać nie tylko swoje dziecko, ale całą klasę.

W klasach branżowych, gdzie kontakt z rodzicami bywa utrudniony, Rada może pełnić funkcję pomostu – łącznika między szkołą a środowiskiem domowym. Warto więc zadbać o to, by była nie tylko organem uchwalającym lub opiniującym, lecz realnym partnerem w wychowaniu.

W technikum rodzice częściej interesują się wynikami w nauce, pytają o maturę, egzaminy zawodowe, możliwości dalszego kształcenia.

Współpraca jest bardziej systematyczna.

W branżowce bywa inaczej.

Rodziców najczęściej spotykamy w sytuacjach kryzysowych – gdy pojawiają się problemy z frekwencją, zachowaniem czy ocenami.

CO DZIAŁA – PRAKTYCZNE REKOMENDACJE

Z mojego doświadczenia wynika, że najskuteczniejsze są:

1. Indywidualne rozmowy – zamiast ogólnych zebrzań, warto zaprosić rodzica na krótkie spotkanie, telefon, rozmowę online.
2. Docenianie zaangażowania – nawet drobne gesty warto zauważyć i podziękować.
3. Budowanie relacji od pierwszej klasy – nie czekać na kryzys, ale zapraszać do współpracy od początku.
4. Wspólne planowanie ścieżki zawodowej ucznia – z udziałem rodziców, doradców i nauczycieli przedmiotów zawodowych.
5. Otwartość i empatia – nie każdy rodzic wie, jak rozmawiać ze szkołą. Trzeba dać mu przestrzeń.

PODSUMOWANIE – WYCHOWAWCA JAKO PRZEWODNIK

Wychowawstwo w klasach ponadpodstawowych to nie tylko funkcja administracyjna. To rola przewodnika, który pomaga uczniowi odnaleźć się w świecie edukacji i pracy. Dzięki nowym kierunkom polityki oświatowej państwa mamy szansę wzmocnić tę rolę – nie tylko w teorii, ale przede wszystkim w praktyce. Współpraca z rodzicami, doradztwo zawodowe, profilaktyka, rozwój sprawczości – to wszystko składa się na nowoczesne wychowawstwo, które odpowiada na realne potrzeby młodych ludzi.

Wielki nieobecny? Pustka na scenie dorastania

Są obecni na wywiadówkach, wpisują dzieci na zajęcia dodatkowe, a czasem nawet przygotowują śniadania w wielorazowych pudełkach. A jednak - są nieobecni. Ci, którzy powinni być pierwszą przystanią w burzliwym morzu dojrzewania, dryfują gdzieś obok. Ciałem tu, duchem w rozliczeniach, smartfonach, własnych emocjonalnych niedoborach. Współczesna szkoła, obok wyzwań programowych, staje dziś wobec wyzwania głębszego: wypełniania pustki po niedojrzałym rodzicielstwie.

GDY NIEOBECNOŚĆ BOLI BARDZIEJ NIŻ ZŁA OBECNOŚĆ

Mówi się, że „czasami największa nieobecność to milczenie”. Milczenie rodzica, który nie zaistniał w potrzebach dorastającego dziecka, zostawia w jego świecie przepaść. Psychologia rozwoju już dawno zidentyfikowała to zjawisko. Dzieci wychowywane przez emocjonalnie niedojrzałych rodziców doświadczają chaosu: są niewidziane, niesłyszane lub przeciwnie - obciążane dorosłymi emocjami, których nie potrafią unieść. Lindsay C. Gibson w książce *Dorośle dzieci niedojrzałych emocjonalnie rodziców* (WUJ 2018) pisze wprost: „Dzieci takich rodziców uczą się ignorować własne potrzeby, by dostosować się do emocjonalnej dostępności opiekuna - rzadkiej i warunkowej”. I nie chodzi tu o patologię, lecz o codzienne, ciche zaniedbanie. O brak rozmowy, brak reakcji, brak gotowości do konfrontacji z lękiem, płaczem, wybuchem. Dorosłość, która nigdy nie dojrzała, oddana obowiązkom, ale nie obecności. Rodzicielstwo to nie tylko obecność fizyczna. To odpowiedzialność za emocjonalną jakość więzi. I jeśli ten tekst może być czymkolwiek, to może nie oskarżeniem, lecz zaproszeniem: do dorosłości, która nie ucieka, gdy dziecko płacze. Do dorosłości, która nie mówi „nie teraz”, „potem”, „za chwilę” przez większość dzieciństwa. Do dorosłości, która rozumie, że największy luksus, jaki możemy dać dziecku, to nasza prawdziwa obecność.

RODZICIELSTWO EMOCJONALNIE NIEOBECNE – SKUTKI I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

W literaturze pedagogicznej i w życiu szkolnym coraz częściej powraca obraz dziecka pozostawionego samemu sobie. Nie jest to obraz tak dramatyczny jak w dickensowskim Londynie, nie przypomina sierocińca z czasów wojny. To dzieci współczesne: czyste, najedzone, nawet ubrane modnie. Ale wewnętrznie opuszczone. Mają obok siebie „dorosłych”, lecz ci „dorośli”, rodzice, są wielkimi nieobecnymi. Obecni fizycznie, lecz emocjonalnie zdystansowani, często sami zagubieni, niedojrzali. Zamiast budować bezpieczną więź, pozostawiają dziecko w samotnej podróży przez czas dojrzewania.

Niedojrzałe rodzicielstwo nie znika, gdy dziecko kończy 18 lat. Jego skutki często odbijają się echem w dorosłym życiu: w nieumiejętności budowania relacji, lęku przed odrzuceniem, a nawet w braku tożsamości. Dziecko, które nie ma możliwości przeżywania emocji w obecności regulującego je dorosłego, uczy się je tłumić - zamiast je rozumieć. I tak, jak pisze Alice Miller, „dziecko nie przestaje kochać rodziców - przestaje kochać siebie, by ich nie stracić” (*Dramat udanego dziecka* [wyd. pol. Media Rodzina, 2007]). Miller opisuje mechanizm emocjonalnego samozanegowania: dziecko tłumi swoje potrzeby, uczucia i impulsy, by „dopasować się” do emocjonalnie niedostępnego rodzica. W rezultacie rozwija fałszywe „ja”, funkcjonujące według cudzych oczekiwań. W dorosłym życiu skutkuje to często niską samooceną, brakiem kontaktu z własnymi emocjami oraz podatnością na zależne i toksyczne relacje. Natomiast w świetle teorii przywiązania Johna Bowlby’ego, taka relacja skutkuje najczęściej unikowym lub ambiwalentnym stylem przywiązania, który niesie długofalowe konsekwencje dla zdrowia psychicznego.

Dlatego tak ważne jest, by mówić o tej niewidocznej ranie. By edukować przyszłych i obecnych rodziców nie tylko w kwestii żywienia czy bezpieczeństwa, ale też emocjonalnej obecności.

By uczyć, że miłość to nie deklaracja, a codzienna gotowość do bycia blisko nie tylko fizycznie, ale i duchowo.

OSTATNI DZWONEK NA DOROSŁOŚĆ

W czasach, gdy codzienność szkoły bywa poligonem oczekiwań, emocji i niedopowiedzeń, warto przypomnieć to, co najprostsze i zarazem najważniejsze: wszyscy dorośli, którzy zajmują się dzieckiem, mają wspólny cel. Tym celem nie jest lepszy wynik z matematyki czy dyplom z angielskiego recytowany z podium. Tym celem jest rozwój dziecka w atmosferze bezpieczeństwa, zaufania i życzliwości. Zamiast więc spierać się, kto wie lepiej, zatrzymajmy się na chwilę i zapytajmy: Czy naprawdę słyszymy się nawzajem? Bo zrozumienie i wzajemny szacunek to nie banały z poradnika, lecz fundamenty edukacyjnego sojuszu. Gdy rodzic i nauczyciel patrzą na siebie jak na partnerów, znikają barykady. Zamiast nich pojawia się most, przez który przepływa troska, informacja i wspólna odpowiedzialność.

NAUCZYCIEL JAKO FIGURA PRZYWIĄZANIA ZASTĘPCZEGO

W kontekście dzieci zaniedbanych emocjonalnie rola nauczyciela wykracza poza dydaktykę. Może stać się figurą bezpiecznego dorosłego, kogoś, kto modeluje relacje, pokazuje granice, daje poczucie przynależności i widzialności. Tak rozumiana relacja nauczyciel-uczeń wpisuje się w koncepcję relacyjnego modelu edukacji, gdzie kluczowe są: empatia, responsywność i stabilność emocjonalna dorosłego. W kontekście szkolnym nauczyciel może wejść w rolę takiej figury przywiązania, szczególnie w sytuacji, gdy więź z rodzicem jest zaburzona, nieobecna lub ambiwalentna. Kluczowe są tu trzy warunki:

1. Emocjonalna dostępność - nauczyciel potrafi autentycznie słuchać, reagować adekwatnie do stanu emocjonalnego dziecka, nie deprecjonuje jego przeżyć.
2. Przewidywalność i stabilność - nauczyciel jest obecny w sposób spójny, nie znika nagle, nie zmienia zasad bez zapowiedzi. To poczucie „stałości” staje się dla dziecka regulatorem lęku.
3. Wzmacnianie autonomii - figura przywiązania nie uzależnia dziecka od siebie, ale umożliwia mu bezpieczne oddalanie się i eksplorację (czyli rozwój), z poczuciem, że ma do kogo wrócić, jeśli „świat” okaże się zbyt trudny.

W sytuacjach deficytów opiekuńczych szkoła może pełnić funkcję instytucjonalnej przestrzeni korekcyjnej: nie zastąpi rodzica, ale może zaoferować doświadczenie relacji, które staje się punktem odniesienia w dalszym życiu. Wobec kryzysu emocjonalnej dojrzałości dorosłych, nauczyciel staje na trudnej pozycji: pomiędzy programem a psycholo-

giczną gotowością ucznia do nauki. Ale może właśnie dlatego jego rola jest dziś tak potrzebna. Jako dorośli: rodzice, pedagodzy, wychowawcy, mamy możliwość (i obowiązek) być obecni naprawdę. Uważnie, cierpliwie, nieidealnie, ale autentycznie.

Nie sposób zakończyć tego felietonu bez wezwania do działania. Dla rodziców, by stawali się emocjonalnie obecni, nie tylko „obowiązkowo obecni”. Dla nauczycieli, by pamiętali, że nawet jeśli nie mają władzy nad domowym dramatem ucznia, mają moc zmienić jego trudny dzień, a czasem i życie. Dla nas wszystkich, byśmy nie zapominali, że największy luksus, jaki można dać dziecku, to czas i uwaga dorosłego, który nie ucieka. Bo „wielki nieobecny” nie musi zostać na zawsze. Ale jego miejsce musi ktoś zająć, zanim zrobi to lęk, samotność lub przypadek. Dlatego szkoła, mimo że nie jest od „naprawiania rodzin”, powinna mieć świadomość, że staje się dla wielu uczniów przestrzenią kompensacyjną. Miejscem, w którym dziecko może na nowo uwierzyć w dorosłość. Ale do tego potrzebna jest refleksja, gotowość na trudną rozmowę i wsparcie nauczycieli, którzy nie boją się powiedzieć: „Widzę cię. Słyszę. Nie jesteś sam.”

Bibliografia:

Alice Miller, *Dramat udanego dziecka*, Media Rodzina, Poznań 2007.
John Bowlby, *Przywiązanie*, PWN, Warszawa 2007.
Gibson Lindsay C., *Dorośle dzieci niedojrzałych emocjonalnie rodziców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018

DOBRA PRAKTYKA WYCHOWAWCZA - SCENARIUSZ SPOTKANIA Z RODZICAMI NA POCZĄTKU ROKU SZKOLNEGO

Pierwsza „wywiadówka” to moment założycielski relacji z rodzicami. Jeśli wychowawca od pierwszego spotkania da jasno do zrozumienia, że dziecko potrzebuje współobecności szkoły i domu, a nie oddzielnych światów, tworzy grunt pod późniejsze porozumienie.

Propozycja metody: *krótkie spotkanie z emocjami*

Zaproponowałabym rodzicom 15-minutowy blok otwierający z elementem refleksji i rozmowy po obejrzeniu filmu *Ósma klasa*. Film do wspólnego obejrzenia (fragment podczas wywiadówki lub jako zadanie przed spotkaniem): *Ósma klasa*, reż. Bo Burnham, 2018 - dostępny z polskim tłumaczeniem.

Film znakomicie pokazuje lęk, samotność i rozpaczliwą potrzebę kontaktu ze strony nastolatki. Ojciec dziewczynki jest obecny fizycznie, ale emocjonalnie nie potrafi dotrzeć do córki. Jedna kluczowa scena (monolog ojca do córki) może posłużyć jako punkt wyjścia do rozmowy o byciu obecnym bez presji.

Warto zakończyć rozmowę pytaniem: *Jak często Twoje dziecko słyszy, że jest wystarczająco dobre?*

Na zakończenie wywiadówki wręczyłabym rodzicom (lub wysłała dzień później mailem) list intencyjny wychowawcy, np. zatytułowany: **„Nie wychowamy ich osobno” Kilka słów od wychowawcy.** Wersja próbna poniżej:

Droży Państwo!

Przez najbliższe miesiące będziemy wspólnie towarzyszyć naszym dzieciom w bardzo intensywnym czasie - dojrzewania. To czas burz, wyborów, emocjonalnych wulkanów i cichych wycofań. Dlatego chciałabym, byśmy tworzyli zespół, który nie rywalizuje, ale rozmawia.

Ewa Kondrat

KPCEN w Toruniu

Gdzie ci ojcowie? – refleksje po X edycji konkursu „Mój ojciec – dobrze być razem”

Parafrazując słowa piosenki Danuty Rinn: Gdzie ci ojcowie, prawdziwi tacy....

Wychowywałam się właściwie bez ojca, jakieś potrzeby emocjonalne nie zostały zaspokojone przez dziadków, u których spędziłam dzieciństwo i wiek dojrzewania. Może właśnie dlatego prace nadsyłane przez młodzież na konkurs „Mój ojciec – dobrze być razem”, wywołują u mnie łzy wzruszenia. Jestem pełna uznania dla pracowników Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego za zaproponowanie uczniom wypowiedzenia się na temat roli, jaką odgrywa ojciec we współczesnej rodzinie.

Jeszcze 20-30 lat temu do szkolnej tradycji należało obchodzenie Dnia Matki. Później trend poszedł w stronę świętowania dnia rodziny. Moim zdaniem było to bardzo dobre rozwiązanie, bo często dziećmi osób mobilnych zawodowo, jak się poprawnie mówiło, zajmowali się dziadkowie, wujostwo, starsze rodzeństwo. W klasach, którymi się zajmowałam jako wychowawczyni, miałam do czynienia z różnymi konfiguracjami rodzin patchworkowych o różnorodnej strukturze i z matkami samotnie wychowującymi dzieci. Sposób postrzegania roli taty w wycho-

Chcę, by dzieci czuły, że jesteśmy w kontakcie, nie tylko służbowym, ale ludzkim. Czasem wystarczy obecność. Cisza bez telefonu. Jedno „widzę cię” bez oceny.

Wierzę, że możemy wspólnie pomóc im wejść w dorosłość bez bagażu niepotrzebnych samotności.

Na pożegnanie proponuję „okrągły kontakt”. Nie wszyscy rodzice chcą rozmawiać na wywiadówkach. Dlatego warto zaprosić do krótkiego kontaktu mailowego lub przez dziennik, z pytaniem: „Co chciałby(a) Pan(i), aby moje dziecko zyskało w tej klasie - nie tylko naukowo, ale jako człowiek?”

To pytanie odczarowuje szkołę postrzeganą jako system i tworzy dialog osobisty.

waniu potomstwa w ostatnich latach niesamowicie się zmienił. Istnieją prawne rozwiązania wspierające możliwość częstszej opieki ojców nawet nad małymi dziećmi. Widok mężczyzny z wózkami, odprowadzającego dzieci do przedszkola, szkoły na stałe zagościł w życiu społecznym.

Jaką rolę w życiu młodego człowieka odgrywa dorosły mężczyzna - ojciec, czasami ojczym? Dzięki pełnieniu funkcji członka kapituły oceniającej uczniowskie prace miałam niezmierną przyjemność zapoznać się z pracami pisemnymi (w tym roku 120), w których zaprezentowani ojcowie niejedno mieli oblicze.

Autorami prac byli uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Czasami trudno było się zorientować, w jakim wieku jest piszący – poziom niektórych prac był bardzo dojrzały. Najwięcej prac napisały dziewczynki. Kilka tekstów napisali uczniowie z Ukrainy, którzy czekają w naszym kraju na koniec działań wojennych w ich ojczyźnie. Przeważająca część wypowiedzi miała formę rozprawek z elementami charakterystyki. Popularne były również formy bardziej literackie: opowiadanie, list, pamiętnik. W jakich rolach, odsłonach przedstawiają młodzi ludzie swoich ojców?

Wzór do naśladowania, autorytet, idol, bohater, opoka, przewodnik.

Nauczyciel życia, wychowawca, czujny obserwator, kompas, pokazujący właściwą drogę.

Człowiek z pasją, którą zaraża (fotografia, motoryzacja, sport, majsterkowanie, jeździectwo, muzyka...). Przyjaciół, kompanów wyjść do kina, na koncert, wyjazdów, wycieczek. Osoba, z którą łączą przygody, zmaganie się z przeciwnościami losu.

Mobilizujący do działania, pomagający pokonać wszelkie przeciwności, nieocenający.

Terapeuta, troskliwie wspierający w trudnych momentach, któremu można się zwierzyć, wypłakać w rękaw.

Ojciec z wadami, przywarami – kochany mimo wszystko za to, że jest.

Mający bezcenne poczucie humoru.

Uczący pływania, jazdy na rowerze, na nartach, gry w tenisa, łowienia ryb...

Druga połówka – mama też ważna.

Dosłownie – ratujący życie, towarzyszący w chorobie.

Ojczym zastępujący biologicznego ojca, który odszedł, porzucił.

Wypatrywany z lękiem żołnierz.

Opanowany w ekstremalnych sytuacjach.

Uczący historii rodziny i kraju.

Samotnie wychowujący dziecko.

Stylista dziewczęcych fryzur.

Czuły, niewstydzący się uczuć, mówiący: kocham cię.

Wspominany z nostalgią po śmierci w wypadku lub w wyniku choroby.

Mający niewiele czasu, ale każda chwila z nim – na wagę złota.

Skromny, ale zaradny – złota rączka, majsterkowicz.

Czytelnik pochłaniający literaturę.

Portrety tatusiów tak różne, połączone jednym stwierdzeniem, że rola ojca w dorastaniu dzieci jest przeogromna. Jeżeli relacje wywołają pozytywne emocje, budowany jest kapitał psychiczny na całe życie - nie zastąpią tego ani pieniądze, ani prezenty.

W ocenianych pracach przeważała narracja pierwszoosobowa, ale trafiały się też teksty pokazujące ojców w nieszablonowy sposób. W tym roku urzekła mnie praca pt. „Żyrandol” napisana przez ucznia o pseudonimie Adam Niezgódka. Niby historia o dziewczynce, która z ojcem uczestniczy w uroczystości pogrzebowej. Jej uwagę przyciąga kościelny żyrandol. Spadnie, nie spadnie? Na pierwszy plan wysuwa się starowinka szepcząca dziewczynce do ucha życiową refleksję o zmarłym ojcu. Całe wydarzenie opisane jak u Reymonta z dbałością o realistyczny, szczegółowy opis, bogate słownictwo i elementy gwaru w dialogu.

„ – Ojciec mój, zmarło mu się, ja nie doceniała go, wiecznie grała mu na nerwach.”

Nawiązanie do tematu konkursowego – niedosłowne, ale na mnie zrobiło duże wrażenie.

Oprócz uczniów - laureatów, którzy otrzymali bony upominkowe o wartości: 600 zł za I miejsce, 400 zł za II miejsce i 300 zł za miejsce III, nagrody dostali również nauczyciele, zgłaszający prace do konkursu – gratuluję. Podczas uroczystości podsumowującej konkurs, często obecni są również ojcowie – wzruszenie gwarantowane. W wystąpieniach przedstawicieli urzędu i w kularowych rozmowach przewijała się myśl: kim dla mnie jest ojciec, czy jako dorosły człowiek dbam o relacje z nim, czy mamy dla siebie czas, czy umiemy sobie wybaczać, docenić...? I znowu się popłakałam.

Zachęcam do rozmawiania z uczniami na temat relacji w rodzinie, a w szczególności o roli ojca. Kolejna edycja konkursu „Mój ojciec – dobrze być razem” już na wiosnę 2026 roku.

Na zakończenie – praca, która skradła moje serce, napisana przez laureata I miejsca w VIII edycji konkursu w 2023 roku, **Nikodema Maciejewskiego**, ucznia Szkoły Podstawowej nr 15 w Grudziądzu. Tekst, który powstał pod opieką pani Barbary Radon, za pozwoleniem autora, cytuję w całości - do wykorzystania w każdej rodzinie.

Z pokolenia na pokolenie w mojej rodzinie przekazywany jest pewien przepis, który się doskonale sprawdza. Jest to przepyszne DANIE na bycie OJCEM i bycie z OJCEM.

Wiem, co piszę i mówię, gdyż sam każdego dnia mam tę niewymowną przyjemność i szczęście „kosztować” owego DANIA i przebywać z moim najukochańszym TATĄ, bez którego nie wyobrażam sobie życia.

Przepis na idealnego TATE

Czas przygotowania: całe życie

Porcja: dla całej rodziny

Wartości:

Woda: 62%

Białko: 17%

Tłuszcze: 13%

Składniki mineralne: 7%

Węglowodany: 1%

Składniki:

- 3 sztuki bezwarunkowej miłości, którą okazuje mi Tata - czułość, troskę, zainteresowanie
- duża garść czasu, gdy spędzamy wspólnie czas na zabawie, nauce i rozwijaniu pasji
- tężka stołowa cierpliwości, gdy patrzy na mnie i stara się reagować spokojnie i rozważnie w trudnych sytuacjach
- świeżo mielona wspierająca postawa, gdy zachęca mnie do próbowania nowych rzeczy, uczy, jak radzić sobie z trudnościami
- gałązka wzoru do naśladowania, bo jest moim mentorem i przewodnikiem w życiu
- esencja zrozumienia, gdy stara się zrozumieć moje

uczucia, potrzeby i zainteresowania

- szczypta przebaczenia, gdy przebacza mi błędy i uczy, jak ich nie popełniać
- doza odpowiedzialności, bo spełnia swoje obowiązki wobec mnie
- cała masa zaangażowania, abym miał poczucie, że jestem najważniejszy dla ojca
- pęczek poczucia bezpieczeństwa, gdy dba o moje bezpieczeństwo
- pestki empatii, bo jest empatyczny wobec moich trudności, obaw i radości.

Sposób przygotowania:

Nie ma jednego „sposobu przygotowania” na najlepszego OJCA, ponieważ bycie OJCEM to proces dynamiczny i indywidualny dla każdego. Wymaga zaangażowania, miłości, cierpliwości i pracy nad sobą. To codzienna praktyka, w której ważne jest słuchanie, rozumienie, wsparcie i kochanie swoich dzieci bezwarunkowo. **Taki właśnie jest mój TATA.**

1. W pierwszym stadium - wieku dziecięcego należy bezwarunkową miłość dokładnie umyć, a następnie obrać i wrzucić do dużego, pustego naczynia, jakim jest dusza, aby uzyskać czułość, troskę i zainteresowanie.
2. Następnie do serca trzeba włożyć całą masę zaangażowania.
3. Całość podgrzewać na wolnym ogniu miłości, szacunku i zrozumienia, ciągle mieszając.

4. W kolejnym etapie - wieku nastoletniego - dodać do serca dużą drobno posiekaną garść czasu oraz ciężką stółową cierpliwości.

5. Następnie należy dopełnić dozą odpowiedzialności oraz świeżo mieloną wspierającą postawą.

6. W kolejnej fazie – dorosłości - należy zetrzeć na tarce gałązkę wzoru do naśladowania oraz dolać esencję zrozumienia i dodać szczyptę przebaczenia.

7. W międzyczasie do serca wrzucić drobno posiekany pęczek poczucia bezpieczeństwa oraz pestki empatii.

8. Całość dobrze wymieszać i zestawić z ognia miłości, szacunku i zrozumienia do ostygnięcia.

9. Tatę podawać w ciepłym, rodzinnym gronie. Na wierzch posypać trochę solą i pieprzem, aby bycie z TATĄ miało swój niezapomniany charakter.

Postać TATY wymaga długiego czasu przygotowania, jednak warta jest oczekiwania.

Mój TATA według tego przepisu ma idealny balans pozytywnych cech. Jest empatycznym, wyrozumiałym i cierpliwym TATĄ. Gładzi podniebienie niejednego wybrednego smakosza oraz moje.

Cieszę się, że jest „podawany” każdego dnia, gdyż wiem, że dobrze być z moim TATĄ. Smakuję, jadę i korzystam codziennie: ja oraz cała moja rodzina, bo taki właśnie jest mój TATA. Mam nadzieję, że w przyszłości będzie ze mnie również „pyszne danie” dla moich dzieci. Ale przecież mam to w genach!

Smacznego!

Nikodem Maciejewski

Tematy kolejnych numerów „UczMy”

styczeń/luty:
marzec/kwiecień:
maj/czerwiec:
wrzesień-październik:

Edukacja regionalna
STEAM w szkole
Mediacje
Zdrowie w głowie



Centrum Kultury i Edukacji
Młyn Energii
w Grudziądzu



Centrum Kultury i Edukacji
Energia Inowrocławia
w Inowrocławiu



Centrum Edukacji
Astronomicznej
w Toruniu



Centrum Kultury i Edukacji
Energia Włocławka
we Włocławku

Marcin Michalski

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu



Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji i Innowacji
w Toruniu

Zabytkowy szpital we Włocławku stanie się innowacyjnym centrum edukacji

Budynek przedwojennego szpitala żydowskiego zyska nowoczesny wymiar. Decyzją władz wojewódzkich to właśnie budynek przy ulicy Stodólnej 70 został wybrany na siedzibę przyszłego Centrum Kultury i Edukacji „Energia Włocławka”. Inwestycja, realizowana przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu, zyskała niepowtarzalny, historyczny kontekst.

OD SZPITALA DO CENTRUM INNOWACJI



Zmienia się status własności budynku, który niedawno należał do Powiatu Włocławskiego, co otwiera nowy rozdział w historii obiektu. Gmach przy Stodólnej 70 ma bogatą przeszłość. Powstał w wyniku przebudowy dawnej komendantury konnej na nowoczesny szpital żydowski, ufundowany z inicjatywy Towarzystwa Wspomagania Biednych Żydów, kierowanego przez przemysłowca i filantropa Józefa Grundlanda. Jego otwarcia dokonano 12 października 1930 roku. Autorem projektu architektonicznego, utrzymanego w stylu neoklasycystycznym, był Stefan Narębski, ówczesny architekt miejski Włocławka.

Po 1945 roku budynek nie stracił swojej leczniczej funkcji – działał tam najpierw szpital zakaźny, a później Zespół Wojewódzkich Przychodni Specjalistycz-

nych. Dziś, dzięki decyzjom władz powiatowych i wojewódzkich obiekt czeka gruntowna transformacja.

KALENDARZ INWESTYCJI

Formalne przejęcie nieruchomości przez Województwo odbyło się we wrześniu 2025 roku, kiedy to podpisano akt notarialny darowizny i symboliczny akt przekazania obiektu. Jednocześnie trwają prace przygotowawcze do ogłoszenia przetargu na zespół projektowy. Pierwszy etap prac, który ma się rozpocząć w 2025 roku, obejmie przygotowanie kompletnej dokumentacji: koncepcji, inwentaryzacji zabytku, programu prac konserwatorskich oraz projektu budowlanego. Harmonogram zakłada, że do końca 2026 roku wszystkie prace projektowe, prowadzone we współpracy z Kujawsko-Pomorskimi Inwestycjami Regionalnymi, wyspecjalizowaną marszałkowską spółką inwestycyjną, zostaną ukończone.

Misja: pobudzać ciekawość świata

Głównym celem „Energii Włocławka” jest wzbudzenie ciekawości świata wśród dzieci, młodzieży i całej społeczności regionu. Nowy oddział KPCEI ma być katalizatorem innowacji w dziedzinie edukacji i kultury.

– Chcemy kształtować kluczowe kompetencje przyszłości: twórcze myślenie, kooperację i chęć odkrywania – wskazuje Małgorzata Sadowska-Rodziewicz, dyrektor KPCEI.

Centrum będzie popularyzowało naukę i technikę poprzez organizację wystaw, warsztatów laboratoryjnych, wykładów, pokazów oraz działalność wydawniczą.

DZIEDZICTWO WIELKICH WŁOCŁAWIAN

„Energia Włocławka” nie będzie kolejnym muzeum. Jego misją jest interaktywne, angażujące i nowoczesne opowiadanie o przeszłości. Kluczem do sukcesu ma być połączenie lokalnej historii z uniwersalnymi tematami. Wszystko to w tematycznych

strefach, inspirowanych dokonaniem wybitnych włocławian.



Fot. UM - Roman Gołębiewski, Piotr Calbecki, Marek Wojtkowski

Strefa Witamin i Zdrowia, gdzie inspiracją będzie postać Tadeusza Reichsteina – laureata Nagrody Nobla za prace nad hormonami kory nadnercza, który opracował także przemysłową metodę syntezy witaminy C. Strefa ma zwiększać świadomość na temat zdrowego stylu życia. Zwiedzający poprzez interaktywne ekspozycje będą mogli zgłębić świat witamin, procesów metabolicznych i historii odkryć naukowych. Dopełnieniem będzie przestrzeń warsztatowa do eksperymentów biologiczno-chemicznych. Strefa Dźwięku w Filmie to hołd złożony Józefowi Tykocińskiemu – pionierowi nagrywania dźwięku i łączności radiowej. To on wyposażył rosyjską flotę w radio, a w 1922 roku zademonstrował pierwszy system filmu dźwiękowego. W strefie znajdzie się kino studyjne, a także przestrzeń do warsztatów z produkcji muzycznej i postprodukcji. Interaktywne ekspozycje zaprezentują rozwój technik dźwiękowych – od ery

Tykocińskiego po czasy współczesne, wzbogacone o repliki lub oryginalne urządzenia. Strefa Papieru nawiązywać będzie do tradycji włocławskiego przemysłu celulozowo-papierniczego, którego potentatem w latach 30. XX wieku uczynił miasto Feliks Steinhagen. Goście centrum będą mogli uczestniczyć w pokazach tradycyjnych i współczesnych technik wytwarzania papieru, a także wziąć udział w warsztatach rękodzieła, takich jak czerpanie papieru czy introligatorstwo. Wystawy historyczne dopełnią opowieści o tej gałęzi przemysłu. Strefa Szkła której patronem będzie Zbigniew Stefański – szklarz, pionier polskiego osadnictwa w Jamestown, któremu tradycyjnie przypisuje uratowanie życia gubernatora Johna Smitha i zapoczątkowanie gry będącej protoplastą baseballu. Strefa zaprezentuje historię szkła od starożytności po współczesność, z naciskiem na wkład Polaków. Będą tu warsztaty rzemieślniczo-artystyczne, pokazy naukowe demonstrujące właściwości szkła oraz interaktywne instalacje, jak szklany labirynt. Kolejnym filarem będzie przestrzeń poświęcona Marianowi Kowalskiemu – astronomowi z Dobrzyń nad Wisłą, który jako pierwszy opracował metodę badania rotacji Drogi Mlecznej.

ENERGIA Z PRZESZŁOŚCI DLA PRZYSZŁOŚCI

Dzięki „Energii Włocławka” zabytkowe mury, które niegdyś niosły pomoc medyczną, staną się żywym centrum edukacji, kultury i nauki. Projekt, łączący szacunek dla historii z nowoczesną technologią i edukacją, ma szansę stać się wizytówką miasta, przyciągając mieszkańców i turystów. To opowieść o tym, jak lokalna, wielka przeszłość może zasilić przyszłość potężną dawką inspiracji.



SZANOWNI NAUCZYCIELE I PASJONACI HISTORII,

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu

zaprasza Was do stanięcia w szranki

w II edycji konkursu „Wokół historii regionu”.

Na wstępne zgłoszenia czekamy do 16 stycznia 2026 r.

Termin realizacji działań: 17 kwietnia 2026 r.

Podejmijcie rękawicę! Zaprezentujcie Wasz zawodowy kunszt! Sięgnijcie po najwyższe laury!

Szczegóły na stronie internetowej www.kpcen-torun.edu.pl oraz pod numerem telefonu 881 933 426 (Beata Bawej-Lisiecka)

Dwujęzyczne Przedszkolaki Pomorza i Kujaw – język angielski w Przedszkolu nr 1 w Barcinie

W Przedszkolu nr 1 w Barcinie realizowany jest innowacyjny projekt pt. „Dwujęzyczne Przedszkolaki Pomorza i Kujaw” finansowany z Funduszy Europejskich na lata 2021-2027.

Od grudnia 2024 roku codziennie (od poniedziałku do piątku) realizowane są w naszym przedszkolu zajęcia w języku angielskim, trwające minimum jedną godzinę. Ponadto dzieci i ich rodzice mają nieograniczone, całodobowy dostęp do bezpłatnej platformy edukacyjnej, dzięki której mogą utrwalać poznane treści i/lub wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce w warunkach domowych. Oprogramowanie oferuje liczne quizy, zagadki, gry edukacyjne, zabawy i wiele innych aktywności. Każdy bez wątpienia znajdzie coś dla siebie w dogodnym dla siebie czasie.

Dzięki udziałowi w projekcie Przedszkole nr 1 w Barcinie zostało wyposażone w nowoczesne sprzęty m.in. tablice interaktywne, tablety, laptopy, głośniki bezprzewodowe. Dodatkowo podczas codziennych zajęć wykorzystywane są kolorowe pluszowe zabawki: Tom, Keri, pies, kot, a także pacynki, książki, plakat, karty obrazkowe, kostka do zabaw i gier oraz liczne pomoce plastyczno-techniczne. Wszystko to pozwala w atrakcyjny sposób realizować podstawowe założenie projektu, którym jest: doskonalenie umiejętności porozumiewania się w dwóch językach: polskim i angielskim.

W projekcie dzieci poznają słownictwo, które prezentowane jest w formie filmu edukacyjnego, a następnie wdrażane poprzez liczne piosenki, rymowanki, krótkie wierszyki. Dzięki temu zachowana jest spójność tematyczna. Dzieci w naturalny sposób odczuwają ciekawość świata i choć początkowo, niewiele rozumieją, to chcą zobaczyć, poczuć, usłyszeć, dotknąć i samodzielnie odkryć tajniki języka angielskiego. Liczne pomoce edukacyjne ułatwiają zadanie, dzięki czemu w bardzo atrakcyjny sposób dzieci zapamiętują i w naturalny sposób odkrywają znaczenia słów, zwrotów, zdań, poleceń. Wszystko zebrane jest w bloki tematyczne, które kończą się podsumowaniem. Nie ma tutaj ocen ani żadnej skali osiągnięć.

Dzieci same wiedzą, ile zapamiętały, jak wiele wysiłku włożyły w naukę poszczególnych elementów z działu, a co najważniejsze używają zdobytego słownictwa w życiu codziennym, np. do komunikacji z nauczycielem.

Ważnym aspektem projektu jest jego uniwersalność w przekazie, gdyż większość narzędzi może być wykorzystana niemal wszędzie. Przykładem tego są spacer organizowane przez nauczycieli w mieście Barcin. Zabieramy głośniki i ruszamy w teren, głośno śpiewając wraz z dziećmi. Jest to niebywała okazja do zapoznania najbliższego środowiska z naszymi działaniami edukacyjnymi. Co więcej często też śpiewamy w naszym przedszkolnym ogródku i razem z dziećmi ilustrujemy ruchem piosenki, wykorzystując do tego samodzielnie przygotowane rekwizyty, np. latawiec, kolorowe opaski z muchą, kotkiem, pieskiem, żabą. Dla dzieci jest to świetna zabawa na świeżym powietrzu, a dla nauczycieli wymierny efekt pracy dydaktycznej. Wszystkim towarzyszą śmiech, ruch, śpiew i dobra zabawa - a to jest podstawą edukacji dzieci w wieku przedszkolnym.

Grupy realizujące innowację wyposażone są także w książki opracowane specjalnie na potrzeby projektu. Dzieci chętnie wykonują w nich polecenia. Najczęściej są to zagadki logiczne dotyczące realizowanego tematu lub kolorowanki połączone z kodowaniem. Wszystko w atrakcyjnej, kolorowej szacie graficznej, co dodatkowo sprzyja wykorzystaniu przez najmłodszych. Format książki A4 również został stworzony tak, aby każdy miał nieograniczony dostęp do aktualnie realizowanej treści podczas zajęć, gdyż książkę łatwo złożyć i położyć na blacie stołu.

Jako nauczyciel praktyk jestem bardzo zadowolona z realizacji projektu „Dwujęzyczne Przedszkolaki Pomorza i Kujaw”. W roku szkolnym 2018/2019 realizowałam i ukończyłam kurs kwalifikacyjny w zakresie wczesnego nauczania języka angielskiego zorganizowany przez KPCEN w Bydgoszczy. Powyższy projekt jest spełnieniem moich prywatnych aspiracji, pasji, zainteresowań, a dodatkowo rozwija kompe-

tencje kluczowe u moich wychowanków - pozwala odkrywać różnorodność świata i doskonalić umiejętność porozumiewania się w językach obcych. Przeprowadzone badania naukowe ukazują, że dwujęzyczne dzieci mają lepszą pamięć, większe możliwości

koncentracji i podzielności uwagi, a także lepiej radzą sobie z adaptacją społeczną i kulturową. Można więc podsumować, że powyższa innowacja pozwoliła na wielowymiarowy, dynamiczny rozwój i nauczyciela, i przedszkolaków.

Maria Lesisz-Wojciechowska
KPCEN w Toruniu

Europejski projekt Klucz do uczenia 3.0, czyli stawiamy na sukces językowy, szkolny i życiowy naszych uczniów

Rok szkolny 2024/2025 był pierwszym rokiem szkolnym, z dwóch zaplanowanych, który upłynął pod znakiem opracowania oraz realizacji unijnego projektu *Klucz do uczenia 3.0*. Środki finansowe na wdrożenie jego założeń zabezpieczył Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, zaś wykonanie założeń dotyczących działań w obszarze opracowania, monitorowania zajęć pozalekcyjnych z języka angielskiego zlecił Kujawsko-Pomorskiemu Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu. W projekcie zakłada się, że ze wsparcia skorzysta 50 placówek. Dyrektor KPCEN w Toruniu Sławomir Żebrowski powierzył wykonanie zadania Marii Lesisz-Wojciechowskiej, nauczycielowi konsultantowi ds. języków obcych.

Przypomnijmy, że celem projektu o wartości 5.879.079,53 zł jest wsparcie uczniów klas VII-VIII szkół podstawowych w procesie kształcenia tak, aby mieli oni szansę podnoszenia poziomu wiedzy, zdobywania i rozwijania kompetencji kluczowych, społecznych oraz społeczno-emocjonalnych składających się na proces uczenia się i możliwości kontynuacji nauki w wybranych szkołach, a także, w dalszej perspektywie, na funkcjonowanie uczniów w życiu codziennym.

Projekt ma kilka etapów i na jego realizację mamy 2 lata. Jednym z zadań wdrażanych przez nauczycieli anglistów uczestniczących w projekcie *Klucz do uczenia 3.0* jest przeprowadzenie dodatkowych zajęć pozalekcyjnych dla uczniów klas VII-VIII z języka

angielskiego w wymiarze 25 godzin polegających na rozwijaniu umiejętności komunikatywnego porozumiewania się w języku angielskim, umiejętności rozumienia i wyrażania myśli, uczuć, a także opisywania zdarzeń ustnie i pisemnie w różnych sytuacjach dzięki utrwalaniu w formie zabawy słownictwa i struktur gramatycznych.

Poza przeprowadzeniem 25 godzin zajęć pozalekcyjnych z języka angielskiego w ciągu całego roku szkolnego, nauczyciele angiści wzięli udział w warsztatach językowych, które miały miejsce w listopadzie 2024 roku. Ponadto, w projekcie przewiduje się szeroki wachlarz wsparcia dla nauczycieli języka angielskiego, takiego jak: systematycznie prowadzone konsultacje indywidualne po przeprowadzeniu lekcji dodatkowych, całoroczny dostęp i udział w spotkaniach sieci współpracy i wzajemnego uczenia się, prowadzonych przez nauczyciela konsultanta ds. języków obcych.

Projekt *Klucz do uczenia 3.0* zakłada osiągnięcie następujących rezultatów w zakresie kompetencji językowych, społecznych i społeczno-emocjonalnych, osobistych i organizacyjnych:

- podniesienie kompetencji językowych, kształtowanie i rozwijanie postaw oraz umiejętności u uczniów, które są niezbędne na rynku pracy
- skrócenie czasu nauki, łagodzenie stresu szkolnego oraz stresu związanego z wyborem ścieżki kształcenia, budowanie odporności psychicznej i plastyczności umysłu, podniesienie sprawności czytania i zrozumienia czytanych treści

– wykształcenie postawy sprawczości, która zwiększa poczucie własnej wartości, wyzwala skłonność do podejmowania wyzwań i wiarę w siebie.

Zależy nam na efektywnym oddziaływaniu form wsparcia dla nauczycieli, ale przede wszystkim dla uczniów jako ostatecznego beneficjenta projektu. Miarą efektywności w zakresie kompetencji językowych było opracowanie oraz przeprowadzenie pre-testu i post-testu sprawdzających stan wiedzy uczniów na początku roku szkolnego oraz na końcu roku szkolnego. W swoim założeniu, forma pre-testu i post-testu była w znacznej mierze oparta o egzamin ósmoklasisty, tzn. składała się z części na rozumienie tekstu słuchanego, części dotyczącej rozumienia tekstu pisanego, części sprawdzającej znajomość słownictwa, funkcji językowych oraz części poświęconej pisaniu maila.

Średnia wyników pre-testu i post-testu uczniów klasy VIII biorących udział w projekcie w roku szkolnym 2024/2025:

	Wynik % pre-testu	Wynik % post-testu
Średni wynik dla grupy ósmoklasistów	58,83	69,16
Liczba ósmoklasistów piszących pre-test i post-test	154	155

Źródło: wyniki pre-testu i post-testu przesłane przez nauczycieli języka angielskiego na reprezentatywnej grupie 13 szkół.

Na podstawie analizy wyniku post-testu napisanego przez uczniów klas ósmych, można stwierdzić, że ósmoklasiści biorący udział w programie, zbliżyli się do średniej krajowej w bieżącym roku szkolnym z egzaminu z języka angielskiego (70%), zaś przewyższyli tegoroczną średnią wyników w Kujawsko-Pomorskiem, która dla języka angielskiego wynosi 67%.

Średnia wyników pre-testu i post-testu uczniów klasy VII biorących udział w projekcie w roku szkolnym 2024/2025:

	Wynik % pre-testu	Wynik % post-testu
Średni wynik dla grupy siódmostoklasistów	61,01	70,75
Liczba siódmostoklasistów piszących pre-test i post-test	49	43

Źródło: wyniki pre-testu i post-testu przesłane przez nauczycieli języka angielskiego na reprezentatywnej grupie 5 szkół.

Można zatem wnioskować, że w roku szkolnym 2025/2026 tegoroczni siódmostkasiści uzyskają wynik z egzaminu z języka angielskiego na poziomie średniej krajowej, tym bardziej, że jak pokazują wyniki, mają potencjał, aby taki rezultat osiągnąć.

Średnia wyników pre-testu i post-testu uczniów klasy VII-VIII (grupy MIX) biorących udział w projekcie w roku szkolnym 2024/2025:

	Wynik % pre-testu	Wynik % post-testu
Średni wynik dla grup MIX (klasy VII-VIII)	53,98	65,42
Liczba uczniów z grup MIX piszących pre-test i post-test	87	80

Źródło: wyniki pre-testu i post-testu przesłane przez nauczycieli języka angielskiego na reprezentatywnej grupie 10 szkół.

W grupie mieszanej, gdzie mamy do czynienia z uczniami klas VII-VIII wspólnie pracującymi oraz realizującymi zadania przewidziane w programie projektowym, można zauważyć wzrost wyników post-testu z języka angielskiego, co daje nadzieję na uzyskanie postępu w przyszłorocznej edycji egzaminu ósmoklasisty z języka angielskiego.

Średnia wyników pre-testu i post-testu, uzyskanych z 28 szkół, wszystkich uczniów klas VII-VIII biorących udział w projekcie w roku szkolnym 2024/2025 bez względu na podział grupowy:

	Wynik % pre-testu	Wynik % post-testu
Średni wynik dla wszystkich uczniów	57,49	68,11
Liczba wszystkich uczniów piszących pre-test i post-test	290	278

Źródło: wyniki pre-testu i post-testu przesłane przez nauczycieli języka angielskiego na reprezentatywnej grupie 28 szkół.

Mając na względzie powyższe rezultaty, warto przyjrzeć się również danym CKE dotyczącym szkół podstawowych województwa kujawsko-pomorskiego biorącym udział w programie *Klucz do uczenia 3.0*. W roku szkolnym 2024/2025 było ich 49.

Średnia wyników egzaminu ósmoklasisty z języka angielskiego uczniów klas ósmych uzyskanych w 38 szkołach podstawowych województwa kujawsko-pomorskiego biorących udział w programie, w których realizacja wizyt, obserwacji, konsultacji indywidualnych z nauczycielami przebiegała na bieżąco w roku szkolnym 2024/2025 wygląda następująco:

	Wynik % 2024	Wynik % 2025
Średni wynik E8 z języka angielskiego dla wszystkich uczniów klas VIII z 38 szkół podstawowych	53,01	58,37
Liczba wszystkich uczniów piszących E8 z języka angielskiego z 38 szkół podstawowych	745	1157

Źródło: <https://mapa.wyniki.edu.pl/MapaEgzaminow/>

Średnia wyników egzaminu ósmoklasisty z języka angielskiego uczniów klas ósmych uzyskanych ogółem w 49 szkołach podstawowych województwa kujawsko-pomorskiego biorących udział w programie w roku szkolnym 2024/2025 przedstawia się następująco:

	Wynik % 2024	Wynik % 2025
Średni wynik E8 z języka angielskiego dla wszystkich uczniów klas VIII z 49 szkół podstawowych	52,92	58,55
Liczba wszystkich uczniów piszących E8 z języka angielskiego z 49 szkół podstawowych	1009	1544

Źródło: <https://mapa.wyniki.edu.pl/MapaEgzaminow/>

Dane uzyskane na podstawie post-testów napisanych przez tegorocznych ósmoklasistów, przesłane z 28 szkół podstawowych oraz dane ogólnopolskie przedstawione przez CKE dla 49 szkół podstawowych biorących udział w projekcie *Klucz do uczenia 3.0* dotyczące egzaminu ósmoklasisty z języka an-

gielskiego, pozwalają na sformułowanie wniosku, że projekt jest efektywny zarówno pod względem podniesienia kompetencji językowych uczniów, budowania ich odporności psychicznej, zwiększania poczucia własnej wartości, podejmowania wyzwań oraz budowania wiary w siebie.

Na zakończenie dodam, że trzecim źródłem, za pomocą którego badamy efekty pracy w projekcie *Klucz do uczenia 3.0*, są informacje zwrotne od nauczycieli języka angielskiego w postaci ankiet ewaluacyjnych uzyskanych na zakończenie form wsparcia. Działania w projekcie są docenione przez nauczycieli we wspomnianych ankietach, np. „Uczniowie chętnie uczestniczyli w zajęciach. Niektóre scenariusze wykorzystam z pewnością na zajęciach z innymi uczniami”, „Bardzo ciekawe, praktyczne materiały, które wykorzystam na lekcjach języka angielskiego”, „Bardzo inspirująca forma kursu”, „Spotkania prowadzone rzeczowo, pokazane konkretne rozwiązania realizowanych scenariuszy”, „Praktyczne, podkreślające to, co liczy się w nauczaniu języka obcego”, „Świetna prowadząca, [mającą] dobry kontakt ze mną i z uczniami”, „Pełny profesjonalizm pani Marii”.

Na podstawie danych uzyskanych z trzech źródeł wnioskujemy, że wstępne wyniki monitorowania projektu są dowodem, iż projekt i jego realizacja są cennym źródłem wsparcia dla podniesienia wyników nauczania języka angielskiego w naszym województwie. Jako osoba wdrażająca europejski projekt *Klucz do uczenia 3.0* dodam, że wyniki uzyskane z monitorowania działań w projekcie po rocznej jego realizacji dają mi mnóstwo satysfakcji. Życzę uczestnikom, zarówno nauczycielom, jak i uczniom, aby trend wzrostu wyników został utrzymany w bieżącym roku szkolnym. *Good luck with the implementation of the project!*

KUJAWY I POMORZE

Nasze województwo to wspaniały region, ciekawy ze względu na swoją historię, kulturę i zwyczaje.

Chcielibyśmy poszerzyć znacznie nasz dział *Regionalne okno*, wzbogacając go o więcej informacji o Państwa działaniach na rzecz edukacji regionalnej.

Czekamy na przykłady dobrych praktyk.

Zespół redakcyjny

AI w edukacji przyrodniczej: praktyczne zastosowania, korzyści i wyzwania dla nauczycieli (cz. II)

Rozwój kompetencji przyszłości - krytyczne myślenie i rozwiązywanie problemów z AI

Niezwykle istotnym aspektem wykorzystania AI w edukacji przyrodniczej jest jej pozytywny wpływ na rozwój u uczniów kluczowych kompetencji przyszłości, takich jak umiejętność krytycznego myślenia i efektywnego rozwiązywania problemów.

Interaktywne symulacje i wirtualne eksperymenty, o których była mowa w pierwszej części artykułu, często stawiają uczniów w sytuacjach problemowych, wymagających od nich analizy złożonych danych, formułowania logicznych hipotez, testowania ich za pomocą wirtualnych narzędzi i wyciągania trafnych wniosków na podstawie uzyskanych wyników.

W takich scenariuszach systemy AI mogą pełnić rolę inteligentnego tutora, który aktywnie wspiera ucznia w procesie rozwiązywania problemu, zadając mu naprowadzające pytania, sugerując różne strategie i podejścia oraz oceniając poprawność i logiczność jego toku rozumowania.

Takie podejście nie tylko pomaga uczniom w głębszym zrozumieniu konkretnych zagadnień przyrodniczych, ale również rozwija u nich uniwersalne umiejętności myślowe, które są niezwykle cenne i poszukiwane nie tylko w kontekście szkolnym, ale również w życiu codziennym i przyszłej karierze zawodowej.

AI dla wyrównywania szans edukacyjnych - zwiększenie dostępności

Nie można również pominąć istotnego wpływu AI na zwiększenie dostępności wysokiej jakości edukacji przyrodniczej dla wszystkich uczniów, niezależnie od ich miejsca zamieszkania, statusu społeczno-ekonomicznego czy indywidualnych potrzeb edukacyjnych.

Wirtualne laboratoria i interaktywne materiały edukacyjne, oparte na technologii AI, mogą z łatwością dotrzeć do uczniów mieszkających w odległych lokalizacjach lub tych, którzy z różnych przyczyn nie mają dostępu do dobrze wyposażonych szkół i tradycyjnych zasobów edukacyjnych.

AI może również stanowić nieocenione wsparcie dla uczniów z różnymi stylami uczenia się (wzrokow-

cy, słuchowcy, kinestetycy) oraz uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, takim jak dysleksja czy ADHD. Systemy AI mogą dostosowywać tempo prezentacji materiału, format treści (tekst, audio, wideo, symulacje) oraz poziom interaktywności do indywidualnych preferencji i możliwości ucznia, co znacząco ułatwia proces przyswajania wiedzy i zwiększa jego efektywność.

Wykorzystanie AI w edukacji przyrodniczej otwiera zatem nowe możliwości dla efektywnego wyrównywania szans edukacyjnych i sprawia, że wysokiej jakości nauczanie przedmiotów przyrodniczych staje się bardziej powszechne, dostępne i inkluzywne.

Etyczne aspekty wykorzystania AI w edukacji - świadome podejście

Wprowadzanie sztucznej inteligencji do edukacji, choć niesie ze sobą ogromny potencjał korzyści, wiąże się również z istotnymi wyzwaniami i dylematami etycznymi, które wymagają od nauczycieli, edukatorów i decydentów szczególnej uwagi, rozważań i odpowiedzialnego podejścia.

Jednym z fundamentalnych obszarów, który budzi poważne obawy, jest kwestia ochrony prywatności danych uczniów. Systemy AI, aby efektywnie personalizować proces uczenia się, analizują ogromne ilości danych dotyczących postępów ucznia, jego zachowań, preferencji, stylu uczenia się i wyników w nauce. Dlatego bezwzględnie konieczne jest zapewnienie najwyższych standardów bezpieczeństwa tych danych, ich skutecznej ochrony przed nieuprawnionym dostępem, kradzieżą, wyciekiem oraz niewłaściwym wykorzystaniem.

Kolejnym palącym problemem, który wymaga szczególnej uwagi, jest potencjalna stronniczość algorytmów AI. Jeśli dane, na których uczą się algorytmy, odzwierciedlają istniejące nierówności społeczne, kulturowe lub ekonomiczne, istnieje realne ryzyko, że algorytmy te utrwalą, a nawet wzmocnią te uprzedzenia, prowadząc do nierównego i niesprawiedliwego traktowania uczniów reprezentujących różne grupy społeczne. Dlatego niezbędne jest podjęcie świadomych i aktywnych wysiłków w celu projekto-

wania i tworzenia transparentnych i sprawiedliwych algorytmów, które aktywnie uwzględniają różnorodność uczniów pod względem ich pochodzenia, płci, statusu społeczno-ekonomicznego, możliwości, potrzeb i stylów uczenia się.

Istnieją również potencjalne zagrożenia i negatywne skutki uboczne, które mogą wynikać z nadmiernego i bezkrytycznego polegania na AI w procesie edukacyjnym. Jedną z kluczowych obaw wielu edukatorów jest to, że nadmierne poleganie na AI, dostarczającej uczniom gotowe odpowiedzi i rozwiązania, może prowadzić do osłabienia u nich kluczowych umiejętności krytycznego myślenia, samodzielnej analizy informacji, logicznego argumentowania i efektywnego rozwiązywania problemów.

Ponadto istnieje realne ryzyko, że uczniowie, przyzwyczajeni do wygody i szybkości dostępu do informacji za pośrednictwem AI, będą bezkrytycznie ufać tym informacjom, nie rozwijając nawyku weryfikowania ich w innych, niezależnych i wiarygodnych źródłach. To z kolei może prowadzić do podatności na dezinformację, fake newsy i manipulacje, a także do ograniczenia w rozwoju autonomicznego i niezależnego myślenia.

Nie można również w żadnym wypadku zapominać o fundamentalnej roli relacji międzyludzkich w edukacji. Technologia, jakkolwiek zaawansowana i efektywna, nigdy w pełni nie zastąpi wartości bezpośredniej interakcji ucznia z nauczycielem, wymiany myśli i doświadczeń z rówieśnikami, budowania poczucia wspólnoty i wzajemnego wsparcia w procesie uczenia się.

Dlatego niezwykle istotna jest konieczność zachowania wyważonej równowagi między wykorzystaniem zaawansowanych technologii AI a tradycyjnymi, sprawdzonymi metodami nauczania, które kładą nacisk na bezpośredni kontakt międzyludzki i rozwijanie kompetencji społecznych. AI powinna być traktowana przede wszystkim jako narzędzie wspomagające, które efektywnie wzbogaca i urozmaica proces edukacyjny, czyniąc go bardziej interaktywnym, spersonalizowanym i angażującym, a nie jako substytut fundamentalnych aspektów uczenia się i rozwoju. Kluczowe jest znalezienie optymalnego balansu między efektywnym wykorzystaniem możliwości technologicznych, które oferuje AI, a niezastąpionym bezpośrednim kontaktem nauczyciela z uczniem, który pozwala na budowanie autentycznych relacji, rozwijanie empatii, inspirowanie do nauki i motywowanie do osiągnięcia celów.

Nauczyciel w erze AI - Ciągłe doskonalenie i niezastąpiona rola mentora

W dynamicznie zmieniającym się krajobrazie edukacyjnym, który coraz silniej naznaczony jest szybkim postępem technologicznym, a w szczególności gwałtownym rozwojem sztucznej inteligencji (AI), kluczową rolę odgrywa ciągłe doskonalenie zawodowe i ada-

ptacja nauczycieli do nowych technologii.

Nauczyciele nie mogą pozostać biernymi obserwatorami tej technologicznej rewolucji; muszą aktywnie angażować się w proces transformacji edukacji, stając się świadomymi i kompetentnymi cyfrowymi liderami, którzy potrafią efektywnie i odpowiedzialnie wykorzystywać AI w swojej codziennej pracy, integrując ją z tradycyjnymi i sprawdzonymi metodami nauczania.

Aby to osiągnąć, niezbędne są systematyczne i kompleksowe szkolenia i warsztaty, które skutecznie przygotowują nauczycieli do efektywnej pracy z nowymi technologiami AI. Programy te powinny nie tylko dostarczać nauczycielom wiedzy na temat konkretnych narzędzi i platform opartych na AI, ale przede wszystkim pomagać im w rozwijaniu kluczowych kompetencji cyfrowych, takich jak umiejętność krytycznej oceny przydatności i wiarygodności technologii, efektywnej integracji narzędzi AI z istniejącymi metodami nauczania, projektowania angażujących scenariuszy lekcji z wykorzystaniem AI oraz efektywnego zarządzania cyfrowym środowiskiem uczenia się.

Co więcej, niezwykle ważna jest otwartość nauczycieli na eksperymentowanie, innowacyjne podejście do edukacji i wdrażanie niestandardowych rozwiązań. Tylko poprzez aktywne poszukiwanie nowych możliwości, gotowość do wyjścia poza utarte schematy i kreatywne podejście do wykorzystania technologii, nauczyciele będą w stanie w pełni wykorzystać potencjał AI w celu znaczącego uatrakcyjnienia lekcji, efektywnej personalizacji procesu nauczania i trwałego zwiększenia zaangażowania uczniów w proces zdobywania wiedzy.

Jednakże w całym tym procesie adaptacji do nowych technologii i integracji AI z praktyką pedagogiczną, nie wolno nam w żadnym wypadku zapominać o podkreśleniu kluczowej i absolutnie niezastąpionej roli nauczyciela jako mentora, przewodnika, inspiratora i motywatora w procesie uczenia się. Mimo postępującej automatyzacji wielu rutynowych aspektów edukacji, rola nauczyciela jako osoby, która buduje autentyczne relacje z uczniami, rozumie ich indywidualne potrzeby i wyzwania, rozbudza w nich ciekawość świata, pasję do nauki i motywuje do osiągania celów, pozostaje absolutnie fundamentalna i niezastąpiona przez żadną technologię.

W erze AI nauczyciel staje się przewodnikiem ucznia po złożonym i często chaotycznym cyfrowym świecie wiedzy, pomagając mu w efektywnym nawigowaniu po ogromnych zasobach informacji dostępnych online, krytycznym ocenianiu wiarygodności i rzetelności źródeł, selekcjonowaniu istotnych danych i wykształceniu umiejętności krytycznego podejścia do prezentowanych treści.

Co więcej, nauczyciel odgrywa kluczową i niezastąpioną rolę w rozwijaniu u uczniów tych kompetencji, które są najtrudniejsze do zautomatyzowania i zastą-

pienia przez algorytmy AI, takich jak umiejętność krytycznego i kreatywnego myślenia, efektywnej komunikacji, współpracy w zespole, rozwiązywania złożonych problemów i kompetencji społecznych. To właśnie nauczyciel inspiruje uczniów do twórczego myślenia i poszukiwania innowacyjnych rozwiązań, zachęca ich do aktywnej współpracy przy projektach grupowych i buduje w klasie atmosferę wzajemnego szacunku, empatii, zrozumienia i otwartej komunikacji.

Podsumowując, przyszłość edukacji z pewnością będzie silnie związana z technologią AI, która oferuje ogromny potencjał wsparcia i ulepszenia procesu uczenia się. Jednak w tym nowym krajobrazie, rola nauczyciela nie tylko nie maleje, ale wręcz ewoluuje i staje się jeszcze ważniejsza i bardziej złożona. Nauczyciele, którzy nieustannie doskonalą swoje kompetencje cyfrowe, poszerzają swoją wiedzę o możliwościach i ograniczeniach AI, pozostają otwarci na innowacje i gotowi na adaptację do zmieniających się warunków, staną się jeszcze ważniejszymi przewodnikami i mentorami dla swoich uczniów. Będą oni wspierać ich nie tylko w zdobywaniu wiedzy, ale przede wszystkim w rozwijaniu tych kluczowych umiejętności i kompetencji, które są niezbędne do odnoszenia sukcesów i efektywnego prosperowania w dynamicznym i cyfrowym świecie przyszłości.

AI jako narzędzie i partner – przyszłość edukacji przyrodniczej w naszych rękach

Sztuczna inteligencja bez wątpienia otwiera przed nami fascynujące perspektywy nowej ery w edukacji przyrodniczej, w której proces uczenia się może stać się bardziej efektywny, spersonalizowany, angażujący i dostępny dla wszystkich uczniów.

Potencjał AI jako wszechstronnego narzędzia wspierającego nauczyciela jest ogromny i trudny do przecenienia. AI może odciążyć nauczyciela od rutynowych zadań, takich jak automatyczne generowanie spersonalizowanych quizów i testów, precyzyjnie dostosowanych do indywidualnych potrzeb uczniów, co pozwala nauczycielowi na skupienie się na bardziej złożonych i kreatywnych aspektach swojej pracy. AI umożliwia również tworzenie interaktywnych symulacji i modeli 3D, które ożywiają abstrakcyjne pojęcia i ułatwiają uczniom zrozumienie złożonych zjawisk przyrodniczych, co znacząco zwiększa atrakcyjność i efektywność lekcji.

Jednak AI to nie tylko pasywny instrument w rękach pedagogów. Ma ona również ogromny potencjał, by stać się aktywnym i inteligentnym partnerem w procesie edukacyjnym, efektywnie wspierając rozwój u uczniów kluczowych umiejętności i kompetencji. Adaptacyjne testy, oparte na AI, pozwalają na precyzyjny pomiar poziomu wiedzy i umiejętności ucznia, a interaktywne scenariusze i symulacje rozwijają jego krytyczne myślenie, umiejętność analizy danych i efektywnego rozwiązywania problemów.

Dlatego gorąco zachęcamy wszystkich nauczycieli do odważnego eksperymentowania z AI i aktywnego wdrażania innowacyjnych rozwiązań opartych na tej technologii w swoich klasach i codziennej praktyce pedagogicznej. Niech sztuczna inteligencja stanie się dla Państwa cennym źródłem inspiracji do tworzenia jeszcze bardziej angażujących, interaktywnych, spersonalizowanych i efektywnych lekcji, które skutecznie rozbudzą w uczniach autentyczną ciekawość świata i trwałą pasję do odkrywania fascynującego świata nauki i przyrody.

Jednocześnie, w całym tym entuzjazmie dla nowych możliwości i fascynacji potencjałem AI, musimy zawsze pamiętać o konieczności przemyślanego, odpowiedzialnego i etycznego wdrażania technologii AI, z bezwzględnym zachowaniem najwyższych standardów etycznych i troską o dobro uczniów. Kluczowe kwestie związane z ochroną prywatności i bezpieczeństwa danych uczniów, potencjalnymi zagrożeniami wynikającymi z nadmiernego i bezkrytycznego polegania na AI w procesie uczenia się oraz nieustanną koniecznością zachowania zdrowej i wyważonej równowagi między efektywnym wykorzystaniem technologii a tradycyjnymi, sprawdzonymi metodami nauczania wymagają naszej ciągłej uwagi, wnikliwej refleksji, otwartej dyskusji i odpowiedzialnych decyzji opartych na solidnych podstawach etycznych i pedagogicznych.

W tym dynamicznie zmieniającym się krajobrazie edukacyjnym, warto z całą mocą podkreślić, że rola nauczyciela jako mądrego mentora, inspirującego przewodnika i empatycznego wsparcia w procesie uczenia się pozostaje niezmiennie kluczowa i absolutnie niezastąpiona przez żadne, nawet najbardziej zaawansowane technologie. To właśnie nauczyciel, z jego niepowtarzalną empatią, głębokim zrozumieniem indywidualnych potrzeb, możliwości i ograniczeń uczniów oraz umiejętnością budowania autentycznych i wspierających relacji, inspiruje ich do aktywnego odkrywania świata, motywuje do wytrwałego pokonywania trudności i skutecznie pomaga im w rozwijaniu tych uniwersalnych kompetencji i wartości, które są niezbędne do pomyślnego i satysfakcjonującego funkcjonowania w złożonym i nieprzewidywalnym dorosłym życiu.

Przyszłość edukacji przyrodniczej, mądrze i odpowiedzialnie wspieranej przez inteligentne narzędzia AI to wyjątkowa szansa na stworzenie bardziej spersonalizowanej, głęboko angażującej, wysoce efektywnej i sprawiedliwej nauki dla każdego ucznia, niezależnie od jego pochodzenia, możliwości i indywidualnych potrzeb. Wykorzystajmy ten ogromny potencjał mądrze, rozważnie, etycznie i z pełną odpowiedzialnością, dla dobra naszych uczniów i przyszłych pokoleń, zawsze pamiętając o tym, że to w naszych rękach, jako nauczycieli i edukatorów, leży ostateczny kształt tej obiecującej przyszłości.

Agnieszka Gwizdała

Zespół Szkół Agro-Ekonomicznych im. B. Zamojdzina w Karolewie

Z klasy w świat – uczniowie z Karolewa rozwijają kompetencje w międzynarodowym środowisku

Dwa tygodnie, 25 uczniów i jedna wyspa, która skradła im serca – **Sycylia**. Tak właśnie wyglądała tegoroczna przygoda młodzieży z **Zespołu Szkół Agro-Ekonomicznych w Karolewie**. Wzięli oni udział w zagranicznych praktykach zawodowych. To nie był zwykły wyjazd. To była podróż, która otworzyła głowy, dodała odwagi i pokazała, że nauka może połączyć wiedzę zdobytą w szkole z zawodowymi umiejętnościami.

PRAKTYKA ZAMIAST TEORII

W projekcie uczestniczyli uczniowie technikum: rolnicy, architekci krajobrazu, weterynarze i przyszli kucharze. Każdy z nich trafił do prawdziwego włoskiego miejsca pracy – od upraw oliwy po restaurację, od ogrodów po ośrodek opieki nad zwierzętami.

Młodzi **rolnicy** pracowali na sycylijskich plantacjach oliwek i cytrusów. Poznawali nowoczesne metody uprawy i nawadniania, uczyli się rozpoznawać potrzeby roślin i planować prace w innym klimacie. Widzieli, jak tradycja łączy się z nowoczesnością.

Uczniowie **architektury krajobrazu** pomagali przy pielęgnacji ogrodów i terenów zielonych. Tworzyli rabaty, przycinali krzewy, projektowali małe formy przestrzenne. Dzięki pracy z włoskimi ogrodnikami zrozumieli, jak ogromne znaczenie mają estetyka i harmonia przestrzeni – zwłaszcza w kraju, gdzie ogród jest częścią codziennego życia.

Przyszli **technicy weterynarii** wspierali pracowników kliniki przy opiece nad zwierzętami. Uczyli się chipowania szczeniaków, pobierania materiału do badań laboratoryjnych. Dla wielu z nich to były pierwsze prawdziwe doświadczenia zawodowe z pacjentami na czterech łapach!

Natomiast **technicy żywienia i usług gastronomicznych** mogli rozwinąć skrzydła w kuchniach pachnących bazylią i oliwą. Uczyli się przygotowywać tradycyjne włoskie dania – od makaronów, dań z owocami morza po desery. Zrozumieli, jak ważna jest organizacja pracy i współpraca w zespole.

NOWE WYZWANIA, NOWE MOŻLIWOŚCI

Włosi okazali się nie tylko świetnymi fachowcami, ale też fantastycznymi ludźmi. Uczniowie z Karolewa szybko przekonali się, że współpraca w międzynarodowym zespole to świetna lekcja komunikacji, samodzielności i kreatywności. Nie brakowało sytuacji, w których trzeba było przełamać stres, powiedzieć coś po angielsku (albo nawet po włosku!) i po prostu działać. Każdy dzień przynosił nowe wyzwania: pierwszą samodzielną rozmowę po angielsku, wspólne gotowanie czy organizację warsztatów pizzy.

Codziennie uczyliśmy się czegoś nowego – nie tylko o zawodzie, ale też o sobie. Włosi przyjęli nas serdecznie, a praca z nimi dała nam ogromną satysfakcję – relacjonuje jedna z uczestniczek.



KOMPETENCJE, KTÓRE OTWIERAJĄ DRZWI DO PRZYSZŁOŚCI

Uczestnicy doskonalili też swoje kompetencje językowe – porozumiewali się po angielsku, a także poznali podstawowe zwroty po włosku. Jak podkreślają nauczyciele – takie doświadczenia zwiększają szanse młodych ludzi na rynku pracy i uczą, że język to nie tylko narzędzie komunikacji, ale także klucz do kultury i zrozumienia drugiego człowieka.

KAŻDY MA SWÓJ POTENCJAŁ



Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w wyjeździe uczestniczyli również uczniowie, którzy na co dzień mierzą się z różnymi barierami – ekonomicznymi, społecznymi czy emocjonalnymi. Dla nich udział w projekcie okazał się przełomowy. Nagle okazało się, że bariery są tylko w głowie, a marzenia – na wyciągnięcie ręki.

– *Nigdy wcześniej nie byłem tak daleko. Bałem się, że sobie nie poradzę, ale się udało... i chcę więcej!* – opowiada Mikołaj, uczeń klasy 5 technikum.

Takie historie pokazują, że edukacja oparta na doświadczaniu i współpracy ma ogromny potencjał wyrównywania szans i budowania wiary w siebie. Praktyki zagraniczne stały się dla wielu uczniów impulsem do dalszego rozwoju, motywacji do nauki języków obcych.

NIE TYLKO PRACA – ODKRYWANIE ŚWIATA

Po godzinach pracy był też czas na włoską kulturę i małe podróże. Wulkan **Etna** zrobił ogromne wrażenie – czarna ziemia, zapach siarki i widoki, które zapierały dech. W **Modice** uczniowie spacerowali wśród barokowych budynków i próbowali słynnej czekolady, robionej według receptury sprzed setek lat.

NAUCZYCIELE – PRZEWODNICY

I OBSERWATORZY

Ważną rolę podczas wyjazdu odegrali również **opiekunowie**: Renata Jurak-Muziewicz, Anna Ligman oraz Beata Śniadowska – towarzyszyli uczniom przez cały pobyt. Obserwowali swoich podopiecznych w zupełnie innym środowisku: z dala od szkolnych ławek, ocen i rutyny. Widzieli, jak młodzież dojrzewa, podejmuje decyzje, rozwiązuje problemy i uczy się współpracować w zespole międzynarodowym.

– *To niesamowite doświadczenie zobaczyć uczniów, którzy na co dzień bywają nieśmiali, jak tu z odwagą rozmawiają po angielsku i przejmują inicjatywę w pracy* – mówi Anna Ligman.

Opiekunowie podkreślają, że taka mobilność to nie tylko rozwój zawodowy młodzieży, ale też edukacja w działaniu, która inspiruje również dorosłych.

Koordynator projektu: Agnieszka Gwizdała

Nie sposób pominąć roli **koordynatora projektu**, który czuwał nad każdym etapem przygotowań – od rekrutacji uczestników, przez organizację podróży, aż po współpracę z włoskimi partnerami i monitorowanie przebiegu praktyk.

Projekt, który zostaje w sercu

Całe przedsięwzięcie odbyło się w ramach programu **Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021–2027 (FERS)**, współfinansowanego przez **Europejski Fundusz Społeczny Plus (EFS+)**. Tytuł projektu mówi wszystko: *Mobilność edukacyjna sposobem na rozwijanie i doskonalenie kompetencji potrzebnych na rynku pracy*.

Suma dofinansowania: 296 259,21 PLN

Dzięki projektowi uczniowie z Karolewa zdobyli nie tylko praktyczne umiejętności, ale też coś znacznie cenniejszego – wiarę w siebie i przekonanie, że edukacja może zaprowadzić ich bardzo daleko. Czasem aż na Sycylię.

Zespół Szkół Agro-Ekonomicznych w Karolewie udowodnił, że dzięki zaangażowaniu kadry, wsparciu funduszy europejskich i odwadze młodzieży można zdobywać doświadczenia, które procentują przez całe życie.

Bo jak mówią sami uczestnicy: *Ciao ragazzi! Italia na zawsze zostanie w naszych sercach!*

Zdjęcia: archiwum szkolne

Ewa Kujawa

Szkoła Podstawowa nr 5 w Żninie

Elżbieta Zmarzlak

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Serocku

Mój zeszyt pomagający się uczyć języka polskiego. Czy wiem, czego mam się nauczyć? Co już umiem? Nad czym i jak pracować?

Imię i nazwisko osoby wprowadzającej innowację:

Elżbieta Zmarzlak

Czas trwania innowacji: Od września 2025 roku do czerwca 2026 roku.

Rodzaj innowacji pedagogicznej: organizacyjno-metodyczna

Obszar innowacji: dydaktyczny

Zakres innowacji: obejmuje jeden przedmiot nauczania - język polski

Innowacja nie wymaga przyznania środków finansowych.

OPIS INNOWACJI PEDAGOGICZNEJ

Uzasadnienie potrzeby innowacji:

W pracy z uczniami klas 6-7 szkoły podstawowej dostrzeżono potrzebę rozwijania kompetencji polonistycznych, takich jak: pisanie, czytanie ze zrozumieniem, analizowanie tekstów kultury oraz wyrażanie własnych opinii. Pomimo stosowania metod aktywizujących uczniowie często nie wiedzieli, czego mają się nauczyć i jak ocenić swoje postępy. Innowacja „Mój zeszyt pomagający się uczyć” jest odpowiedzią na te potrzeby, opiera się na zasadach oceniania kształtującego. Zeszyt ma pomóc uczniom w świadomym uczeniu się, skłania do refleksji nad własnym rozwojem oraz budowania odpowiedzialności za proces edukacyjny.

Cele innowacji pedagogicznej:

Celem pracy z Moim zeszytem jest wspomaganie uczniów, by stali się autorami procesu własnego uczenia się (V strategia oceniania kształtującego).

Cel ogólny:

- Uczeń staje się autorem procesu uczenia się zgodnie z własnymi potrzebami i możliwościami.

Cele szczegółowe:

- Uświadomienie uczniom, czego i jak mają się uczyć.
- Motywowanie uczniów poprzez możliwość dokonywania wyborów i kierowania własną nauką.
- Wskazywanie, co uczeń zrobił dobrze, co i jak można poprawić oraz jak dalej się rozwijać.
- Zachęcanie do samooceny i oceny koleżeńskiej.
- Współodpowiedzialność ucznia za proces uczenia się.
- Współpraca nauczyciel-uczeń-rodzic.

Zasady innowacji:

1. Celem zeszytu jest pomoc uczniowi w uczeniu się.
2. Zeszyt należy do ucznia i tylko on jest za niego odpowiedzialny.
3. Nauczyciel wspiera ucznia, nie ocenia zeszytu stopniami.
4. Nauczyciel wprowadza elementy notatki wizualnej, która pomaga uczniowi uporządkować w zeszycie wszystkie treści oraz zachęca do twórczego myślenia i aktywnego udziału w lekcji.

Elementy zeszytu:

- Cele lekcji i kryteria sukcesu.
- Zadania edukacyjne z kryteriami sukcesu.
- Informacja zwrotna od nauczyciela, kolegi, samego ucznia.
- Refleksja uczniowska.
- Prace pisemne, notatki graficzne, karty pracy.
- Próbne sprawdziany i ich poprawy.
- Materiały przygotowujące do sprawdzianów z lektur i gramatyki.

Forma zeszytu:

Zeszyt ma formę zeszytu A4 lub A5.

- Każdy dział tematyczny rozpoczyna się od nowej strony z tytułem działu i jego kryteriów sukcesu.

- Uczniowie umieszczają w zeszytach notatki własne, karty pracy, prace dodatkowe, refleksje po przeczytaniu lektury, próbne sprawdziany i ich poprawy, materiały graficzne, mapy myśli, diagramy, ilustracje.
- Zeszyt jest prowadzony chronologicznie, a ważne są daty umieszczane przy tematach, co ułatwia odnajdywanie treści i śledzenie postępów.

Rola rodziców:

Rodzice podpisują prace kontrolne i wspierają dziecko w refleksji nad nauką. Ich zaangażowanie jest kluczowe dla skuteczności innowacji.

Spodziewane efekty:

- Uczeń wie, czego się uczy i jak ocenić swoje postępy.
- Uczeń rozwija umiejętność samooceny i refleksji.
- Uczeń tworzy własny podręcznik języka polskiego.
- Nauczyciel i uczeń budują relację opartą na partnerstwie.

- Rodzic aktywnie wspiera proces edukacyjny.

Sposoby ewaluacji:

- Rozmowy z uczniami i rodzicami.
- Ankiety dla uczniów i rodziców.
- Analiza zeszytów uczniowskich.
- Obserwacja postępów uczniów.

Informacja dodatkowa:

Innowacja wpisuje się w: kierunki polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2025/2026.

8. Wspieranie aktywności poznawczej i poczucia sprawczości ucznia poprzez promowanie oceniania kształtującego i metod aktywizujących w dydaktyce.

• Priorytety kujawsko-pomorskiego kuratora oświaty:
3. Wzmocnienie jakości i kultury oceniania w szkołach, które przyczynia się do zwiększenia motywacji uczniów, budowania zaufania rodziców i zapewnienia równego dostępu do sukcesu edukacyjnego.

Renata Rasmus-Sarnecka, Agnieszka Brzeska

Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Kochanowskiego w Bydgoszczy

Bajka Europejska, czyli spotkanie w teatrze kukielkowym dla każdego

*Scena każdego teatru to wielkie zwierciadło,
w którym przeglądamy się widzowie.*

Elif Shavak

Teatrzyk kukielkowy, któż z dorosłych nie ma radosnych wspomnień z dzieciństwa związanych z tą formą sztuki. Z jednej strony jest dość prosty w przygotowaniu, ale za to jakże kreatywny. Lata mijają, czasy się zmieniały, a to nadal doskonałe narzędzie do rozwijania wyobraźni u dzieci, nabywania przez naszych wychowanków umiejętności wyrażania emocji oraz zdolności do współpracy i komunikacji. Podążając tym tropem uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 10 w Bydgoszczy, w ramach Grantu Oświatowego stworzonego przez dyrektora szkoły „Wiele kultur - jedna Europa” przygotowali przedstawienie zatytułowane „Bajka Europejska”. Wspieranie i promowanie przedsięwzięć kulturalnych o charakterze lokalnym i ponadregionalnym zgodnie z „Programem Rozwoju Edukacji Miasta Bydgoszczy na lata 2021-2030” było celem tego artystycznego przedsięwzięcia. Przedstawiciele: Rady Miasta,

Komisji Edukacji Rady Miasta, Wydziału Edukacji i Sportu, Wydziału Strategii i Jakości Edukacji, Wojewódzkiego Wydziału Polityki Socjalnej, Kuratorium Oświaty, Miejskiego Ośrodka Edukacji Nauczycieli oraz Asystenci Edukacji Romskiej przyjęli zaproszenie na to spotkanie.

Uczniowie - wcielili się w postaci dobrze znanych wszystkim bajek: *Dziewczynka z zapalkami*, *Czerwony Kapturek*, *Pinokio*, *Kubuś Puchatek*, *Rękawiczka* czy *Koziołek Matolek*. W spektaklu wzięła udział również lalka Klementyna, która pełniła rolę przewodniczki. Oprawę muzyczną przygotował szkolny chór nazwany na cześć patrona szkoły „Struny Kochanowskiego”. Spektakl składał się z sześciu scen. Każda z nich niosła ze sobą przesłanie o uniwersalnych wartościach - najważniejszych w życiu, takich jak: dobroć, miłość, pomoc, uczciwość, akceptacja, przyjaźń, zwłaszcza w kontekście wspólnej podróży

tak kontrastowych postaci. W bajce tej występuje pewna przewrotność, wynika to z faktu, że Pinokio symbolizuje prawdę i uczciwość, a Matolek okazuje się sprytnym i całkiem roztargniętym koziołkiem, ale tę prawdę o sobie nasi bohaterowie odkrywają dopiero dzięki podróży, która niesie za sobą ważne zmiany. Dzięki Klementynie nastąpiła interakcja z publicznością, uczniowie komentowali wydarzenia, udzielali rad bohaterom oraz współodczuwali ich emocje, pokazując to chętnie za pomocą emotikonów. Sprawilo to, że mali widzowie byli zaangażowani w tok wydarzeń, rozbudziło to w nich jeszcze większą ciekawość i co najważniejsze łatwiej mogli zrozumieć ideę i przesłanie zawarte w każdej scenie. W opowieści nie zabrakło również czarów, z którymi publiczność spotkała się już w pierwszej scenie, dzięki zakopiańskiemu specjalowi „magicznemu oscypkowi”, po zjedzeniu kawałka sera, bohaterowie zaczynają mówić „jednym językiem”. Ta scena uświadamia wszystkim, że każdy człowiek pragnie oraz dąży do tego, by zostać dobrze „zrozumianym”, dzięki temu na pewno unikniemy nieporozumień i konfliktów. I tu... na wysokości zadania stanął Koziołek Matolek z Polski, poszukujący własnej tożsamości. Ten bohater właśnie wpadł na pomysł, który zjednoczył naszych bohaterów i poprowadził ku nowej przygodzie. Zanim to nastąpiło bohaterowie, którzy przyjechali z walizkami pełnymi skarbów pochodzących ze swoich krajów, musieli wybrać najważniejsze rzeczy,

ponieważ wiedzieli, że wędrowka z walizkami byłaby niemożliwa. Wtedy pojawiła się lalka Klementyna, która zapoznała publiczność z zawartością ich bagażu, jak na przykład wenecka maska czy ukraińska wyszywanka.

Podczas swojej wyprawy bohaterowie zmierzyl się z góorskimi szlakami i... problemami, które na nich czekały, na przykład brakiem miejsca w schronisku. Wtedy odkryli, że w grupie tkwi potężna siła, dzięki której będą w stanie pokonać wszelkie trudności. Dalej podróżują po całej Europie poznają zabytki i atrakcje oraz zwiedzają własne kraje: Ukrainę, Niemcy, Włochy, Wielką Brytanię i Danię.

„Widzicie, mili moi, w bajkach, jak w życiu - różnorodność to skarb największy. Tolerancja, miłość, przyjaźń - oto, co sprawia, że świat jest piękniejszy. Razem budujemy lepsze jutro, bez strachu i nienawiści” - to epilog naszej bajki, z którego jasno wynika, że uniwersalne wartości są zawsze aktualne i każdy powinien o nich pamiętać.

Z całą pewnością teatr w edukacji pełni ważną rolę, może być doskonałym elementem do eksploracji i rozumienia różnych aspektów życia oraz szeroko rozumianej kultury. Poza tym to miejsce, gdzie dziecko może efektywnie uczyć się przez działanie, jednocześnie nabywając empatii, która w dzisiejszej, pełnej cyfryzacji i multimedialności, rzeczywistości jest niezbędna do pełnego rozwoju młodego człowieka.

Marta Turska

Szkoła Podstawowa nr 3 im. M. Kopernika w Lipnie

Wielka sztuka Ciebie szuka

Miniony rok szkolny był dla uczniów klasy 4c niezwykłą, barwną i pełną emocji podróżą do świata sztuki. W ramach zajęć dodatkowych realizowana była innowacja pedagogiczna „Wielka sztuka Ciebie szuka”, która miała na celu nie tylko rozwijanie zdolności plastycznych, ale także odkrywanie w dzieciach ukrytego potencjału twórczego, budowanie wrażliwości na piękno oraz zachęcanie do refleksji nad światem poprzez kontakt z dziełami wielkich mistrzów. Równolegle innowację realizowała zaprzyjżniona Szkoła Podstawowa nr 5 z Pyskowic z nauczycielką Beatą Krasówką.

Zajęcia odbywały się w atmosferze swobody twórczej, entuzjazmu i nieustannej ciekawości. Uczniowie z zapałem podejmowali kolejne artystyczne wyzwania,

a każde spotkanie stawało się okazją do odkrycia czegoś nowego – zarówno o sztuce, jak i o sobie samych.

Dzieci poznawały sylwetki wybitnych artystów, takich jak Van Gogh, Monet, Picasso czy Leonardo da Vinci, a następnie tworzyły własne interpretacje ich dzieł. Było to niesamowite doświadczenie, które łączyło wiedzę z praktyką, inspirację z ekspresją, historię z terażniejszością. Uczniowie chłonęli opowieści o sztuce z wypiekami na twarzy, zadawali pytania, dzielili się swoimi spostrzeżeniami, a ich kreatywność zaskakiwała na każdym kroku.

Podczas zajęć wykorzystywano nietypowe i intrygujące techniki plastyczne, które wzbudzały ogromną ciekawość i ekscytację – od malowania na folii, po

przez zajęcia konstrukcyjne, lepienie z masy solnej, modelowanie z folii aluminiowej. Każda technika była pretekstem do eksperymentowania, puszczenia wodzy fantazji i twórczego wyrażania emocji.

Ważnym aspektem innowacji było również kształtowanie u dzieci szacunku do sztuki, rozumienia jej wartości i znaczenia. Uczniowie uczyli się patrzeć na dzieła nie tylko oczami, ale i sercem – rozwijali wrażliwość estetyczną, empatię i umiejętność interpretacji. Sztuka stała się dla nich nie tylko formą ekspresji, ale też sposobem na relaks, refleksję i budowanie własnej tożsamości.

W czasie trwania zajęć zauważalny był postęp w umiejętnościach manualnych uczniów, ich samodzielności twórczej, a także wzrost zaangażowania w działania plastyczne. Dzieci chętnie dzieliły się swoimi pomysłami, wspierały się nawzajem oraz prezentowały swoje prace w klasie i na szkolnych wystawkach.

Kulminacją całorocznych działań było stworzenie mini galerii klasowej, która zachwyliła nie tylko rodzi-

ców i nauczycieli, ale również samych uczniów – dumnych ze swoich osiągnięć i rozwoju. Dla wielu z nich był to pierwszy raz, kiedy mogli poczuć się jak prawdziwi artyści – a ich prace mówiły więcej niż słowa.

Zajęcia w ramach koła nie tylko spełniły swoje założenia, ale również stały się dla uczniów przestrzenią do rozwijania pasji, wyrażania siebie i budowania poczucia własnej wartości. Innowacja „Wielka sztuka Ciebie szuka” przyczyniła się do pogłębienia kompetencji kulturowych i społecznych dzieci, stanowiąc wartościowe uzupełnienie edukacji szkolnej.

Innowacja „Wielka sztuka Ciebie szuka” okazała się nie tylko skutecznym narzędziem edukacyjnym, ale również niezwykłą przygodą, która poruszyła wyobraźnię, obudziła zainteresowanie sztuką i pozostawiła w sercach dzieci trwałe ślady. Sztuka przestała być czymś odległym – stała się częścią ich świata, a być może także początkiem pięknej, twórczej drogi w przyszłości.

Ernest Nowak

Szkoła Podstawowa Specjalna „Akademia Życia” w Kielcach

Dialektyka zmian a gry komputerowe

Współczesny świat to świat ciągłej zmiany. „Nic nie może przecież wiecznie trwać”, „Nic dwa razy się nie zdarza/ [...] Żaden dzień się nie powtórzy” – większość z nas świetnie zna słowa tych utworów. I rzeczywiście, z dzisiejszej perspektywy nabierają one niezwykle aktualnego znaczenia. Pytanie, jakie warto sobie zadać, to jak do tych zmian przygotować naszych uczniów i samego siebie.

SKANSEN ZMIAN

Szkoła, niestety, jest miejscem, które niezwykle trudno się zmienia. Świat idzie do przodu, technologia rozwinęła się na przestrzeni ostatniej dekady w niezwykle intensywny sposób, roboty już w wielu branżach pełnią istotne role pomocnicze w pracy, a rynek gier wideo rozrósł się do ogromnych rozmiarów. Tymczasem wielu nauczycieli dalej grzmi, oskarżając gry komputerowe o wywoływanie agresji u uczniów, nazywając je „stratą czasu” i forsując wyłącznie literaturę tradycyjną, najlepiej jeszcze w zwykłej, książkowej formie, no bo co to za czytanie z tabletu?¹

Toteż nie dziwne, że dla wielu ludzi szkoła jest rzeczywiście skansenem historii, w którym dominują – co tu dużo mówić – metody z systemu pruskiego². Uczniowie mają siedzieć i słuchać nauczyciela, który przez 45 prowadzi lekcję cały czas mówiąc. Nikt w tym systemie nie wziął pod uwagę tego, że uczniowie w ciągu chwili są w stanie sprawdzić każde zagadnienie i znaleźć za pomocą swojego smartfona wszystkie informacje na dany temat.

W tym momencie nie chce oceniać czy to dobrze, czy to źle. Każda rzecz w naszym życiu ma swoje plusy i minusy. Natomiast stało się to faktem, który trudno podważyć. Uczeń ze smartfonem w ręku jest dziś w stanie pokonać z danej dziedziny w konkursie wiedzy nawet i profesora. Umysł człowieka nie jest bowiem bezkresną przechowalnią wiedzy – tego, czego się nauczymy, równie dobrze za 5 minut możemy już nie pamiętać. I odwrotnie: co raz się nauczymy, może zostać w głowie i do końca życia. Jednak człowiek musi stale repetować, powtarzać, czytać, uczyć

1. Por. D. Szarżała, Cyberagresja – nowe wyzwanie dla edukacji i wychowania, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2009, nr 18, s. 231-234.

2. Por. M. Marcela, Selekcje. Jak szkoła niszczy ludzi, społeczeństwa i świat, Kraków 2021, s. 30-31.

się – inaczej zwyczajnie zapomina o tym, czego się nauczył. Natomiast robot czy internet nie zapomną – to systemy oparte o proceduralne działania, które mają nieskończone możliwości zapamiętywania i przechowywania wiedzy. W tym kontekście niezwykle interesujące jest, że wielu nauczycieli uważa się za absolutnych ekspertów w swoich dziedzinach. Często w ten sposób tłumaczą np. niesięganie do nowych publikacji czy niepisanie artykułów. To duży błąd, ponieważ współcześnie w każdym zawodzie człowiek musi się stale dokształcać. Dialektyka zmiany rządzi światem.

CO DECYDUJE O TYM, ŻE ZAPAMIĘTUJEMY?

W każdej epoce następowały okresy zmian, ale chyba nigdy jeszcze te zmiany nie były tak szybkie jak dziś. To, co dziś znane i używane, jutro staje się już przeżytkiem, anachronizmem. Odkrycia w wielu naukach powodują bardzo szybkie zmiany, które od nas wymagają rezygnacji ze schematów i rytuałów, a więc wyrwywają nas z poczucia bezpieczeństwa.

Jak więc przygotować się na to wszystko? Jak pogodzić się z tym, że nie będziemy już uważani za znawców w swoich dziedzinach, a dokształcanie się będzie pełną normą, bo już nią jest? Moją propozycją jest... pogranie na komputerze!

Dlaczego? Bo uczyć się powinniśmy zawsze w dobrej i wesołej atmosferze, która przybliży nas do poczucia czasu wolnego, mimo iż wykonujemy czynności, które wymagają od nas pewnego wysiłku. Rzeczą oczywistą jest, że jeśli prowadzimy wykład dla klasy, zwłaszcza dla dzieci młodszych, to po prostu będzie to nudne. Nowi nauczyciele często uważają, że najlepszą formą pracy z uczniami jest... prezentacja multimedialna i pokaz slajdów! Nie ma nic bardziej nudnego niż właśnie ta forma pracy!³ Skąd więc taki pomysł? A no stąd, że na studiach to dominująca metoda. Nawet na pedagogice, gdy porusza się tematy metod aktywizujących czy alternatywnych systemów pracy lekcyjnej, to i tak robi się to w sposób tradycyjny – z ławek w auli, oczywiście przy włączonej prezentacji.

Każda rutyna zabija kreatywność. Nie jestem zwolennikiem popadania w schematy, choć wiem, że niektórym dzieciom to służy. Wiadome jest, że szkoła musi mieć pewne schematy, bo to pozwala na lepsze funkcjonowanie klasy. Ale nie mogą one dominować! Każda lekcja nie może być taka sama, bo roztopi się w bezkształtnej masie czasu i nikt nic z niej nie zapamięta! Zapamiętujemy to, co wywołuje emocje, jest ciekawe, bliskie nam lub odległe – ale musi być w jakimś przynajmniej sensie emocjonujące, tak aby aktywować nasz mózg do działania.

PO CO GRAĆ?

Tak właśnie robią gry komputerowe. Nigdy chyba wcześniej nie przeżywały one tak złotej ery, jak teraz. Grają już nie tylko chłopcy, ale i starsi mężczyźni, kobiety, a nawet seniorzy, które transmitują swoje przygody, wywołując w oglądających niezwykle pozytywne emocje. Bo ile trzeba mieć w sobie zaparcia, odwagi i ciekawości świata, aby pomimo starszego wieku i dużych trudności z obsługą elektroniki, jednak zdecydować się na gry i jeszcze na streaming? Osobiście uważam, że to bardzo dobre zjawisko – niestety, przez lata dążyliśmy do tego, aby seniorzy siedzieli zamknięci w domach i najlepiej nie brali udziału w życiu społecznych. Dopiero od niedawna się to zmieniło, a starość może być szansą na przeżycie nowych przygód, choćby właśnie w cyfrowej wersji.

Gry komputerowe są dziś wielkimi dziełami sztuki. Stoją na bardzo wysokim poziomie. Takie tytuły jak: *The Elder Scrolls V: Skyrim*, *Tainted Grail: The Fall of Avalon*, *Claire Obscure: Expedition 33* czy *Dark Souls* to prawdziwe perełki sztuki. Mają piękną grafikę, niezwykle dopracowane lokacje, ciekawie zbudowane, niejednoznaczne postacie, a także niezwykle zadania, które gracz musi wykonywać. Poza tym cały czas jest w podróży, a każdym z powyższych światów przedstawionych rządzi jedna przede wszystkim zasada. Zasada wiecznej zmiany. Nic tu nie trwa dłużej niż parę chwil, wszystko się zmienia, a gracz nigdy tak naprawdę nie wie, kiedy jest bezpieczny, a kiedy będzie musiał walczyć z potworami lub co gorsza salwować się ucieczką. Granie sprawia, że możemy przeżyć przygody, zanurzyć się w innym świecie, spróbować czegoś, czego tu nigdy – z różnych przyczyn – nie doświadczymy.

Może zatem warto wprowadzić gry do edukacji? Podstawowy argument o wywoływaniu przemocy przez gry u uczniów może pójść już do lamusa – wszystkie lektury obowiązkowe mają praktycznie jakiś wątek przemocowy, a mimo to nie zakazujemy ich czytać. Ja wręcz zachęcam moich uczniów, aby grali i te gry czytali – bo już wkrótce nieznajomość języka gier będzie oznaczać jedną z form analfabetyzmu⁴. Poza tym pozwól one lepiej doświadczyć świata zmiany i lepiej w tym świecie funkcjonować. A taka powinna być szkoła – nie szykować tylko do egzaminów i „zakuwania” informacji, które potem się zapomina. Powinna uczyć umiejętności i wiedzy, którą można będzie wykorzystać w praktyce. Duża część naszych uczniów będzie pracować w branży gier, filmów lub mediów – to pewne. Otwórzmy się więc na nowe metody pracy, a sami dajmy sobie trochę czasu, aby pograć – przynajmniej spróbujemy.

3. Por. D. Chętkowski, *Metody akademickie*, polityka.pl, <https://blog.polityka.pl/chetkowski/2009/02/03/metody-akademickie>, [dostęp: 23.07.2025]/

4. A. Pitrus, *Olbrzym wychodzi z cienia: gry wideo jako awangarda współczesnej kultury audiowizualnej*, [w:] *Olbrzym w cieniu. Gry wideo w kulturze audiowizualnej* pod red. A. Pitrusa, Kraków 2012, s. IX.

Poezja ukraińska na lekcjach języka polskiego

Słowa [...] nie mówią same – żywią się kontekstami
C. Lévi-Strauss

Gdy na przełomie 1839/1840 roku Juliusz Słowacki w *Testamencie moim* pisał: „Lecz zaklinam: niech żywi nie tracą nadziei//I przed narodem niosą oświaty kaganiec”¹, myślał o sytuacji uwięzionego narodu polskiego pod zaborami. Nie zapominając o szerokim polskim kontekście historycznym – wszak to on stanowi fundamentalne źródło niniejszego przekazu-apelu poetyckiego – pragnę podkreślić siłę słów wieszczą w odniesieniu do sytuacji, w jakiej znajdują się dziś uczniowie i studenci z doświadczeniem migracji, a konkretnie – Ukrainy.

DIALOG POKOLENIOWY

Podjmując naukę w szkole polskiej, uczniowie z zagranicy wchodzą w językowo-literacką interakcję z twórczością naszych rodzimych autorów. Na lekcjach języka polskiego sięgają też po teksty pisarzy zagranicznych poznawane w przekładzie na język polski i sytuują je na osi kultury jako funkcjonalny kontekst swojej wypowiedzi, ale brakuje na niej autorów ukraińskich.

Poniższy szkic to pewnego rodzaju zaproszenie do poznania literatury naszych sąsiadów, ukraińskich uczniów/studentów, zaznajomienia się z ich kulturą wyrażoną językiem poezji trojga współczesnych autorów: Semena Abramowicza (ur. 1945 r.), Marii Tillo (1977-2006) i Maksyma Zaplitnego (ur. 1997 r.). Kolejność wymienionych tu autorów nie jest przypadkowa. Wszystkich należy zaliczyć do poetów współczesnych, choć dzieli ich rok urodzenia oraz doświadczenie pokoleniowe rozumiane tu jako przeżycie swojego „tu i teraz”. Należy jednak pamiętać, że wiek i czas debiutu to nie jedyne wskaźniki usytuowania twórczości artysty w danym kręgu-wspólności. Krąg ten należy bowiem opisywać w dwu sferach. Po pierwsze, mamy tu do czynienia z opisem formacji ze względu na osobiste (i solidarne, a wyrażone w ce-

lach jednostek) zaangażowanie jej członków w ocenę zjawisk, których są świadkami. Sferę tę określam jako społeczną, gdyż mieści się w niej nie tyle postawa autora wobec treści zwerbalizowanego przekazu, ile autora jako świadka wydarzeń. Wszak:

Możliwość dotarcia do wiedzy zgromadzonej przez innych, przed nami, ale także i dla nas, pozwala uwierzyć, że z naszymi problemami nie jesteśmy sami i że w kulturze (w filozofii, nauce, literaturze) znaleźć możemy autentyczną pomoc w sytuacjach wyboru².

Natomiast druga ze sfer – sfera kultury, tj. sposób wyrażenia odautorskiej myśli, wybór gatunku i stylu wypowiedzi, kreacja postaci, której towarzyszy wiadome tylko twórcy wyobrażenie o jej kształcie (i powodach, dla których jej obraz jest właśnie taki) – zdaje się być swoistą pochodną potrzeb i emocji autora. Doświadczenie życiowe znajduje wyraz w komunikacie literackim, który jest formułowany z wewnętrznego nakazu bycia „wśród”, a nie „obok” ludzi. Rzeczona „wśród” – w przypadku wymienionych tu trojga autorów – przekłada się też na ich osobiste relacje: rodzinne (ojciec – córka) i lokalne (wszyscy troje zamieszkiwali ten sam blok w miejscowości Czerniowce w południowo-zachodniej części Ukrainy, a twórczość przedwcześnie zmarłej Marii Tillo stała się inspiracją dla początkującego artysty, Maksyma Zaplitnego, który sam o swojej poezji mówi, że jest ona równocześnie intymnym wyznaniem i rozmową z nieskończonością³).

STUDIUM PRZYPADKU

Pragnę poświęcić uwagę wybranym utworom ukraińskich poetów, prezentując je na tle problemów podejmowanych na lekcjach języka polskiego. Chcę jednak zaznaczyć, że poniższe zestawienie nie ma charakteru komparatystycznego – inicjuje ono raczej dyskusję na temat wykorzystania literatury ukraiń-

1. J. Słowacki, *Testament mój*, [w:] tegoż, *Utwory wybrane 1. Wiersze i poematy*, wybór, układ i posłowie J.M. Rymkiewicz, Warszawa 1999, s. 42-43, ww. 25-26.

2. A. Stoff, *Wszystkich rzeczy miarą jest człowiek...*, [w:] *Edukacja polonistyczna i literatura*, praca zbiorowa pod red. W. Sawryckiego i M. Wróblewskiego, Toruń 2000, s. 214.

3. Na podstawie korespondencji z autorką artykułu.

skiej w szkole ponadpodstawowej jako tekstu kultury-nawiązania (kontekstu). Wskazany w zestawieniu poniżej wybór zagadnień dowodzi, że wiersze te można uczynić przedmiotem zajęć, podczas których omawiamy epoki chronologicznie najwcześniejsze (starożytność – średniowiecze – renesans – barok).

Z perspektywy ucznia z doświadczeniem migracji – pozwala zachować mu swoją tożsamość i umacniać ją, daje poczucie bezpieczeństwa (otwartość na Inne to także wyraz wzbudzenia ciekawości, przychylności, zrozumienie) i nadziei, która potrafi przywrócić „światło//Które pamięta ciepło” (M. Tillo, [wiersz bez tytułu].

autor, tytuł	utwór/fragment	wybór zagadnień, przy omawianiu których warto wykorzystać wskazany utwór
Semen Abramowicz	<i>Wiosna</i> ¹ Na widnokręgach białe wojska Zimy, od strzał Apolla wibrujące w zgonie. Wypiera pole ich zielonym dymem pod mrocznym okiem sennej Persefony. Z przestrzeni chmury czystym, cienkim głosem skowronek śpiewa, cierpki zgrzyt bocianów... A w trawie, sproszkowanej jasną rosą, patrz mokry odcisk – to kopyto Pana.	• miologia: bogowie greccy, ich atrybuty, wygląd (Pan), sfera opieki, wybrane mity – tu: o Demeter i Korze (Persefonie), bohaterki mitu a zmienność pór roku • motyw upływu czasu – przemijalności • natura <i>jako alter ego</i> bohatera; przyroda jako element konstytuujący sytuację liryczną
Maria Tillo	<i>Kraj słonecznych starców</i> ² Kraju słonecznych starców! Echo pieśni unosi się Za chórem wygłodniałych psów. Ziemskie odbicie raju. Ostrożna prośba: odnaleźć. Dotknąć, zrozumieć, wrócić Do świata zaśniewzonego lata.	• kontrast: <i>sacrum</i> (raj/Raj)- <i>profanum</i> (życie ziemskie) • literackie wyobrażenie idylli – tu: motyw poszukiwania raju utraconego/własnej Itaki; • poetyckie środki wyrazu: apostrofa („Kraju słonecznych starców!” – wiek jako stan emocjonalny/duchowy), epitet, metafora, enumeracja (znaczenie wskazanej kolejności „Dotknąć, zrozumieć, wrócić”), przerzutnia, oksymoron („zaśniewzone lato” jako wyraz trosk egzystencjalnych)
Maksym Zaplitny	<i>Pieśń trzynasta: Złamany Ja</i> ³ Pragnę wycisnąć z siebie ostatnie tchnienie życia, By stać się cichym jak szept trawy w nocnym ogrodzie. Niech wichry serc rozwieją miraż wiary, Jak pył, który nie wraca na swoje miejsce. Bo prawda ich jest chimera Ziem, Wiercącą się w głębinach ciemności. [...] Gdzie pieśń będzie brzmiała wiecznie w ciszy i mgłę, Głośniejsza niż krzyk, bardziej żrąca niż dziegieć, A jednak słodsza od miodu. [...]	• kim jestem?, dokąd zmierzam? – tożsamość społeczno-kulturowa „ja” (tu: odniesienie to filozofii B. Pascala – człowiek jako trzcina myśląca) • racjonalizm vs irracjonalizm – wiara vs wiedza – przekonania vs prawda (dlaczego została nazwana chimera? – odniesienie do mitologii greckiej) • motyw <i>exegi monumentum</i>

Z CIENIA – REFLEKSJA NA ZAKOŃCZENIE

Włączenie współczesnej poezji ukraińskiej do edukacji polonistycznej daje możliwość odkrycia nowych kontekstów lekturowych, poszerzenia horyzontów kultury, rozwinięcia umiejętności podjęcia dialogu z tradycją, poznania Innego. Stanowi element międzypokoleniowego uczenia się – z uczeniem się od siebie i o sobie nawzajem jako składowymi procesu edukacyjnego⁴.

Footnotes:

1. Przekład na język polski – Semen Abramowicz. Źródło wiersza: archiwum prywatne autorki, dzięki uprzejmości poety.
2. Tłumaczenie na język polski wierszy Marii Tillo i Maksyma Zatylnego – Liudmyła Vvyshnevsk. Źródło wierszy M. Tillo: archiwum prywatne autorki, dzięki uprzejmości S. Abramowicza.
3. Utwór przedrukowany w zbiorze „Księga pieśni” (oryg. Книга співів) – w druku.

4. M. Muszyński, *Międzypokoleniowe uczenie się – wprowadzenie*, [w:] *Międzypokoleniowe uczenie się*, red. tegoż, Łódź 2014, s. 13.

Czytelnicy w oczach książek – 4. edycja akcji BezCENne Czytanie



Biblioteka pedagogiczna Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku, włączając się jak co roku w obchody Tygodnia Bibliotek, w 2025 zorganizowała już po raz czwarty ogólnopolską akcję czytelniczną *BezCENne Czytanie*, która prezentuje nowe pomysły, perspektywy i odsłony czytelniczego świata. Zaś cel, który jej przyświeca to promowanie czytelnictwa, inspirowanie do refleksji nad procesem czytania, zastanowienie się nad tym, czym jest czytanie oraz czemu ono służy.

Podczas poprzednich edycji *BezCENnego Czytania* mogliśmy obserwować, jak nasi odbiorcy dzielili się swoimi przemyśleniami oraz sposobami na czytanie. Pokazywali również, że wkroczyć w literacki świat można w każdym miejscu i o każdej porze, a także w towarzystwie, np. ukochanego pupila.

Natomiast tegoroczna 4. edycja *BezCENnego Czytania* skierowała uwagę na czytelnika, który stanowi najważniejsze ogniwo „łańcucha czytelniczego” i pokazała, że każdy czyta inaczej, a co za tym idzie, jest zupełnie różnym typem czytelnika. W trakcie rozmów z czytelnikami biblioteki pedagogicznej oraz mieszkańcami naszego miasta poznaliśmy różne typy

czytelników: ELEGANTA, który czyta książki z pięknymi okładkami i tylko te ładnie wydane, GIMNASTYKA, przyjmującego podczas czytania różne pozycje ciała, PRZYTULACZA, raczącego się lekturą, gdy siedzi pod ciepłym kocem, czy SZEPTACZA, który czyta, mamrocząc „pod nosem”.

Zachęcaliśmy również do publikowania na platformie Facebook z hasztagiem #bezcenneczytanie i dzielenia się tam z nami zdjęciami, na których uczestnicy pokazywali, jakim są typem czytelnika. Na zamieszczonych zdjęciach mieliśmy okazję zobaczyć m.in. MOLA

KSIAŻKOWEGO, który czyta zawrotne ilości tytułów, NOCNEGO MARKA, czytającego jedynie nocną porą, PODRÓŻNIKA, który raczy się ulubioną lekturą w trakcie podróży, ANALITYKA, który analizuje każdy przeczytany akapit, MULTI-CZYTELNIKA, czytającego kilka książek jednocześnie, SMAKOSZA, który czytając, delektuje się każdą stronicą, LEKTORA, czytającego książki innym, EBOOKOFILA, wybierającego wyłącznie książki elektroniczne, SPRINTERA, potrafiącego przeczytać dwie książki dziennie, PASJONATA, dla którego ucztę literacką stanowią wybrane serie wydawnicze, NATURALNIE ZACZYTANEGO, który lubi czytać na łonie natury, a także BOOKLOVERA, który kocha czytać.

Tegoroczną edycję ogólnopolskiej akcji *BezCENne Czytanie* możemy uznać za niezwykle owocną. Pokazała ona bowiem, że typów czytelnika jest tyle, ile książek na bibliotecznych półkach. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za zaangażowanie, entuzjazm i ukazanie spektrum pozytywnych czytelnich emocji. Zachęcamy także do udziału w kolejnej edycji.

Współpraca z rodzicami

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

KSIĄŻKI

1. **Budowanie relacji w przestrzeni edukacyjnej** / Marzena Kowaluk-Romanek, Małgorzata Samujło, Teresa Sokołowska-Dzioba. - Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2022.
2. **Dobre relacje w szkole** / Natalia Boszczyk. - Warszawa: Wolters Kluwer, 2020.
3. **Efektywna szkoła: o relacjach jako podstawie dobrze funkcjonującej edukacji** / Joachim Bauer; przełożył Andrzej Lipiński. - Wydanie II. - Gdańsk; Warszawa: Dobra Literatura, 2024.
4. **Jak pokolorować szkołę: akademii kreatywnego nauczyciela** / Jakub Tylman. - Warszawa: Maman, 2023.
5. **Jak zaangażować uczniów w naukę i zbudować dobry klimat w szkole: poradnik dla nauczycieli** / Sylwia Gwiazdowska-Stańczak. - Warszawa: Difin, 2022.
6. **Kultura szkoły w rozwoju szkoły** / Inetta Nowosad. - Kraków: Impuls, 2019.
7. **Odpowiedzialność, wspólnotowość, współpraca w szkole: nauczyciele i rodzice** / Anna Kwatera, Joanna M. Łukasik, Stanisław Kowal. - Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2018.
8. **Rodzice partnerami nauczyciela (w) edukacji przedszkolnej dziecka** / Irena Pulak, Martyna Szczotka, Katarzyna Szewczuk. - Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, 2019.
9. **Szkoła, nauczyciel, uczeń w przestrzeni edukacyjnej = School, teacher, student in educational space** / redakcja naukowa Małgorzata Przybysz-Zaremba, Joanna Stepaniuk, Aleksandra Szczygieł. - Warszawa: Difin, 2020.
10. **Szkoła wspólnych działań czyli O relacjach i współpracy** / Jarosław Kordziński. - Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2017.
11. **Zaangażowanie w naukę i klimat w szkole** / Sylwia Gwiazdowska-Stańczak. - Warszawa: Difin, 2021.

ARTYKUŁY Z CZASOPISM

1. **6 kroków do zbudowania dobrej relacji z rodzicem** / Agata Semeniuk // *Życie Szkoły*. - 2019, nr 7, s. 26-28
2. **8 kroków do stworzenia dobrego klimatu placówki** - działania integrujące uczniów, nauczycieli i rodziców / Małgorzata Swędrowska // *Głos Pedagogiczny*. - 2022, nr 130, s. 82-86
3. **Barierzy partnerstwa rodzice - szkoła** / Małgorzata Nowak // *Dyrektor Szkoły*. - 2022, nr 8, s. 72-74
4. **Budowanie pozytywnych relacji z rodzicami** / Justyna Kapuścińska-Kozakiewicz // *Życie Szkoły*. - 2020, nr 7, s. 9-13
5. **Jak budować nie porozumienia z rodzicami uczniów na podstawie konstruktywnej komunikacji?** / Adriana Kloskowska // *Życie Szkoły*. - 2022, nr 10, s. 18-22
6. **Jak dbać o dobrą komunikację z rodzicem dziecka?: skuteczne metody budowania relacji** / Aleksandra Kazimierzczak // *Życie Szkoły*. - 2023, nr 8, s. 26-30
7. **Metody aktywizacji rodziców** / Elżbieta Tołwińska-Królikowska // *Dyrektor Szkoły*. - 2019, nr 3, s. 27-32
8. **Pomysły na zaangażowanie rodziców** / Małgorzata Nowak // *Dyrektor Szkoły*. - 2022, nr 8, s. 76-78, 80-81
9. **Tworzenie pozytywnego klimatu w klasie** / Joanna Wieremiejewicz-Podkościelna // *Życie Szkoły*. - 2019, nr 9, s. 29-33
10. **Uczestnictwo rodziców w życiu szkoły na pierwszym poziomie kształcenia** / Dorota Dziamska // *Życie Szkoły*. - 2020, nr 3/4, s. 4-8
11. **Warunki aktywizacji rodziców** / Elżbieta Tołwińska-Królikowska // *Dyrektor Szkoły*. - 2019, nr 2, s. 31-36



KUJAWSKO-POMORSKIE
CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI
W BYDGOSZCZY
PLACÓWKA AKREDYTOWANA

SZKOLENIA DLA NAUCZYCIELI, WYCHOWAWCÓW, PEDAGOGÓW I PSYCHOLOGÓW

**Zainwestuj w kompetencje, które wspierają rozwój uczniów i dobre relacje w szkole!
Nauczyciel-mediator i świadomy wychowawca to filary bezpiecznej i wspierającej edukacji.**

NAUCZYCIEL JAKO MEDIATOR W ROZWIĄZYWANIU SYTUACJI TRUDNYCH I KONFLIKTOWYCH

Cel szkolenia:

Przygotowanie nauczycieli i wychowawców do konstruktywnego rozwiązywania konfliktów w środowisku szkolnym. Uczestnicy poznają zasady mediacji rówieśniczej i nauczycielskiej, techniki komunikacji oraz sposoby reagowania w sytuacjach napięć emocjonalnych.

Efekt:

Uczestnicy zdobędą konkretne narzędzia komunikacyjne i mediacyjne, które pomogą budować kulturę dialogu w szkole.

KRYZYS NASTOLATKÓW – POMOC PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA

Cel szkolenia:

Podniesienie kompetencji nauczycieli w zakresie rozpoznawania symptomów kryzysu emocjonalnego u młodzieży oraz udzielania adekwatnego wsparcia psychologiczno-pedagogicznego.

Efekt:

Nauczyciele nauczą się skutecznie reagować na sytuacje trudne, wspierać uczniów w kryzysie oraz tworzyć bezpieczne środowisko emocjonalne w klasie.



Zgłoszenia i informacje:

e-mail: magdalena.chylebrant-karolak@cen.bydgoszcz.pl

tel.: 52 349 31 50 w. 45

KONFERENCJA METODYCZNA

GrajMY, UczMY, InspirujMY >>>

2 GRUDNIA 2025, GODZ. 16.30-19.30

W programie:

gry dydaktyczne, działania zespołowe, wymiana doświadczeń, rozwijanie kompetencji kluczowych uczniów, dobre praktyki i narzędzia wspierające nowoczesną edukację



kpcen-torun.edu.pl

Solidność

Wsparcie

Przyszłość



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Publiczne, wojewódzkie, akredytowane placówki
doskonalenia zawodowego nauczycieli prowadzone
przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Bydgoszczy**



ul. Jagiellońska 9
85-067 Bydgoszcz, PL



stac. 52 349 31 50, fax 52 349 31 03
kom. 697 011 842



www.cen.bydgoszcz.pl
info@cen.bydgoszcz.pl



www.facebook.com/kpcenbydgoszcz



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Toruniu**



ul. Henryka Sienkiewicza 36
87-100 Toruń, PL



stac. 56 622 77 47, fax 56 622 31 81
kom. 881 931 025



www.kpcen-torun.edu.pl
kpcen_torun@kpcen-torun.edu.pl



www.facebook.com/kpcentorun



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
we Włocławku**



ul. Nowomiejska 15A
87-800 Włocławek, PL



stac. 54 231 33 42, fax: 54 412 10 98
kom. 531 431 086



www.cen.org.pl
kpcen@cen.info.pl



www.facebook.com/kpcenwloclawek

